GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
28-31.03.1997
Cena 90 gr
Nr 62 (13716)
Nakład 50 000 egz.



Jeśli za symbol Wielkanocy uznać pisanki, to w Lipsku nad Biebrzą święta trwają przez okrągły rok. Osadzoną na drewienku zwykłą, krawiecką szpilką „piszą" starzy, młodzi, nawet dzieciaki. Z naczynka dymi podgrzewany wosk...
Strona 4.

Białostocczyzna nazywana jest „księstwem Cimoszewicza", a Kalinówka, rodzinna wieś jego żony i miejsce stałego zamieszkania premiera, często zamienia się w rządowe centrum dowodzenia. W czasie weekendów podjeżdżają tam kolumny samochodów, przybywają politycy i biznesmeni.
Strona 6.



Gdy dobijał osiemdziesiątki, zapadł na chorobę wrzodową żołądka. Lekarze odradzili mu poddanie się operacji. - W takim wieku może to pana zabić - mówili. Minęło ponad trzydzieści lat, które pan Jan przeżył w dobrym zdrowiu. Dziś zadziwia medyków znakomitą kondycją.
Strona 5.

Uprzejmie donoszę: mój pracodawca to dusigrosz, w szpitalach kradną kolacje, Kowalski zaniża podatki, ruskie wykupują leki, a moja żona pracuje na czarno.
Strona 7.

Na świąteczne dni
Bożego Zmartwychwstania,
ale też na wszystkie następne,
zdrowia, radości i dobra
naszym Czytelnikom życzy redakcja

WIELKANOCNE OBRZĘDY I ZWYCZAJE

Wielkanoc to największe i najważniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone już w I wieku na pamiątkę męki i śmierci, a także chwalebnego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, potwierdzającego, iż jest Mesjaszem, Synem Rożym, który dokonał zbawienia ludzi i pojednał ich z Bogiem Ojcem. W pierwszym okresie istnienia święto to obchodzone było w różnych terminach. Długie spory gmin chrześcijańskich, toczone o właściwy termin obchodu świąt, przeciął w 325 r. sobór w Nicei, na którym postanowiono, że Wielkanoc obchodzona będzie między 22 marca a 25 kwietnia, w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca.

Szerzej o tradycjach wielkanocnych na str. 12.–13.

Fot. A. Zgiet



Dokładnie 60 lat temu, w 1937 roku, Jan Twardowski, absolwent warszawskiego Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego, zadebiutował zbiorkiem wierszy pt. „Powrót Andersena". Ksiądz Jan Twardowski niechętnie mówi dzisiaj o początkach swojej drogi twórczej i życiowej.
Strona 11.

Uwaga dzieciaki!
Wyniki konkursu „Pisanka – Malowanka"
na str. 23.

PISZĄ W KRAJU

Wielkanocny zając rozdaje prezenty. Może nie każdemu według potrzeb, ale kto szybko ustawi się w kolejce, na jakieś profity może liczyć. Niekoniecznie muszą to być Oscary, jak stało się w przypadku filmu „Angielski pacjent".

Trzygodzinnego „Pacjenta" krytyka nazywa „Doktorem Żywago" lat 90. Jest to ekranizacja głośnej powieści kanadyjskiego pisarza Michaela Ondaatie. Przedstawia historię romantycznej miłości geodety (...) do zamężnej angielskiej arystokratki. (...) „Angielski pacjent" z 9 Oscarami na koncie zajmuje trzecie miejsce na liście najwyżej ocenionych utworów przez członków Amerykańskiej Akademii Filmowej. Przed nim jest tylko „Ben Hur" (11 Oscarów) i „West Side Story"(10) – informuje **„Życie"** (nr 72).

„SuperExpress" (nr 72) dodaje, że taki podział statuetek nie był niespodzianką. Chwali natomiast fryzjerów z Los Angeles, którzy w *dniu rozdania Oscarów mieli pełne ręce roboty. Dobrze szły interesy wypożyczalniom fraków. Najbardziej ekskluzywne lokale czekały w napięciu na pierwszych gości, którzy, już po gali, ucztowali w nich do rana. Bilet wstępu do niektórych kosztował 7 tys. dolarów. (...) Tegoroczne, 69. już, Oscary były zwycięstwem małych wytwórni. Z filmów wyprodukowanych w tych wielkich przyznano tylko jednego Oscara. Przypadł on czarnoskóremu aktorowi Cubie Goodingowi za rolę drugoplanową w „Jerry McGuire". Gdy wywołano jego nazwisko, Gooding rozpłakał się ze szczęścia, skakał, tańczył na scenie i wykrzykiwał: „Kocham was wszystkich! Alleluja!".*

Mamy już Święta, a jak wiadomo zając wielkanocny jest z natury dobrotliwy, więc odwiedził m.in. premiera Włodzimierza Cimoszewicza. Dowiedział się – jak informuje **„Rzeczpospolita"** (nr 72), że *Rada Ministrów przyjęła (...) rozporządzenie ułatwiające przechodzenie na wcześniejszą emeryturę pracownikom, z którymi rozwiązano w 1997 roku stosunek pracy z powodu niewypłacalności przedsiębiorcy* (wiadomo, że chodzi tu głównie o zwalnianych pracowników Stoczni Gdańskiej – przyp. I.S.).

Jeśli zając kogoś nie usatysfakcjonował, to trudno. Trzeba poczekać na Świętego Mikołaja. Może ten okaże się bardziej hojny. Niestety, trzeba uzbroić się w cierpliwość.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

CZAS NA LATO

W niedzielę, 30 marca, wprowadzony zostanie czas letni, który obowiązywać będzie do 26 października br. Wprowadzenie czasu letniego polega na zmianie wskazań zegarów z godziny 2 na godzinę 3, która będzie godziną początkową czasu letniego (wschodnioeuropejskiego).

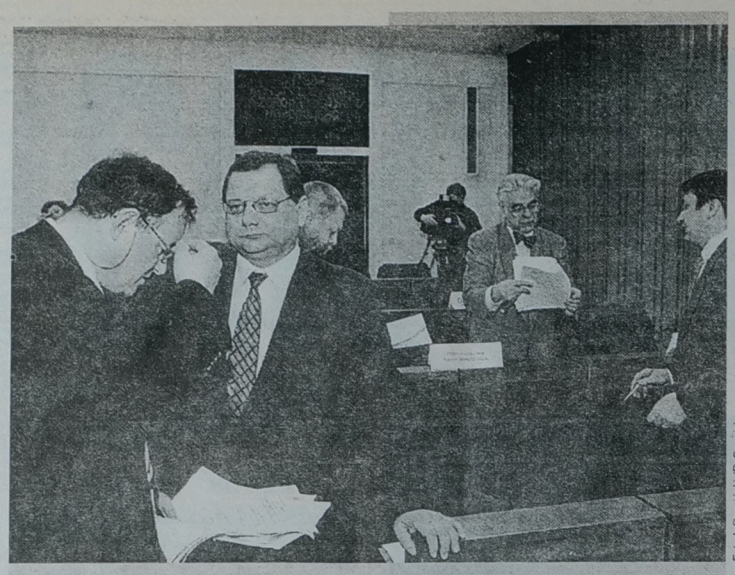

Fot. J. Domański (RzSerwis)

Komisja Konstytucyjna będzie rekomendowała Zgromadzeniu Narodowemu poprawkę do uchwalonej niedawno konstytucji, aby to prezydent mianował szefa Sztabu Generalnego oraz dowódców Sił Zbrojnych na czas określony. Wiele z 41 prezydenckich poprawek ma charakter legislacyjny i porządkowy.

W KRAJU I REGIONIE

Konstytucja uchwalona. Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt konstytucji. Dokument, po przegłosowaniu 360 poprawek, przyjęto 461 głosami, przeciw było 31, wstrzymało się 5 osób. Do projektu 41 poprawek wniósł prezydent, które w przyszłym tygodniu Zgromadzenie Narodowe będzie przyjmowało bezwzględną większością głosów.

Nowy kodeks karny. Sejm uchwalił kodeks karny, karny wykonawczy i kodeks postępowania karnego. Za zniesieniem kary śmierci opowiedziało się 190 posłów, 162 było za jej utrzymaniem, a 32 wstrzymało się od głosu.

Ministrowie godni zaufania? Komisje sejmowe odrzuciły wnioski o wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jacka Żochowskiego oraz wicepremiera i ministra rolnictwa – Romana Jagielińskiego.

Powstrzymać przemoc. Przez kraj przetoczyła się fala manifestacji – głównie młodzieżowych – protestujących przeciwko przemocy, której skutkiem były bezsensowne śmierci studenta z Karkowa i staruszka z Zabrza. Manifestujący wzywali do bezwzględnego przeciwstawienia się wszelkiemu złu.

Co dalej ze stocznią? Za cztery tygodnie będzie znany los Stoczni Gdańskiej: albo znajdzie się inwestor strategiczny, który ją kupi, albo stocznia będzie budowała pięć statków dla PŻM i jeśli zamówienie zostanie dobrze zrealizowane, to być może pojawią się kolejne zamówienia.

Cegiełki pomogą. Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" rozprowadza cegiełki na ratowanie Stoczni Gdańskiej. Dochód z akcji ma być przeznaczony na dokończenie budowy statków znajdujących się w stoczni. Cegiełki można nabyć w komisjach zakładowych „S", parafiach oraz w siedzibie Zarządu.

Komendant w (nie)łasce. Komendant wojewódzki w Białymstoku – Tadeusz Serwatko – został oddelegowany do komendy głównej. Wiele wskazuje na to, że przeniesienie to związane jest z jego przyszłym odejściem na dyplomatyczną placówkę na Ukrainę. Są też inne głosy, które sugerują, że oddelegowanie komendanta zakończy się jego dymisją.

Łomża współpracuje z włoskim Trento. Wojewoda łomżyński podpisał porozumienie z premierem rządu Autonomicznej Prowincji Trento w sprawie współpracy. Partnerzy będą wymieniać doświadczenia w dziedziny przemysłu, budownictwa, turystyki i rolnictwa oraz oświaty.

Wybory prezesa SSSE. Prawdopodobnie do połowy kwietnia zostanie wyłoniony prezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wszyscy z ośmiu kandydatów do fotela prezesa są już po sprawdzianach wiedzy z zarządzania, a przed rozmowami kwalifikacyjnymi, które wyłonią ostatecznych faworytów.

TIR-y stop. W Święta Wielkanocne – od godz. 18 w sobotę do północy w poniedziałek, zgodnie z rozporządzeniem ministra transportu, obowiązuje zakaz poruszania się po polskich drogach dla samochodów ciężarowych. Dla TIR-ów będą również zamknięte drogowe przejścia graniczne. Mieszkańcy strefy przygranicznej chcący odwiedzić rodzinę i znajomych mieszkających na Białorusi, będą mogli skorzystać z tzw. uproszczonego ruchu granicznego. Ruch ten będzie obowiązywał na przejściach granicznych. W wyznaczonych miejscach – Białowieży, Jałówce i Lipszczanach będą oni odprawiani przez komendantów strażnic. (jg, gp)

Śmierć w płomieniach

Groźny pożar powstał w nocy ze środy na czwartek w drewnianym domu we wsi Kaniuki (gm. Zabłudów, woj. białostockie). Całkowicie spłonął dach budynku, a częściowemu wypaleniu uległo też wnętrze domu.

W trakcie przeszukiwania pomieszczeń strażacy znaleźli zwłoki właściciela domu, 33-letniego Michała Wasiluka. Przyczyny powstania pożaru jeszcze nie udało się ustalić. Policja prowadzi dochodzenie. (h)

POGODA

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna 3-5 stopni, w okresie świąt 5-8 stopni. Temperatura minimalna w całym okresie w granicach od 0 do -3 stopni. Wiatr dość silny, w porywach silny, północno-zachodni, w okresie świąt umiarkowany, zachodni.

Na radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego składam wszystkim mieszkańcom Ziemi Łomżyńskiej najserdeczniejsze życzenia. Niech świąteczne dni rodzinnych, przyjacielskich spotkań wypełnia życzliwość i pogoda ducha, niech staną się one zaczynem dobra, spełnieniem pomyślności.

Wojewoda Łomżyński
Mieczysław Bagiński

100087

Zdrowych, radosnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom Białostocczyzny

życzy
Wojewoda Białostocki
Andrzej Kajewski

1001058

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego przesyłamy wszystkim mieszkańcom naszego miasta życzenia przyjaźni, nadziei oraz miłości w naszych domach i rodzinach.

Prezydent Miasta Białegostoku
Krzysztof Jurgiel

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Chojnowski

1001400

Mieszkańcom województwa suwalskiego składam dzisiaj najlepsze, serdeczne życzenia wielkanocne.
Oby te radosne, wiosenne Święta przyniosły nam wszystkim radość i szczęście.

Wojewoda Suwalski
Cezary Cieślukowski

1001418

W DNIU ZMARTWYCHWSTANIA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA ŻYCZENIA WESOŁEGO ALLELUJA MIESZKAŃCOM NASZEGO REGIONU PRZESYŁA

REGIONALNA
RADA AWS
W BIAŁYMSTOKU

1001481

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKIEJNOCY WIELE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO WRAZ Z SERDECZNYMI ŻYCZENIAMI MIESZKAŃCOM NASZEGO REGIONU PRZESYŁA

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REGIONU
BIAŁYSTOK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"
JÓZEF MOZOLEWSKI

1001482

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor wydania:
GRAŻYNA PAWELEC

Cimoszewicz w Mikołajkach

Czyste Mazury

Premier Włodzimierz Cimoszewicz spotkał się wczoraj z przedstawicielami samorządów z regionu Wielkich Jezior Mazurskich. Obiecał dodatkowe pieniądze na ochronę środowiska.



Fot. PAP/CAF

Premier zapewnia, że Mazury już w najbliższym sezonie turystycznym będą czyste

– Wprawdzie stan sanitarny całego kraju jest nie najlepszy, ale Mazury już w najbliższym sezonie turystycznym będą czystsze – zapewniał szef rządu.

Sytuacja poprawi się dzięki oddanym niedawno do użytku oczyszczalniom ścieków w Węgorzewie, Piszu, Giżycku, Rynie, Miłkach. Na ukończeniu są oczyszczalnie w Orzyszu i Mikołajkach. Nadal jednak brakuje pieniędzy na podobną inwestycję w Rucianem-Nidzie.

– Niestety, po upadku Fabryki Płyt Drewnopochodnych mieliśmy pilniejsze potrzeby – tłumaczył przedstawiciel lokalnych władz.

Wicewojewoda suwalski Jan Kamiński przedstawił plany na najbliższe miesiące związane z uporządkowaniem i wyposażeniem pól biwakowych. Na ten cel potrzeba ok. 15 mld starych złotych. Premier zaoferował z rezerwy budżetowej URM kwotę 5 mld.

Uczestniczący w spotkaniu Stanisław Żelichowski, minister ochrony środowiska, mówił o możliwości skorzystania przez właścicieli campingów z korzystnych i częściowo umarzanych kredytów.

Na poprawę infrastruktury sportowej pieniądze obiecał również Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki.

Zebrani pytali o projekt powołania Mazurskiego Parku Narodowego. Zwłaszcza rolnicy obawiają się, że ochroniarze próbują ich zamknąć w rezerwacie.

– Decyzja o powołaniu MPN zapadniewnajbliższychmiesiącach.Zapewniamjednak,żeniktniebędzieposzkodowany – twierdził Cimoszewicz.

Wizyta w Mikołajkach trwała dwie godziny. Następnie premier udał się na polsko-rosyjskie przejście graniczne w Bezledach i do Olsztyna. (yes)

Prawdy sezonowe

Kto żyw tumani

Będę nieskromny i przypiszę sobie takie odczytanie ostatniego sejmowego przemówienia premiera Cimoszewicza, na jakie nikt sobie nie pozwolił, ani się nie zdobył. Według mnie, szef polskiego rządu mówił w parlamencie tylko o kłamstwie. Najwnikliwsi recenzenci oracji Cimoszewicza doszukiwali się w niej zgoła czegoś innego. Pewnie dlatego, że mówca w swojej dbałości o styl wypowiedzi, zamiast „kłamstwa" używał wyszukanej nowomowy, czym skutecznie zmylił odbiorców.

*Przecież taki związek wyrazowy z przemówienia Cimoszewicza jak: **„mamy do czynienia z bezprzykładną wprost demagogią, a także z tchórzliwą ucieczką przed odpowiedzialnością za skutki własnego postępowania w przeszłości"** z powodzeniem można było zastąpić krótkim stwierdzeniem **„mamy do czynienia z krętactwem"**. W innym fragmencie swojej mowy premier był się wyraził: **„kolejne rządy zbyt długo pracowały nad rozwiązaniami systemowymi dla przedsiębiorstwa"**. Gdyby w tym miejscu powiedział: **„rządy zwodziły"**, byłoby krócej i też byśmy wiedzieli o co chodzi.*

Dziś w Polsce kto żyw mami i tumani. Zacząłem od premiera, by zejść na pokłady kłamstw niższego szczebla. Nie będę jednak dociekał kto, kogo i kiedy bałamucił na okoliczność Stoczni Gdańskiej. Nie obchodzi mnie też dziś zbytnio Waldemar Pawlak i to, czy i w jakiej mierze jest on fałszywym koalicjantem. Słowem, daję spokój wszelkim matactwom rodem z ław sejmowych, biur związkowych czy lóż rządowych. Mało tego. Pominę też milczeniem wielkopostną kampanię obrażania uczuć religijnych (tak, jest coś takiego!) za pomocą plakatu reklamującego film „Skandalista Larry Flynt", na którym dla mnie stało białe na czarnym, a różnej maści artyści-estetyci widzieli odwrotnie.

*O krok od szerokiego jest mały, czyli telewizyjny ekran. Przy nim się zatrzymam. Kilka sezonów temu, właśnie między innymi w telewizyjnym mediun mamiły nas swoimi prawdami Autorytety, spece od psychologii i dziedzin jej pokrewnych. **– Gwałt i przemoc z ekranu są wskazane, mają bowiem właściwości terapeutyczne. To balsam na nerwice, stresy. Naoglądasz się tego wieczorem, rano będziesz zdrów, spokojny i życzliwy dla bliźnich** – przekonywały Autorytety.*

W to mi graj – zrozumiała mamusia – i mały Jasio patrzył jak Bolek wali Lolka przez łeb czym popadnie, a Rambo pociągnięciem jednej serii z karabinu kładzie pokotem pół armii. Jasio siedział przed telewizorem cicho, nikomu nie wadził, o nic nie pytał. Czasami tylko z terapeutycznej półki tatusia ściągnął kasetę z pornusem i ją sobie puścił. Nie, w I a Jaś jeszcze nie molestował seksualnie Małgosi.

Janek dziś wali kijem baseballowym kogo popadnie. Najchętniej mierzy w głowę, nawet jeśli jest to głowa klasowego kolegi. I dziwi się Janek, kiedy uderzony nie wstaje. Jak Lolek dostał od Bolka to się przecież podnosił... Janek nic z tego nie rozumie. A Autorytety? One dołączyły z minami świętoszków do pierwszych szeregów marszów milczenia. Manifestują swój sprzeciw wobec przemocy i też niczego nie rozumieją...

Za to marketingiem parają się ludzie łebscy bez wątpienia. Jest taki jeden – nazwijmy go tu Rudzielcem – co robi w tej branży. Szalbierz to niepospolity, osobnik wielce ambitny. Żeby błysnąć, Rudzielec wykombinował sobie, że prawdziwe dane poważnej kontrolnej instytucji może sobie tak podrasować, żeby stało się zadość jego mrzonkom i ambicjom. Bo Rudzielec kocha jak się mówi o nim jako o numerze jeden. Nawet wbrew faktom on wierzy swoim słupkom. Rudzielec królował krótko i wpadł ze swoim krętactwem. Ktoś pomyśli, że teraz rany liże... Bzdura. On nadal rasuje i jeszcze wyjdzie na to, że jest superfachowcem w swojej dziedzinie.

Wystarczy przykładów, bo zapędzę się w kozi róg, czyli szarą strefę, a ta ma to do siebie, że działa z opóźnieniem i może mi nadepnąć na odcisk nawet po roku. Wszak moda na manienie i oszukiwanie do przyszłej Wielkanocy z całą pewnością nie przeminie i na niewiele tu się zda – jak sądzę – Konstytucja z invocatio Dei.

Skąd się to wzięło i dlaczego tak skutecznie trwa? Byłoby zbyt proste powiedzieć, że kłamstwo towarzyszy nam od początku świata. Taki wniosek nie tłumaczy bowiem do końca motywów działania wzmiankowanych tu przecież tylko dla przykładu Autorytetów czy Rudzielca. Oni chyba nie zwodzą dlatego, że są takimi sobie zwykłymi krętaczami, albo że to lubią. Oni prawdopodobnie myślą inaczej, myślą i wierzą w to, co wymyślą. I to jest ich prawdą. Inaczej chyba być nie może.

Skąd oni tacy? Pewnie otarli się kiedyś o teorie względności świata tego, a te dopuszczają przecież takie oto myślowe fikołki: prawdą jest tylko to, co ja wymyśliłem, co jest mi wygodne i co zabezpiecza mój interes.

*Przyznaję, że nie umiem inaczej własnymi słowami obśmiać takiego rozumowania. Skoro jednak już w starożytności grecki komediopisarz Arystofanes to uczynił, kiedy kpił sobie z toku rozumowania sofistów, to nie ma przeszkody, by się nim i dziś nie posiłkować. Arystofanes mianowicie tak sobie dworował z sofistów: **„nie ma prawd wiecznych, wszystkie nasze sądy są jednakowo fałszywe, czyli... jednakowo prawdziwe. Trzeba jedynie umieć dowieść własnych twierdzeń i mieć zdolność przekonywania innych"**. Teraz już chyba jest wszystko jasne, bo to przecież nic innego, tylko czysta dialektyka. Do własnych twierdzeń przekonywali w starożytności sofiści, był czas, że ich dzieło kontynuowali marksiści, a teraz mamy bodajże... postmodernistów.*

W tej sytuacji na koniec musi być koniecznie coś na kształt apelu (głusi usłyszą kazanie), bo autorytetów i rudzielców u nas wielu. Jest Wielkanoc. Pójdźmy zatem do kościoła, a będzie nam tam w stosownym kontekście powiedziane: „Prawda Was wyzwoli".

JERZY KOSTRZEWSKI

KOMENTARZE

Wojna na scenariusze

Sposoby rozwiązywania konfliktów społecznych są oprócz polityki gospodarczej najlepszym miernikiem profesjonalizmu władzy politycznej. Ład w państwie jest bowiem wypadkową przede wszystkim tych dwóch czynników. Czy z tego punktu widzenia okres rządów koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego można uznać za udany?

Nie podlegający dyskusji wzrost niepokojów społecznych i wzmagający się radykalizm walki politycznej może być, oczywiście, wyjaśniany przy pomocy tak zwanego spiskowego interpretowania rzeczywistości. Pobrzmiewa ono lub jest wprost wyrażane w wypowiedziach niektórych przedstawicieli dwóch najmocniejszych dzisiaj sił politycznych – Akcji Wyborczej „Solidarność" i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wersja solidarnościowa jest następująca: postkomuniści przygotowali plan, który ma polegać na tym, aby wciągnąć Akcję Wyborczą „Solidarność" do poważnej konfrontacji, do jakiejś ogólnokrajowej zadymy. To miałoby z jednej strony przesunąć dyskusję przedwyborczą od rzeczywistych problemów gospodarczych i społecznych, ponieważ w tej dziedzinie Sojusz może mieć pewne kłopoty z wytłumaczeniem wyborcom, dlaczego pomimo lewicowej frazeologii stale rośnie przepaść między polską nędzą a bogactwem; dlaczego mimo uspokajających statystyk nie odwrócono niebezpiecznej dla przyszłości tendencji pauperyzacji nauczycieli i pracowników służby zdrowia; dlaczego forsuje się nieracjonalny system ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych itp. Taki grunt dla przedwyborczej dyskusji byłby dla SLD niewygodny, co pokazała telewizyjna debata Balcerowicza z Oleksym.

Po drugie, solidarnościowa interpretacja ostatnich niepokojów społecznych zakłada, że Sojuszowi zależy na wciągnięciu Akcji Wyborczej „Solidarność" w działania radykalne, by pokazać wyborcom, że politycy tego środowiska są nieodpowiedzialni, a w tej nieodpowiedzialności niezdolni do rozważnego kierowania państwem.

Wersja interpretacyjna SLD zakłada z kolei, że AWS zależy na pokazaniu społeczeństwu, że koalicja nie panuje nad rozwojem wydarzeń, że tłumiąc brutalnie robotnicze protesty wraca się do PRL-owskich metod rządzenia, że po prostu konflikty są podsycane w imię politycznych celów.

W obu wersjach tkwi racjonalne podejrzenie, że na wzroście radykalizmu w życiu publicznym jedna strona może zyskać, druga stracić. Kto zatem może stracić, kto zyskać?

W warunkach poważnych niepokojów społecznych więcej do zyskania ma SLD. Zależy to jednak od tego, na kogo zrzuci się winę. Badania opinii publicznej pokazują niedwuznacznie, że większość polskiego społeczeństwa nie jest przywiązana do spektakularnych konfliktów. Woli raczej spokojną stabilizację w warunkach przyzwoitego minimum socjalnego. Radykałowie nie powinni liczyć na oszałamiające zwycięstwa w wyborach. Skoro niezręcznie rozmawiać o minimum socjalnym, lepiej podyskutować o „podpalaniu Polski". Z tego punktu widzenia dość racjonalnie brzmią podejrzenia polityków Akcji Wyborczej „Solidarność", że Sojusz próbuje pokazać przeciwników jako oszołomów z nienawiścią atakujących socjaldemokratów – bądź to na konferencjach prasowych, bądź na ulicy – przy pomocy butelek z benzyną i kijów baseballowych. W gruncie rzeczy, na razie tylko od liderów AWS zależy, czy dadzą się wciągnąć. Na razie bowiem, jeśli sytuacja wymknie się spod kontroli, mogą stać się zakładnikami radykalizmu protestujących grup społecznych. Historia konfliktów pokazuje, że taka jest logika wielkich napięć.

Ale na zradykalizowaniu się życia publicznego w Polsce stracić może również SLD. Dotychczas w miarę bezkonfliktowe życie społeczne było atutem Sojuszu. I jako zaletę politycy SLD pokazywali ten fakt w prezentowaniu bilansu swoich prawie czteroletnich rządów. Dzisiaj to się zmienia i nie bardzo wiadomo, jak na wzrost napięć zareaguje opinia publiczna, przyzwyczajona do kłótni między koalicjantami, ale nie do wielkich protestów i niepokojów, szczególnie że ich pierwotnym podłożem jest utrata miejsc pracy i widmo wzrostu bezrobocia.

Z punktu widzenia SLD najlepszym scenariuszem byłoby jednak wyciszenie konfliktu wokół Stoczni Gdańskiej i przesunięcie walki wyborczej na sprawy światopoglądowe i historyczne. Konfrontacja wokół konstytucji, aborcji, dekomunizacji i lustracji oraz relacji między państwem a Kościołem katolickim, ze szczególnym uwzględnieniem konkordatu... W tej ostatniej sprawie Sojusz najprawdopodobniej szykuje ruch, który będzie polegał na ratyfikacji konkordatu jeszcze przed przyjazdem Jana Pawła II do Polski. Prezydent Aleksander Kwaśniewski już zapowiedział „moralny nacisk" na parlamentarzystów SLD. W pozostałych sprawach rozkład opinii wśród Polaków jest taki, że Sojusz mógłby, przy sprzyjającym ustawieniu polemik wyborczych, zyskać więcej niż dwadzieścia kilka procent, tak jak obecnie. I w tej sprawie również bardzo wiele będzie zależało od antagonistów postkomunistycznych socjaldemokratów. Można sprawę postawić w następujący sposób: tak jak najbardziej wymarzonym przeciwnikiem Kwaśniewskiego w kampanii prezydenckiej był Lech Wałęsa, tak teraz najlepszym konkurentem w przedwyborczym boksowaniu byłby AWS i ROP, najtrudniejszym zaś Unia Pracy potrafiąca celnie punktować pozory lewicowości działań Sojuszu.

W ten sposób kwestia oceny czterech lat rządów SLD-PSL poprzez analizę polityki ekonomicznej i diagnozę obecnego stanu polskiej gospodarki zeszłaby na dalszy plan. I być może na tym polegać ma nieskomplikowany plan Leszka Millera i Józefa Oleksego.

SŁAWOMIR RAUBE

ORBIS TRAVEL
AUTOKAREM po EUROPIE
LONDYN (7 dni) 990,- zł
PARYŻ (6 dni) 695,- zł
RZYM (7 dni) 870,- zł
PARYŻ+ZAMKI NAD LOARA (7 dni) 830,- zł
AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY (8 dni) od 1494,- zł
KOPENHAGA (3 dni) od 549,- zł
GRECJA (14 dni) 1650,- zł
NORWEGIA (8 dni) 1785,- zł
AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA (8 dni) 1275,- zł
PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPESZT (6 dni) 890,- zł
WIEDEŃ (4 dni) od 465,- zł
BENELUX (7 dni) 950,- zł
SZKOCJA (10 dni) 1930,- zł
PRAGA (4 dni) od 370,- zł
WZDŁUŻ Płw. APENIŃSKIEGO (12 dni) 1720,- zł
WŁOCHY-ISCHIA (13 dni) od 2020,- zł
Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju
ZAPRASZAMY

Lipskie pisanki



Jeśli za symbol Wielkanocy uznać pisanki, to w Lipsku nad Biebrzą święta trwają przez okrągły rok. Osadzoną na drewienku zwykłą, krawiecką szpilką „piszą" starzy, młodzi, nawet dzieciaki. Z naczynka dymi podgrzewany wosk, a ręka wykonuje wciąż ten sam błyskawiczny ruch, na tyle jednak precyzyjny, by z główki szpilki nie uronić złotej kropelki. Szur, cichutkie skrobnięcie metalu o jajkową wydmuszkę i wosk zastyga cienką smużką. Pierwsza, druga, pięćdziesiąta... Wypukłe kreseczki układają się w promienisty wzór. Jedyny i niepowtarzalny. Po prostu lipski.

Potem wydmuszkę delikatnie wkłada się do farby. Czerwień, fiolet, pomarańcz, ostra zieleń czy błękit. Na takim tle doskonale prezentuje się wzór, zachowany dzięki woskowej osłonie.

Najpiękniejsze są jednak pisanki wielobarwne. Pracochłonny to zabieg, ponieważ etapami nakłada się wzór, coraz to na innej farbie, na koniec nurzając w smolistej czerni. Efekt może oszołomić. Wydmuszka mieni się wszystkimi kolorami tęczy.

Znawcy folkloru taki sposób robienia pisanek określają mianem techniki batikowej, którą stosowano w samym Lipsku i okolicach już w XVIII wieku.

Jak twierdzi Krystyna Cieśluk, szefowa lipskiego Koła Twórców Ludowych, założonego na początku lat 70., pisanki robiło się tu zawsze. Przed wojną, oczywiście, tylko w okresie Wielkanocy w PRL-u zarobkowo, dla „Cepelii". Dzięki temu lipską pisankę poznał niemal cały świat. Przede wszystkim zabijały się o nią polonusy z USA czy Kanady, ale przecież zdobiły świąteczne stoły i kolekcje rodowitych Niemców, Francuzów, Duńczyków, Szwedów.



Krystyna Cieśluk na Kiermaszu Sztuki Ludowej w Muzeum Etnograficznym w Warszawie

– Zapotrzebowanie było tak duże, że co wytrawniejsze pisankarki rocznie robiły po pięć tysięcy sztuk – Krystyna Cieśluk zawsze należała do grona rekordzistek. **– Są tu domy, w których do miseczki z woskiem zasiadają całe rodziny. Pisze babcia, matka, dzieci. W naszym kole mamy nawet dwóch mężczyzn, którzy znakomicie opanowali kunszt** – szefowa mówi o Romanie Sztukowskim oraz Januszu Wnukowskim.

Nestorką lipskich pisankarek jest Franciszka Sztukowska. Mimo swoich 87 lat i choroby, nie zarzuciła zdobienia wydmuszek, co jednak ważniejsze – przekazuje swój kunszt najmłodszemu pokoleniu lipszczan.

– To jedno z ważniejszych zadań koła – podkreśla Krystyna Cieśluk. – **Co roku w okresie przedświątecznym nasze twórczynie uczestniczą nie tylko w jarmarkach folklorystycznych, ale również zapraszane są na pokazy jako instruktorki** – szefowa wymienia tu Zofię Sewastianowicz, Urszulę Korniłowicz, obie panie Sztukowskie Genowefę i Zofię, Feliksę Zmitrowicz, Ewę Skowysz, Kazimierę Wnukowską z córką Małgorzatą i jeszcze wiele, wiele innych nazwisk. Warto natomiast wspomnieć, że znakomita większość z nich to pisankarki z „atestem" Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Nie da się także, ze względu na ilość, wyliczyć tu wszystkich nagród, jakie lipszczanki zwożą co roku z przeglądów folklorystycznych organizowanych w całym kraju. Dość powiedzieć, że były ich krocie. Od 1969 roku nie zabrakło silnej, tutejszej reprezentacji na żadnej z ogólnopolskich i regionalnych imprez. Wszędzie, jak Polska długa i szeroka, od Gdańska i Gdyni, poprzez Toruń, Poznań, Lublin aż po Kraków wiedzie prym batikowa wydmuszka rodem z maleńkiego Lipska. Bywały i zwycięstwa dosłownie druzgoczące konkurencję. Bo jak inaczej skomentować prestiżową warszawską „Cepeliadę", w której na dwanaście przystępujących do konkursu lipszczanek, aż jedenastka została uhonorowana najwyższymi nagrodami.

– Wymieniając tylko same nagrody, wyszłaby z tego sporych rozmiarów księga – śmieje się Krystyna Cieśluk.

Myli się ten, kto myśli, że Lipsk nad Biebrzą tylko pisanką stoi. Zainteresowania i umiejętności tutejszych twórców ludowych są znacznie szersze. To tu ręce kobiet wyczarowują pięknie zdobione dwuosnowowe, podbierane i wielonicielnicowe tkaniny. Tu powstają słynne sejpaki, unikatowe egzemplarze tkanin. Tu wreszcie spod zwinnych palców uzbrojonych w zwyczajne szydełko wysnuły się kilometry zwiewnych koronek, o niepowtarzalnym splocie.

– Umiemy także zrobić wielkanocne palmy, pająki zawieszane u sufitu, różnokolorowe kwiaty z bibułki, upiec specjalne, obrzędowe pieczywo – nie bez dumy wylicza Krystyna Cieśluk, dorzucając mimochodem, że w tych dziedzinach lipskie twórczynie także zgromadziły pokaźną ilość nagród.

Nie sposób przy takiej okazji nie wspomnieć o dwóch zespołach ludowych, jakie od wielu lat działają. Zespół śpiewaczy, pod egidą miejscowego domu kultury, istnieje od 24 lat.

Wzorem starszych, na ludowo zabawia się także najmłodsze pokolenie lipszczan. Pod fachową opieką Haliny Baranowskiej, przy miejscowej podstawówce, w rytm narodowych i regionalnych tańców polskich wywija prawie pięćdziesiątka dzieciaków. Nie bez sukcesów. Piękne stroje i zawodowa wręcz sprawność techniczna sprawiają, że młodzi autentycznie rywalizują ze starszymi w „zgarnianiu" nagród i wyróżnień.

Lipskie Koło Twórców Ludowych powstało dokładnie 1 kwietnia 1973 r. Za kilka dni obchodzić więc będzie swoje dwudzieste czwarte urodziny. I choć nie okrągły to jubileusz, „Współczesna" życzy wszystkiego najlepszego.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ
Fot. A. Zgiet



Jan Skłodowski z Piekut w październiku skończy 114 lat

ULEPIONY Z LEPSZEJ GLINY

MARIA KACZYŃSKA

Gdy dobijał osiemdziesiątki, zapadł na chorobę wrzodową żołądka. Lekarze odradzili mu poddanie się operacji. – W takim wieku może to pana zabić – mówili. Minęło ponad trzydzieści lat, które pan Jan przeżył w dobrym zdrowiu. Dziś zadziwia medyków znakomitym stanem układu krążenia. Ciśnienie krwi ma po prostu jak u dziecka. O takich ludziach mówiło się kiedyś, że to „przedwojenny, solidny materiał". Pan Bóg ulepił go z wyjątkowo szlachetnej gliny. Tylko pamięć, załadowana doświadczeniami całego stulecia, zaczyna odmawiać posłuszeństwa.

Syn Jana i Katarzyny, przyszedł na świat 18 października 1883 roku. Miejsce urodzenia: Krasowo Wielkie koło Nowych Piekut. W chłopskich rodzinach, zwłaszcza biednych, nie spisywało się kronik rodowych. Dzisiejsi 60-latkowie z biedą pamiętają strzępy życiorysów swoich dziadków, a już w ogóle nie potrafią nic powiedzieć o pradziadkach. Nie można odwołać się do rodzinnych pamiątek, dokumentów lub fotografii, gdyż po prostu ich nie ma. Pan Jan posiada tylko dwie rzeczy, które są związane z pierwszą połową jego długiego życia. Pierwsza to brzytwa, którą otrzymał jako żołnierskie wyposażenie w okresie służby wojskowej „pod Piłsudskim". Druga to pochodząca z lat 20. fotografia, przedstawiająca go jako eleganckiego młodego człowieka. Po dzieciństwie, które przypadło na schyłek ubiegłego stulecia, nie pozostał żaden ślad.

Sieroca dola

Był jedynakiem. Ojca w ogóle nie znał, zaś matkę stracił w wieku 3 lat. Rodzice pochodzili z biedoty wiejskiej. Sierotą zajęła się babka. W wieku kilku lat został wiejskim pastuchem w Krasowie Wielkim. Potem oddano go na służbę do majątku Ożarów koło Lublina. Pan Jan lubi wspominać ten okres swojego życia. Właścicielem majątku był hrabia Łoś. W gospodarstwie prowadzono nowoczesną hodowlę karpi. Ważną figurą był tam wuj pana Jana, zatrudniony jako ekonom. Wuj chciał, by siostrzeniec został na stałe w Ożarowie. Swatał go z córką hrabiowskiego ogrodnika. Pan Jan nie myślał jednak o szybkiej żeniaczce. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej majątek zaczął podupadać. Przyczyniła się do tego waśń rodzinna. Dziedzic Ożarowa miał jakoby zostać otruty przez rodzonego brata.

Wojaczka

Tak się złożyło, że nikt w rodzinie Skłodowskich nie zna, nawet w przybliżeniu, okoliczności, w jakich senior rodu zaciągnął się do legionów Piłsudskiego. **– Jak sięgnę pamięcią, dziadek bez przerwy o tym opowiadał, ale do głowy mi nie przyszło, żeby wypytać go o szczegóły, ustalić chronologię** – mówi jego wnuk, Wiesław Skłodowski.

Dziś nie jest to już możliwe. Pan Jan pamięta tylko luźne epizody z kilkuletniej, jak utrzymuje, wojaczki „pod Piłsudskim".

Legionową epopeję zakończył bez wątpienia udziałem w wojnie z bolszewikami w 1920 r. To z tego okresu pochodzi owa brzytwa, przechowywana jak relikwie. Na bój z bolszewikami wyruszył z niedalekiej Małkini. Służył w piechocie.

– Bolszewicka artyleria zmusiła nas do odwrotu – wspomina. – **Było dużo zabitych i rannych. Cofaliśmy się wzdłuż linii kolejowej, aż do Warszawy**.

Z bitwy o Warszawę zapamiętał trupy bolszewików, spływające Wisłą oraz ich ucieczkę pieszo i bez broni. No i to, że został ranny odłamkiem pocisku armatniego. Rana nie była groźna, w szpitalu przebywał tylko dwa tygodnie.

Pamięta też marszałka Józefa Piłsudskiego. Najstarsze wspomnienie to ćwiczenia ze strzelania. Znajduje się w grupie kilkunastu młodych legionistów. Piłsudski podaje komendę, a oni strzelają... Przyszły naczelnik państwa klepie niewysokiego, krępego Janka po ramieniu: – Będzie z ciebie żołnierz!

Tuż przed odejściem z wojska spotkał Jana niezwykły zaszczyt. Naczelnik wybrał go do składu osobistej eskorty w czasie podróży do Wilna, gdzie udał się w celu odwiedzenia grobu matki.

– Stałem obok, gdy zwrócił się do matki w te słowa: „Gdy umrę, moje serce wróci do ciebie, a ciało spocznie wśród królewskich grobowców na Wawelu" – pan Jan wzrusza się za każdym razem, gdy opowiada o tym wzniosłym wydarzeniu.

Budowanie

Ożenił się dopiero po czterdziestce, około roku 1924. Dokładnej daty jego ślubu także nikt nie pamięta. Kazia była, jak on, sierotą. Pochodziła z tej samej parafii. W posagu wniosła niecałe dwa hektary. Ziemia położona była we wsi Piekuty Urbany. Tutaj Jan zbudował swój pierwszy w życiu dom. Była to skromna, drewniana chałupka i takież zabudowania gospodarskie. Na świat przyszło troje dzieci. Nie przelewało się. Jan harował na swoim i u sąsiadów, by wyżywić rodzinę. Był przykładnym mężem i ojcem. Kazię dosłownie nosił na rękach. Nie pozwalał jej pracować w polu.

Okupację przeżyli bardzo ciężko. W pobliskim Krasowie Częstkach hitlerowcy, w odwecie za akcję AK, wymordowali wszystkich mieszkańców, łącznie z niemowlętami. Cała okolica żyła w strachu przed powtórzeniem pacyfikacji. Ludzie ukrywali się w budowanych po lasach ziemiankach. Rodzina Skłodowskich przeżyła ponadto prywatną tragedię. W 1943 roku zmarła najstarsza córka Janina. Miała 17 lat. Była piękną, hożą dziewczyną o blond warkoczach. Po wojnie Skłodowskim zaczęło się wieść nieco lepiej. Z reformy rolnej otrzymali 5 ha. Ponadto krewna z Krasowa zapisała im w spadku 1,5 ha. Dorósł najmłodszy z rodzeństwa, urodzony w 1931 roku Zdzisław. Ojciec z synem zbudowali nowy, lepszy dom.

Rok po roku, mozolnie pomnażali majątek. Zdzisław ożenił się i doczekał dwóch synów. Babcia Kazia zajmowała się wnukami, a oni, już w trójkę, bo z żoną Zdzisława, pracowali i pracowali...

Pani Irena, żona Zdzisława, ma zaledwie 55 lat, ale nie wygląda najlepiej. Jest schorowana, od dłuższego czasu leczy się u specjalistów.

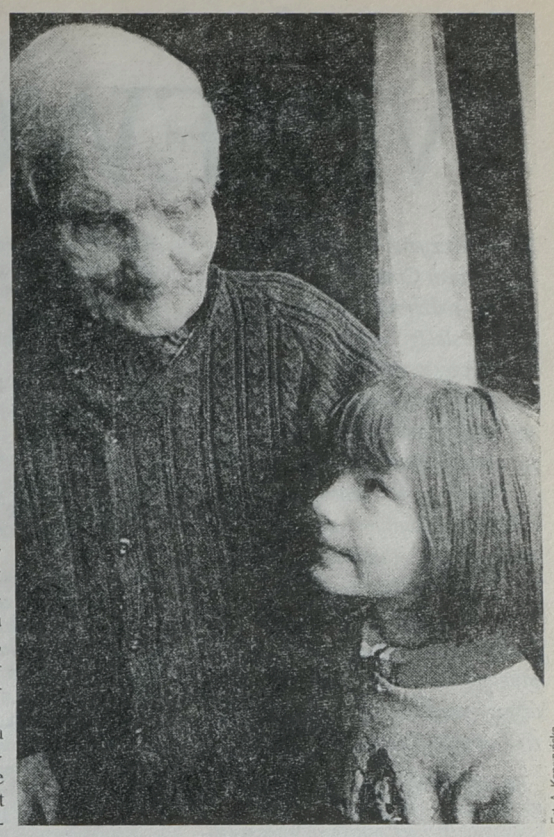

Fot. A. Kopczyńska

Pan Jan z prawnuczką Martą

– To wszystko z tej harówki i przez nerwy – mówi. – **Bodaj to mieć taki charakter, jak teść. On nigdy się nie przejmował tym, co przynosiło życie. Brał wszystko na spokojnie. Choć ciężko pracował, znajdował też czas na żarty, zabawę**.

Dobra passa u Skłodowskich została przerwana w momencie, kiedy wydawało się, że przyszłość rodziny jest już pewna. Było to dziesięć lat temu. Wnukowie Jana okazali się bardzo zdolnymi chłopcami. Sławek studiował, Wiesław uczył się w technikum. Zdzisław wyposażył wreszcie gospodarstwo w maszyny, ogarnął ziemię i zabierał się do budowy nowoczesnego domu. Był pewien, że któryś z synów przejmie taką schedę. Wtedy zdarzył się ten wypadek. Przez nieostrożność Zdzisław został wciągnięty przez napęd rozrzutnika. Stracił rękę i doznał licznych, poważnych obrażeń. W tym ciężkim momencie nie zaniechali jednak budowy domu, który dziś stanowi gniazdo czterech generacji rodziny Skłodowskich. Ceną tego wysiłku są zszargane nerwy Ireny i pogarszający się stan jej zdrowia.

Coś się kończy

W przeciwieństwie do Jana, który zachowuje wspaniałą pogodę ducha, Irena i Zdzisław mają poczucie życiowej klęski. Nie spełniły się ich nadzieje na przekazanie gospodarstwa któremuś z synów. Sławek, po skończeniu studiów, ożenił się i wyjechał z rodziną do USA. Wiesław, który także założył rodzinę, na razie jeszcze mieszka w Piekutach Urbanach, ale są to już dosłownie ostatnie miesiące jego pobytu w rodzinnym gnieździe. Niebawem przeniesie się do nowego mieszkania w Białymstoku.

– A co nas tutaj by czekało dobrego – pyta retorycznie młody człowiek. – **Ta wieś wyludnia się, w ciągu siedmiu lat przyszło na świat tylko dwoje dzieci, moje córki – Marta i Karolina**.

Wiesław nie widzi sensu w wiązaniu przyszłości rodziny z kilkuhektarowym gospodarstwem. Choć żal mu rodziców, którzy w pocie czoła wypracowali ten skromny majątek, jego decyzja jest nieodwołalna.

Kto chce niech wierzy

LUDZIE I LEGENDY

Pierwszą legendę Ryszard Worobiej zapisał na dwa tygodnie przed śmiercią starszej kobiety, która mu ją opowiedziała. I wtedy zrozumiał, że to ostatnia chwila, aby przekazywane niegdyś z pokolenia na pokolenie ustne podania utrwalić na piśmie. W dobie książek, radia i telewizji tradycja ta zanika, a ludzie, którzy ją pielęgnowali – umierają.

ANIELA ŁABANOW

Tak narodził się „Przegląd Twórczości Bezimiennej", którego druga edycja, zatytułowana „W poszukiwaniu legendy", niedawno została podsumowana. A inicjator przeglądu ma już na swoim koncie czterdzieści legend zebranych i w większości opublikowanych. Zdobywał nagrody za legendy i ilustracje do nich.

Ryszard Worobiej jest instruktorem do spraw programowo-artystycznych Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Michałowie – organizatora przeglądu. W inicjatywę zaangażowało się też Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Michałowskiej, którego przewodniczącym jest dr Leszek Nos, autor monografii Michałowa, także zbieracz legend.

Widmo wielkiego Szweda

W okolicy Juszkowego Grodu znajduje się miejsce zwane szwedzkim cmentarzem. Tutaj, według legendy, ukazuje się do dzisiaj widmo wielkiego Szweda. Dowodził on oddziałem, który krwawo i okrutnie rozprawiał się ze wszystkimi po drodze, palił ich dobytek. Dowódca miał ponad dwa metry wzrostu, ubierał się przy tym na czarno i nosił szykowny kapelusz z piórami.

Przy trakcie biegnącym przez Juszkowy Gród oddział wysokiego Szweda wpadł w zasadzkę, zastawioną przez Tatarów, sprzymierzonych z wojskiem polskim. Zginął dowódca, zginęli jego żołnierze. Ale mieszkańcom, zwłaszcza wieczorową porą, zaczęło ukazywać się wysokie widmo, w kapeluszu z piórami. Gdy znikało, słychać było głośne wycie i toczenie się spadającego ciała.

– Legenda ta w formie ustnej dotrwała do dzisiaj i opowiadało mi ją wiele osób – mówi Ryszard Worobiej. – **Jaka jest prawda? Historia wspomina o walkach ze Szwedami, a w 1936 roku wykopano tu szkielet ponad dwumetrowego mężczyzny. W oparciu o tę legendę powstał film telewizyjny Jarosława Ostaszkiewicza „Tajemnica Szweda"**.

Skarby Maciejkowej Góry

Nad ostępami puszczy na obszarze dzisiejszej wsi Maciejkowa Góra opiekę sprawował osetnik pszczelarz Maciej. Pełnił on również rolę przewodnika karawan kupieckich, które szlakiem handlowym na wschód zmierzały w kierunku Litwy i Rusi. Gdy po raz pierwszy na szlaku ukazali się rycerze zakonni w lśniących zbrojach, Maciejowi zamarzyło się jej posiadanie.

Marzenie wkrótce się spełniło. Na polanie, niedaleko dzisiejszej wsi Planty, znalazł umierającego rycerza, wypowiadającego ostatnie słowa w jakimś nieznanym języku. Zwłoki pochował w głębokim dole, a zbroję zabrał. Po jakimś czasie włożył ją na siebie, chociaż była trochę za mała. Niestety, nie potrafił już jej zdjąć. Wszedł na najwyższy punkt Maciejkowej Góry, szukając pomocy i tam zasnął na wieki. Ducha Macieja w lśniącej zbroi widziało potem wiele osób.

– Taką legendę opowiedział mi pan Januszewski – mówi Ryszard Worobiej. – **Ale Maciejkowa Góra kryje rzeczywiście tajemnice. W tej okolicy znalezione zostały dwie płyty kamienne ze znakiem Templariuszy, zakonu, do którego być może należał ów umierający rycerz z legendy. Jedna wmurowana jest w ścianę obory, druga stoi na polu. A wiadomo, że Zakon Templariuszy zgromadził ogromne skarby (pisał o tym nawet Długosz), które zostały ukryte. Może właśnie gdzieś w Maciejkowej Górze?**

W 1938 roku przebywał tu francuski historyk, prof. Ferrier, który zrobił zdjęcie Góry od strony rozlewiska Narwi: do dziś jej ukształtowanie się nie zmieniło. Wiosną ma ją badać brat profesora, dziennikarz z Marsylii Jean Ferrier.

Zaraza

Jak opowiadały nasze babki, a im ich babki, w Jałówce i okolicy rozprzestrzeniła się zaraza bydła. Ktoś zaproponował, że aby ją powstrzymać, trzeba w czasie od zachodu do wschodu słońca utkać lniany obrus. A było to jesienią, gdy już zbierano z pola wysuszony len.

Zgromadziły się więc kobiety wieczorem i rozpoczęły obróbkę słomy lnianej. Jedne ją tarły i oczyszczały włókna, inne przędły, jeszcze inne robiły osnowę i tkały długi obrus. Kiedy go zakończyły, położyły na ziemię. Przed wschodem słońca przez ten obrus przepędzono wszystko bydło, a mieszkańcy modlili się o cofnięcie zarazy. Miejsce tego zdarzenia, zbawiennego dla ludzi i bydła, upamiętniono krzyżem. Od setek lat ludzie się przy nim spotykają i modlą. Gdy jeden murszeje, stawiają na tym miejscu nowy, aby się nie zwalił. Krzyż stoi do dzisiaj w środku Jałówki, przy ulicy Lipowej.

Legendę o zarazie, którą przekazał Wacław Hajduczenia, a spisał Marian Hajduczenia, uhonorowano w konkursie nagrodą II stopnia, „za interesujący zapis zabiegu magicznego będącego treścią legendy". Ilustrację do niej wykonał Bogdan Małek: w konkursie plastycznym zdobył za nią także nagrodę II stopnia. Marian Hajduczenia, społeczny archiwista, który spisał całą historię Jałówki, prezes Towarzystwa Ziemi Jałowskiej, jest instruktorem w Domu Pomocy Społecznej. Przebywa w nim Bogdan Małek, a malarstwo jest dla niego formą terapii.

Królestwo Jura

Jeszcze przed ostatnią wojną najstarsi mieszkańcy Klimek i Wólki Ratowieckiej opowiadali, że w pobliskiej rzece żyje straszydło podobne do człowieka, przez okoliczną ludność nazywane Jur, co z białoruska znaczy wir. Był to starzec o niepospolitej sile. Miał długą zieloną brodę, jakby obrośniętą porostami, która sięgała mu do kolan i takież długie włosy, zasłaniające mu całe plecy, ponad miarę siny i wrośnięty kulfon oraz czerwone, wyłupiaste ślepia. Zwykle przebywał w najgłębszych otchłaniach rzeki. A trzeba przyznać, że dawniej rzeka obfitowała w liczne głębie i bezdenne zakola, gdzie wiry mogły wciągnąć w swoje odmęty nawet konia czy krowę, nie wspominając o człowieku. Do tego należy dodać, że na nieostrożnych czyhał Jur, który, czasem dla kaprysu albo w nagłej złości, potrafił napoić wodą najlepszego pływaka. Zwykle kończyło się to na strachu. Jednak wyjątkowo nieostrożnych topił bez litości. Szczególnie zaś tych, którzy kąpali się w rzece przed św. Janem i po św. Rozalii, a także tych, którzy wchodzili do wody w niedzielne przedpołudnie, gdy w kościele odprawiana była suma. Dlatego jeszcze niedawno starzy ludzie, wychodząc latem do kościoła, ostrzegali młodzież: Jur czyha! Zapewne od tego powiedzenia utarła się dzisiejsza nazwa rzeki: Jurczycha.

Legendę tę, której zaledwie fragment został przytoczony, spisał Stanisław Wojdat. On to i Roman Cyniak otrzymali nagrodę I stopnia „za bogactwo motywów legendarnych i ich literacki kształt", a Stanisław Wojdat także za prace plastyczne. Obaj pochodzą z Czarnej Białostockiej, a zebrane przez nich legendy dotyczą Puszczy Knyszyńskiej.

– W puszczy się urodziłem i ona zawsze mnie interesowała – mówi Stanisław Wojdat, ślusarz remontowy w „Agromecie". – **W dzieciństwie słyszałem wiele legend, a ja zawsze lubię słuchać i patrzeć, mało mówię. Gdy chodziłem z mamą na jagody, straszyła mnie opowieściami o diabłach, o wirach. Najpierw zajmowałem się malowaniem, potem spisywaniem legend. To jest także poznawanie swoich korzeni**.

Białostocka strefa wpływów premiera

WOJEWODA CIMOSZEWICZ

Białostocczyzna nazywana jest „księstwem Cimoszewicza", a Kalinówka, rodzinna wieś jego żony i miejsce stałego zamieszkania premiera, często zamienia się w rządowe centrum dowodzenia. W czasie weekendów podjeżdżają tam kolumny samochodów, przybywają politycy i biznesmeni. Cimoszewicz ma bezpośredni wpływ na obsadę najważniejszych stanowisk w administracji wojewódzkiej, policji, UOP. Współdecydował o przyznaniu prawosławnemu biskupowi Sawie stopnia generała Wojska Polskiego, czym spłacił dług za poparcie białoruskiej mniejszości.

Jak zapewniają nasi informatorzy, Cimoszewicz w nieformalnych umowach koalicyjnych zagwarantował sobie osobiste prawo do decydowania o obsadzie stanowisk w województwie. Jeszcze jako wicepremier i minister sprawiedliwości, rekomendował na początku 1994 r. Andrzeja Gajewskiego, swojego długoletniego znajomego, na stanowisko wicewojewody, a pod koniec tego samego roku – wojewody. Gajewski był nawet jednym z kandydatów na ministra zdrowia. Teraz jego nazwisko pojawiło się w związku z handlem wartymi ponad 200 mld starych złotych wierzytelnościami białostockiej służby zdrowia („Wprost" pisał o tym w ubiegłym tygodniu). Nikt nie wierzy, że wojewoda, praktykujący radiolog (bez pobierania wynagrodzenia) i były dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, nie wiedział, że dostawy sprzętu, którego sam może używać, nie były żadnymi darami.

Nominację na stanowisko dyrektora generalnego urzędu wojewódzkiego otrzymała ostatnio Halina Rutkowska, szefowa kampanii wyborczych obecnego premiera, a następnie kierowniczka biura poselskiego i senackiego SLD, w tym Włodzimierza Cimoszewicza. Rutkowska w czasach studenckich działała w ZSP, skąd przeszła do Wydziału Nauki KW PZPR w Białymstoku. Czy tylko dzięki kwalifikacjom szefową prokuratury apelacyjnej została też Maria Zawadzka, znajoma premiera, również wspierająca go w kampaniach wyborczych? Do grona zaufanych premiera zalicza się ponadto Edwarda Kossakowskiego, szefa I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Także niedawne zmiany personalne w prokuraturze wojewódzkiej miały się odbywać za aprobatą premiera, a przyspieszyła je próba uchylenia przez prokuratorów immunitetu posłowi SLD Sergiuszowi Plewie.

W okresie „wygnania" do Kalinówki Cimoszewicz nie zajmował się aktywnie polityką – prowadził gospodarstwo rolne, wybudował chlewnie, otrzymał tytuł mistrza gospodarności za hodowlę świń. Cały czas umacniał swoją pozycję w lokalnych środowiskach i wygrał wybory do Sejmu w okręgu białostockim. W nadchodzącej kampanii, mimo że miał zapewnione pierwsze miejsce na warszawskiej liście SLD (po Aleksandrze Kwaśniewskim), postanowił ponownie kandydować w okręgu białostockim. Po kilku latach Cimoszewiczowi udało się w Białostockiem to, czego nie potrafili zrobić przed nim działacze partyjni i gospodarczy: zdobył poparcie mniejszości białoruskiej i ukraińskiej, zamieszkujących południowe i wschodnie krańce województwa. Także w kręgach mniejszości narodowych wizerunek twardego idealisty, zbudowany na oschłych i zasadniczych, a równocześnie nierzadko histerycznych wystąpieniach sejmowych i telewizyjnych, pozwala premierowi uchodzić za człowieka silnej ręki. Obraz polityka, który się na władzy nie wzbogacił, umacniają też mizerne efekty przedsięwzięć ekonomicznych małżeństwa Cimoszewiczów sprzed kilku lat, wyłączając z tej listy gospodarstwo rolne.

Włodzimierz Cimoszewicz był właścicielem 50 proc. udziałów w spółce Gazeta, wydającej „Gazetę Tygodniową" – lokalny organ SLD. Po wyborach w 1993 r. zbył swoje udziały na rzecz Dariusza Michniewskiego, krakowianina mieszkającego w Warszawie i zamieszanego w aferę wojskowo-medycznej spółdzielni mieszkaniowej Leśna (pisał o tym „Tygodnik Solidarność", nr 7 z 1995 r.). Redaktorem naczelnym „Gazety Tygodniowej" został Anatol Wakuluk, działacz ZSP, przyjaciel i współpracownik Aleksandra Kwaśniewskiego z czasów, gdy ten był szefem Wydziału Kultury ZSP i naczelnym redaktorem „ITD". Dziś Anatol Wakuluk jest doradcą Włodzimierza Cimoszewicza.

To właśnie Wakuluk ma decydujący wpływ na kształt list SLD w Białostockiem. Odpowiada też za wizerunek Cimoszewicza w terenie. Kreuje premiera na człowieka mocno związanego z Białostocczyzną. Nawet festiwale muzyki cerkiewnej wykorzystywane są do promowania Cimoszewicza. Na wizerunek premiera pracuje też Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, finansowane przez Ministerstwo Kultury. W 1995 r. na plakatach zapraszających na koncert organizowany przez BTSK wymieniano również sztab wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego.



Fot. M. Sadowski RzSerwis

Cimoszewicz ma bezpośredni wpływ na obsadę najważniejszych stanowisk na Białostocczyźnie

Kiedy Włodzimierz Cimoszewicz był posłem, jego żona Barbara prowadziła sklep Pewexu, ale przynosił on straty i szybko upadł. Później była współwłaścicielką sklepu spożywczego BIS (położonego na rogu ulic Sienkiewicza i Ogrodowej), znajdującego się w kompleksie handlowym wybudowanym przez spółkę Awalo-Kośla, lecz wycofała się z tego przedsięwzięcia. Według naszych informacji, została oszukana przez partnera w interesach, który potem zniknął nie tylko z pieniędzmi Cimoszewiczów, ale i funduszami przejętymi po byłej PZPR (zajmował wysokie stanowisko w aparacie wojewódzkim).

Sam Włodzimierz Cimoszewicz był natomiast współzałożycielem kancelarii prawniczej Ius, zorganizowanej wspólnie z Januszem Szymańskim – obecnym (po burzliwym rozstaniu z Unią Pracy) wiceministrem w MSWiA, w swoim czasie m.in. członkiem rady Banku Posnania, należącego do osławionego Elektromisu – i Markiem Łochowskim, byłym prokuratorem wojewódzkim. Obaj partnerzy Łochowskiego zbyli udziały na jego rzecz po przeniesieniu się do Warszawy. Bliskim przyjacielem premiera jest Sergiusz Martyniuk, właściciel spółki Pronar, hotelu i znacznej części miasteczka Narew, biznesmen najszybciej awansujący na liście 100 najbogatszych Polaków „Wprost" (z 97. pozycji do pierwszej piętnastki). Martyniuk uchodzi za osobę, która może w decydujący sposób pomóc lewicy wygrać wybory w województwie. Montuje i sprzedaje białoruskie traktory, sprowadza też ciągniki z Rosji i Ukrainy. Jest jednym z niewielu polskich biznesmenów, którzy prowadząc interesy za wschodnią granicą, korzystają z przywileju odroczonych płatności – na 90, 120, 180 dni od daty zakupu. Handluje także nawozami sztucznymi i ropą naftową. W czerwcu 1996 r., czyli już pod rządami Włodzimierza Cimoszewicza, otrzymał bezcłowy kontyngent paliwowy. UOP interesował się Pronarem w związku z podejrzeniami o przestępstwa celne. Premier, który bywa u Martyniuka na przyjęciach w Narwi, bardzo się zdenerwował, gdy zauważył, że ktoś go bacznie obserwuje. Potem wyjaśniono, że nie chodzi o niego, lecz o gospodarza.

Przyjaźnią premiera cieszył się również do niedawna Janusz Kochan, udziałowiec spółki Awalo-Kośla, niegdyś filii spółki Awalo Zbigniewa Oławy, powiązanego z FOZZ. Słowo „Kośla" to połączenie nazwisk Kochana i Ślarzyńskiego, wicewojewody białostockiego w latach 80. Firma Awalo-Kośla była partnerem Galtexu, przeżywającej obecnie spore kłopoty spółki Mariana Błędniaka. Obsługiwał ją natomiast upadły Rolbank. Na Białostocczyznę przeniósł się też z Warszawy W.T. – ten sam, którego rosyjscy świadkowie w sprawie tzw. moskiewskiej pożyczki wymieniają jako osobę liczącą wówczas pieniądze. Zajmuje się on teraz interesami na Wschodzie i obraca w kręgu dobrych znajomych premiera.

Włodzimierz Cimoszewicz, który nie wstąpił do SdRP po rozwiązaniu PZPR, nie jest człowiekiem pozbawionym politycznego i finansowego zaplecza. Oceniając realistycznie swoje szanse w Warszawie, postawił na Białostocczyznę, gdzie zawsze może liczyć na ustabilizowane i pewne poparcie. Zbudował je na zaufaniu ludzi nagradzanych awansami w administracji, ułatwiających mu kontrolowanie najważniejszych ogniw władzy w województwie: od prokuratury po urzędy skarbowe i UOP. Pozostaje odpowiedź na pytanie: jak ten obraz przystaje do wykreowanego na użytek publiczny wizerunku człowieka o niezłomnych zasadach moralnych i czystych rękach?

SŁAWOMIR OSTAPCZUK
ZOFIA STACHURA
ALEKSANDRA ZAWŁOCKA
(przedruk z „Wprost"
nr 13 z 30 marca 1997 r.)

Przeciętny Niemiec zarabia miesięcznie na pięć odbiorników TV, a Polaka nie stać nawet na jedno takie urządzenie

Niebogaty wizerunek

DONATA ŻMIEJKO

Z roku na rok żyje się nam lepiej. Rodziny mają coraz większe dochody i wydatki. Nadal jednak prawie co trzecie gospodarstwo domowe znajduje się w trudnych warunkach, poniżej oczekiwanego minimum konsumpcji – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Nasze średnie miesięczne wynagrodzenie, w przeliczeniu na „zielone" wynoszące obecnie 336 dolarów, w poważnym stopniu odbiega od zarobków np. Niemców. Jednak w porównaniu do innych sąsiadów jesteśmy w lepszej od nich sytuacji (najlepiej wypadamy wobec Rosji, gdzie płaca wynosi średnio 160 dolarów).

W ubiegłym roku polska gospodarka należała do najszybciej rozwijających się w Europie. Produkt krajowy brutto (dawniej dochód narodowy inaczej liczony) zwiększył się o 6 proc. W przeliczeniu na jednego obywatela wyniósł ok. 3,5 tys. dolarów (w 1995 r. był to poziom 3,1 tys. dolarów). Przy klasyfikacji ekonomicznej pozycji Polaków w porównaniu z naszymi sąsiadami ustępujemy jednak Czechom, Słowakom i Niemcom (w tym przypadku dysponujemy jedną trzecią tego, co przypada na jednego zachodniego sąsiada).

W 1996 r. został odnotowany kolejny wzrost realnych wynagrodzeń (brutto). Zwiększyły się one o 5,4 proc., tj. prawie dwukrotnie więcej od założeń ustawy budżetowej.

Żyjemy skromnie?

Według powszechnie występującego odczucia, które potwierdziły ostatnie badania „Pentora", nasze zarobki są zbyt niskie i żyjemy skromnie. Z sondażu konsumenckiego „Demoskopu" zrealizowanego w marcu wynika, że wzrósł wskaźnik skłonności do zakupów (chodzi o możliwości i chęci nabywania przez gospodarstwa domowe dóbr trwałego użytku).

W ostatnich latach utrzymuje się zróżnicowanie dochodów w poszczególnych grupach gospodarstw domowych. Z danych GUS wynika, iż w roku ubiegłym przeciętny miesięczny nominalny dochód przypadający na jedną osobę w rodzinie wynosił 383,43 zł. Był większy o 27,6 proc. niż w roku 1995. Realnie natomiast wysokość dochodu zwiększyła się o 6,4 proc. Najbardziej wzrastały dochody w rodzinach pracowniczych – o 9,4 proc. W gospodarstwach emerytów i rencistów zaś wzrost nastąpił tylko o 5 proc.

Z badań GUS wynika, że 55 proc. rodzin oceniło swoją ubiegłoroczną sytuację finansową jako średnią, 13 proc. jako dobrą i 32 proc. jako złą. Ta ostatnia grupa uważa, iż warunki, w jakich się znajdują można zakwalifikować poniżej oczekiwanego przez nich niezbędnego minimum do przeżycia. Aż 74,6 proc. gospodarstw domowych, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, jest niezadowolonych ze swoich warunków materialnych. Wśród rodzin pracowniczych poniżej oczekiwanego minimum żyje 22,6 proc. Natomiast wśród emerytów i rencistów narzeka 38,7 proc. gospodarstw domowych.

Przeważająca część Polaków (86 proc.) uważa, że szanse wzbogacenia się nie są równe i tylko nieliczni mogą powiększać swój majątek – wynika z badań CBOS przeprowadzonych w styczniu tego roku. Zdaniem 19 proc. ankietowanych, bogactwo zaczyna się od dochodu „na głowę" w wysokości od 500 zł. 22 proc. uważa, iż jest to przedział 600-1000 zł, a 25 proc. wskazuje na kwotę od 1100 do 2000 zł.

W ubiegłym roku wydatkowaliśmy przeciętnie w miesiącu 351 zł. Uwzględniając poziom inflacji, jest to w porównaniu do 1995 r. wzrost wydatków o 5,9 proc. Należy zauważyć, iż wydatkowane przeciętnie kwoty były zróżnicowane w różnych grupach gospodarstw domowych. Na przykład na jedną osobę w rodzinie pracowniczej przypadała miesięcznie kwota 355,3 zł, w rodzinie emerytów – 388,5 zł, rolniczej – 297,8 zł, a żyjącej z zasiłku – 204,9 zł. Najwięcej z domowych portfeli ludzie przeznaczali na wydatki na żywność oraz stałe opłaty związane z utrzymaniem domu (czynsz, opał, energia elektryczna, gaz). Stanowiły one przeważnie ponad połowę wszystkich wydatków.

Więcej chcemy mieć

Niewiele osób uważa, że żyje ponad stan. Budżety domowe są bardzo zróżnicowane. Wielu, aby kupić wymarzony przedmiot czy nawet niezbędne dla funkcjonowania artykuły, coraz częściej korzysta z kredytów. Dofinansowanie gospodarstwa domowego z banku jest zjawiskiem normalnym w gospodarce rynkowej. W krajach wysoko rozwiniętych konsumpcja jest ożywiana kredytem. Wielu ekonomistów zwraca jednak uwagę na fakt, iż w naszym kraju nastąpił zbyt szybki wzrost liczby zaciąganych kredytów. Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz, przestrzega przed dobrobytem na kredyt, tj. przed zapożyczaniem się w bankach na cele konsumpcyjne. Grzegorz Kołodko, były minister finansów zaś nie podzielał tego poglądu, twierdząc, że wraz z kredytami rosną depozyty (oszczędności są pięciokrotnie wyższe niż pożyczki). Faktem jest, iż zwłaszcza w ostatnim roku, nagminne stało się korzystanie z bankowego dofinansowania i pożyczane kwoty były większe niż w 1995 r.

Jak wynika z badań ankietowych CBOS, kredyty zaciągają najczęściej ludzie w średnim wieku o wykształceniu średnim i wyższym, zajmujący stanowiska kierownicze. Na większe kwoty zapożyczają się ci, których sytuacja materialna, w porównaniu do średniej, nie jest zła. Najczęściej kredyty są przeznaczane na zakup dóbr trwałego użytku.

Przyczyną przyjęcia koncepcji życia na kredyt jest brak możliwości zrealizowania ze swoich dochodów istniejących potrzeb. Na przykład przeciętny obywatel Niemiec za swoją pensję może kupić pięć odbiorników telewizyjnych. Natomiast Polaka nie stać na zakup telewizora średniej klasy za przeciętne wynagrodzenie (w lutym średnia miesięczna płaca brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiła 1025,36 zł, a netto 848,22 zł). Zarobki białostoczan są bardzo zróżnicowane. Płace wielu nie wystarczają na kupno jednego odbiornika TV. Na przykład prządka lub tkacz w białostockich „Fastach", albo nauczycielka z kilkunastoletnim stażem pracy zarabiają miesięcznie 500-600 zł (brutto). Tak więc kwota ta odpowiada wartości ponad połowy odbiornika TV. Natomiast pensja brutto wojewody białostockiego jest równoważna wartości ponad pięciu takich urządzeń, a jego podwładnych, tj. dyrektorów wydziałów Urzędu Wojewódzkiego – niespełna dwóch.

Optymistyczne prognozy

Z ogłoszonego raportu Rządowego Centrum Studiów Strategicznych (RCSS) wynika, że w tym roku o 3,3 proc. zwiększy się realnie (tj. ponad inflację) przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Przeciętny Polak będzie mógł wydać na konsumpcję o prawie 5 proc. więcej ze swoich dochodów niż przed rokiem. Ceny detaliczne w grudniu 1997 r. będą tylko o 13 proc. wyższe w porównaniu do grudnia 1996 r. Tak więc według tej prognozy, powinna poprawić się sytuacja materialna wielu grup społeczeństwa.

Uprzejmie donoszę: mój pracodawca to dusigrosz, w szpitalach kradną kolacje, Kowalski zaniża podatki, ruskie wykupują leki, a moja żona pracuje na czarno

Polak Anonim

Wiele wskazuje na to, iż wolny czas sporej części naszego społeczeństwa wypełnia pisanie donosów, skarg, wniosków oraz anonimów. Różnej maści urzędy i instytucje, zajmujące się czuwaniem nad prawidłowością działania machiny społecznej, codziennie otrzymują dziesiątki i setki tego rodzaju sygnałów od obywateli. Część z nich robi to z zawiści lub dla własnego interesu, inni pro republico bono – licząc na triumf sprawiedliwości społecznej.

MACIEJ SULIMA

Blisko 5 tys. skarg i wniosków skierowały w zeszłym roku osoby prywatne do agend Najwyższej Izby Kontroli. Białostocka placówka NIK-u, obejmująca swym działaniem trzy województwa: białostockie, suwalskie i łomżyńskie, otrzymała w tym okresie 68 tego typu pism. Po dwóch i pół miesiącach br. było już ich 24.

Gdzie PGR-y z tamtych lat?

– Problemy wynikają przede wszystkim z niezrozumienia zmian, które zaszły w naszym kraju w ostatnich latach – mówi Tadeusz Bielas doradca prawny Delegatury NIK w Białymstoku: **– Dostajemy pisma z zapytaniem: dlaczego zlikwidowano PGR-y? Ludzie nie rozumieją też zasad działania spółek, prosząc o ich skontrolowanie. Oczywiście nie możemy tego zrobić, jeżeli spółka nie korzysta z pieniędzy państwowych.**

Efektem przemian ustrojowych jest również i to, iż najbiedniejsi obywatele, którzy mieszkali w budynkach komunalnych za darmo, dziś również muszą za wszystko płacić. Jeszcze nie tak dawno do głowy by im nie przyszło, że może ktoś kazać im pokryć koszty np. remontu anteny zbiorczej: *Nikt nie widział tego majstra na dachu, a ponadto nikt z nami remontu nie uzgadniał* – piszą do NIK-u zdesperowani mieszkańcy jednego z białostockich bloków.

Częste są skargi pracowników na pracodawców. Dotyczą one za niskich zarobków oraz dłuższego, niż 8-godzinnego dnia pracy. Tego typu donosy Delegatura odsyła do PIH-u.

Zaniepokojenie obywateli budzą też inne problemy: ktoś wyciął drzewo przed blokiem. Oczywiście pracownicy NIK-u powinni ukarać winnych. Skargi tego typu wędrują do prezydenta miasta.

Pacjent jednego ze szpitali żąda jego kontroli. Powód – nie dostał kolacji, więc na pewno personel kradnie.

Kolejny obywatel zauważył naszych sąsiadów zza wschodniej granicy, wchodzących do apteki. Wniosek: *Ruscy wykupują nasze leki – zabronić!*

Sporo skarg trafiających do NIK-u dotyczy rachunków telefonicznych oraz kosztów założenia telefonu. Pisma te przesyłane są do olsztyńskiej jednostki kontrolnej Telekomunikacji Polskiej S.A.

Z lewa na prawo i z prawa...

Częstym tematem donosów jest niegospodarność dyrektorów szkół przy rozdzielaniu środków finansowych. Jeżeli dyrektor jest lewicowy – anonimy ślą osoby o przekonaniach prawicowych, jeśli natomiast dyrektor sympatyzuje z prawicą – anonimy wysyła lewica. Wnioski z kontroli w placówkach szkolnych są w zasadzie zawsze takie same: jak oni dają sobie w ogóle radę, balansując cały czas na skraju bankructwa? Środki, jakimi dysponują, nie starczają przeważnie nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb, związanych z utrzymaniem budynków.

– Kiedyś dominowały u nas skargi na działanie spółdzielni mieszkaniowych, głównie na lewe (zdaniem piszących) załatwianie przydziałów mieszkań – mówi Tadeusz Bielas. **– Dziś już ich nie ma. Pojawiły się za to donosy dotyczące działalności wspólnot mieszkaniowych oraz gospodarki komunalnej.**

Od dłuższego czasu białostocka Delegatura NIK-u nie dostaje żadnych „uprzejmych informacji" na sądy, prokuratury, organy ścigania, celników oraz na administrację rządową (pojawiły się jedynie donosy na wojewodę białostockiego, w sprawie głośnych pseudodarowizn dla szpitali), jak również na działalność samej Najwyższej Izby Kontroli.

Prowadzenie posła

Prawie 140 skarg i wniosków o przeprowadzenie kontroli skierowali w minionym roku do NIK-u posłowie i senatorowie. Do każdego tego typu pisma izba ta podchodzi bardzo poważnie. Naszą Delegaturę najczęściej zatrudniali posłowie Wolfram i Smółko. Ten ostatni przeważnie w sprawie Centrum Handlowego „Park".

– Jak poznamy już nazwiska kandydatów na posłów i senatorów w najbliższych wyborach, na pewno otrzymamy całą furę anonimów i pism, tyczących się prowadzenia tych osób – powiedział „Współczesnej" Tadeusz Bielas.

Przed poprzednimi wyborami do parlamentu, najczęściej anonimowe ataki dotyczyły członków KPN-u. Komu dostanie się najwięcej w tym roku?

Jak twierdzi Antoni Januchta, szef białostockiej Delegatury, ludzie piszą do NIK-u, jak już nie wiedzą gdzie. Chwytają się go, jak ostatniej deski ratunku.

Większość wniosków i skarg NIK wykorzystuje w swojej działalności. Czasami sygnały od obywateli pomagają w ujawnieniu jakiejś dużej afery. Najlepszym tego przykładem może być tu sprawa huty Alumenia S.A., gdzie donos jednego z pracowników zaowocował wykryciem kradzieży, na sumę blisko 45 miliardów starych złotych, jakiej dopuścił się prezes i członek zarządu tej spółki.

Anonimowo o podatkach

Skargi i donosy trafiają także do innych instytucji, np. I Urząd Skarbowy w Białymstoku, otrzymuje każdego dnia 1-2 listy, w których obywatele dzielą się z urzędnikami swoją wiedzą o poczynaniach bliźnich. A że panuje powszechne przekonanie, iż przy płaceniu podatków oszukują wszyscy, oprócz nas samych, więc sięgamy po kawałek papieru, długopis i...

– Tego typu listów otrzymujemy bardzo dużo. Przeważnie są to anonimy, chociaż zdarzają się też donosy podpisane, szczegółowo opisujące pewne fakty – mówi Edward Kosakowski, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. **– Jeżeli treść pisma jest w miarę wiarygodna, staramy się ją skonfrontować z rzeczywistością. I często zdarza się, iż podczas prowadzonej przez nas kontroli, donosy się potwierdzają.**

Część donosów, jaką otrzymuje I US w Białymstoku, ma swoje podłoże w dysproporcji majątkowej ludności. Głęboko w mentalności społecznej tkwi jeszcze przekonanie, iż jeśli sąsiadowi powodzi się lepiej od nas, to nieomylny znak, iż jest to oszust i złodziej. A jeżeli jeszcze do tego prowadzi własny interes, jasne jest dla wszystkich, że ten facet to krętacz.

Sporą liczbę donosów, zawdzięcza urząd panującej na rynku bezpardonowej konkurencji. Jeżeli nie potrafimy wykosić rywalizującej z nami firmy w inny sposób, napuszczamy na nich urząd skarbowy. Na pewno coś znajdzie!

Zdarza się także, iż osoby ślące korespondencję chcą wmieszać urzędników w problemy rodzinne. I tak żona donosi na męża, a mąż wyjawia machlojki żony.

Z wizytą na czarno

Nie narzeka na kontakt epistemologiczny ze społeczeństwem, również tzw. „policja pracy", czyli Wydział Kontroli Legalności Zatrudnienia, w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku.

– Dostajemy tygodniowo mniej więcej cztery donosy. Przeważają anonimy, chociaż są i listy podpisane – powiedział nam Józef Maliszewski, kierownik Wydziału Legalności Zatrudnienia, w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. **– Ludzi razi cwaniactwo oraz bulwersuje zajmowanie przez nielegalnie zatrudnionych (i biorących jednocześnie zasiłek) miejsc pracy, które mogłyby otrzymać osoby pozostające bez środków do życia.**

Kontrolerzy skwapliwie korzystają z donosów, które w wielu wypadkach potwierdzają się. Pracodawca najczęściej tłumaczy się, iż zatrudniona przez niego „na czarno" osoba, przyszła jedynie z wizytą do kolegi. Jeżeli „wizyta" tej samej osoby miała miejsce również podczas kolejnej kontroli, wówczas już takie wyjaśnienia raczej nie przekonają urzędników.

Dzięki informacjom od społeczeństwa, kontrolerzy Wojewódzkiego Urzędu Pracy udowodnili ostatnio pięć przypadków nielegalnego zatrudniania obcokrajowców.

Dzwonią, żeby dać upust tłumionej irytacji. Żeby odreagować. Opowiedzieć o swoim strachu. Zaimponować dziewczynie czy kolegom. Pośmiać się z głupich „glin". Codziennie dyżurny oficer z pogotowia policyjnego 997 białostockiej komendy rejonowej podnosi słuchawkę telefonu około 500-600 razy. Niemal połowa z nich to głupie żarty. Dzwoniący nie zdają sobie sprawy z tego, że w czasie, kiedy telefonują, ktoś, kto rzeczywiście potrzebuje pomocy, musi czekać na połączenie.

Po kilku latach pracy policjanta nie zaskakuje to, że rozmawia z Frankensteinem

Słucham – telefoniczne pogotowie

JOLANTA GADEK

Oficerowie dyżurni z komend rejonowych i wojewódzkiej przyzwyczaili się do odbierania takich telefonów. O wielu osobach przeszkadzających im w pracy mówią niemal z sympatią. Bo jak tu gniewać się na panią Tamarę, która regularnie informuje o promieniowaniu włączonym przez bliżej nie sprecyzowane siły? Trzeba poczekać aż automat po trzech minutach rozmowy zerwie połączenie. Tamara dzwoni o różnych porach dnia i nocy. Czasami, żeby uspokoić kobietę donoszącą po raz nie wiadomo już który o promieniowaniu, policjant zapewni, że już je wyłącza.

– Dziękuję, już czuję ulgę – odpowiada kobieta.

– W sprawie promieniowania dzwonią do nas także inni chorzy psychicznie, ale ona jest najbardziej wytrwała – mówi jeden z dyżurujących przy telefonie policjantów.

Pani Tamara regularnie dzwoni także do rzecznika prasowego białostockiej komendy wojewódzkiej, komendantów różnego szczebla, naczelników wydziałów, a jej głos znają już sekretarki. Czasami kobieta potrafi w ten sposób blokować telefon przez dłuższy czas.

Kilka kolejnych osób regularnie donosi o podtruwaniu gazem i różnymi środkami chemicznymi przez sąsiadów i jakieś nieokreślone siły. Gaz rzekomo wpuszczany jest przez dziurki od klucza, szpary w podłodze i suficie, przez lufciki, przewody wentylacyjne itp. Te same osoby cierpiące na manię prześladowczą odwiedzają również redakcje. Z pozoru są opanowane i rzeczowe, dopiero po kilku minutach rozmowy, kiedy pojawia się wątek gazu, można zorientować się o co rzeczywiście chodzi.

Okradanie śmietników

– Mamy również pana Czesia z dworca PKP – mówi jeden z oficerów dyżurnych. **– Dzwoni do nas zawsze, gdy coś idzie nie po jego myśli. Donosi, że ktoś „okradł jego śmietnik", tzn. wybrał z niego butelki i resztki, że ktoś położył się na „jego" ławce czy usiadł w „jego" miejscu pod ścianą. Opowiada o kłótniach i różnych zatargach z bezdomnymi, spędzającymi czas na białostockim dworcu.**

Liczną grupę osób dzwoniących pod numer 997 stanowią też dzieci. Wykorzystują fakt, że z pogotowiem policyjnym można się połączyć za darmo z każdego automatu telefonicznego zainstalowanego na terenie miasta. Gros tych telefonów przypada na przerwy międzylekcyjne. Policjanci słyszą w słuchawce gwar rozmów uczniowskich i hałas typowy dla szkół. Dzieci po uzyskaniu połączenia bardzo często odkładają słuchawkę. Dość często donoszą też o podłożeniu ładunków wybuchowych na terenie szkoły lub innej instytucji. Zazwyczaj są to fałszywe alarmy. Oficer dyżurny musi jednak wprawić w ruch policyjną machinę. W miejsce rzekomego podłożenia ładunku wybuchowego udają się policjanci oraz pies wyszkolony do wykrywania takich ładunków. Policjanci starają się rozszyfrować takich anonimowych informatorów. W przypadku ustalenia personaliów nieletnich żartownisiów, ich rodzice lub opiekunowie mogą zostać zobowiązani do pokrycia kosztów całej operacji. Nie zawsze dzieci do głupich dowcipów wykorzystują automaty telefoniczne. Bywa, że dzwonią z domu w czasie nieobecności rodziców.

Wyzwać glinę

Bywa też, że dzieci rzucają do słuchawki parę epitetów skierowanych pod adresem policjantów. Jednak pod tym względem większą inwencją wykazują się dorośli. Wykręcają policyjny numer i dają upust nagromadzonej agresji. Nierzadko są pod wpływem alkoholu. Czasami chcą zaimponować zgromadzonemu na imprezie towarzystwu.

– W ciągu 12 godzin służby słyszę tyle obelg, których zwykły człowiek w ciągu kilku lat nie usłyszy – twierdzi jeden z oficerów dyżurnych białostockiej komendy rejonowej. **– Niektóre z nich są bardzo wulgarne. Ty „ch...", „k..." należą do najczęściej używanych. Czasami ktoś zapowiada zbliżającą się moją śmierć lub kalectwo. Ci sami ludzie zapewne gdyby stanęli z policjantem twarzą w twarz, nie mieliby nic do powiedzenia. Jako anonimowi rozmówcy pozwalają sobie na wiele. Zapewne część z nich weszła w konflikt z prawem i miała z nami do czynienia. Chcą się odegrać.**

Policja wyprowadzi psa?

Nie należy do przyjemności usłyszenie po podniesieniu słuchawki tekstu: „Pocałuj mnie w d...", jednak policjantów najbardziej denerwują głupie dowcipy. Dzwoni na przykład ktoś i prosi policję o pomoc w wyprowadzeniu psa na spacer, bo jest ciemno... Albo o pomoc w zrobieniu zakupów w sex shopie czy sklepie monopolowym. Inni dowcipnisie żądają natychmiastowego przywiezienia na sygnale panienki z agencji towarzyskiej, uspokojenia ryczącego w „Akcencie ZOO" lwa, odszukania w mieście pijanego męża czy żony.

– Czasami trudno wyczuć, czy ktoś żartuje, czy też w swej naiwności rzeczywiście jest przekonany, że przyjedziemy by, na przykład, ściągnąć kota z drzewa – mówią policjanci.

Donosik na sąsiada

Kolejna grupa telefonów, z których „nic nie wynika" to informacje udzielone przez nadgorliwych sąsiadów. Głośna kłótnia lub inny hałas wystarczy, żeby przewrażliwiony sąsiad zadzwonił do policji i poinformował o tym. Gdy funkcjonariusze przyjmą zgłoszenie i udadzą się na miejsce nierzadko okazuje się, że małżonkowie właśnie się pogodzili i nie zamierzają rozmawiać na temat kłótni ze stróżami porządku. Często z takiej prośby o interwencję domową wycofują się także sami zainteresowani.

Zegarynka w mundurze

Duża grupa osób pogotowie policyjne 997 traktuje jako zegarynkę, informację o usługach, biuro numerów itp.

– Ludzie pamiętają nasz numer, wykręcają go zamiast numeru pogotowia ratunkowego czy straży pożarnej – mówi jeden z oficerów dyżurnych. – **Gdy sprawa jest pilna przekazuję sygnał odpowiednim instytucjom. Jeśli mam czas to podaję numer, pod który powinni zadzwonić.**

Jednych to nie satysfakcjonuje i żądają połączenia z odpowiednimi służbami. Inni zaś proszą o połączenie z Panem Bogiem lub aniołami twierdząc, że właśnie umarli.

Po kilku latach pracy oficera dyżurnego nie zaskakuje fakt, że rozmawia przez telefon z Frankensteinem, Hitlerem czy Wałęsą. Każdy z nich ma swoje trzy minuty, dopóki automat nie przerwie połączenia. Niektórzy dzwonią ponownie, żeby dokończyć swoje złote myśli. Dyżurny za każdym razem musi podnieść słuchawkę i powiedzieć: „Pogotowie policyjne. Słucham".

Dziewięć Oscarów dla „Angielskiego pacjenta"

Kicz kompetentny?



Mimo że „Angielski pacjent" to angielski film, a Kinga Rusin ogłosiła w telewizji polskiej zwycięstwo kina niezależnego nad hollywoodzkim strychulcem, Amerykańska Akademia Filmowa potrzebuje chyba łyku świeżego powietrza.

Wszystko wskazuje bowiem na to, że wygrał film, który znakomicie podlizuje się tamtejszym gustom, umysłom złaknionym tandety w dobrym opakowaniu, wrażliwości niejednego sentymentalnego pucybuta, który tęskni do smokingu. „Angielski pacjent" ma wszystko, czego potrzeba: II wojnę światową, krajobrazy Włoch, Anglii i Egiptu, miłość z wyższych i niższych sfer (węgierski arystokrata – angielska dama, prosty saper – uboga pielęgniarka), wreszcie kostiumy od luksusowego krawca, które mogą uradować oczy tzw. klasy średniej.

Niestety, pudding ten nie zdążył jeszcze zwiedzić polskich kin, musimy więc się oprzeć na Krzysztofie Kłopotowskim, recenzencie „Filmu", który zjadł go już w samym Nowym Yorku. *„Film jest jednak uwodzicielski i skutecznie wciąga widza we wzruszenie nie najwyższej próby"* – czytamy – „(...) *nie mówi niczego nowego o świecie czy ludzkich uczuciach, bardzo zgrabnie natomiast operuje wielokrotnie używanymi w kinie elementami historii o miłości. Jest to kicz, ale w bardzo dobrym guście, czyli kompetentny. Wzruszeń tych nie trzeba się wstydzić w wytwornym towarzystwie, choć nie znalazłyby uznania w gronie mędrców".* Jako pointę do powyższego można tu tylko dopisać, że główny bohater, węgierski hrabia (gra go Ralph Fiennes) był wprawdzie postacią historyczną, tyle że niemieckim szpiegiem, a jego miłosne uniesienia – wbrew temu co się sugeruje na ekranie – dotyczyły raczej chłopców. Gdzie więc kończy się prawda, a zaczyna uszminkowana blaga, tam jest i Hollywood. Choćby nawet made in England.

Mimo iż Kinga Rusin obwieściła na przykładzie „Angielskiego pacjenta" zwycięstwo kina niezależnego, to właśnie ono przegrało w Los Angeles dotkliwie. Figę pokazano skromnym, kameralnym historiom w guście „Sekretów i kłamstw" czy „Przełamując fale" (czyżby opowiadały o ludziach, a nie o wieszakach na ubrania?), skutecznie przestraszyła też Akademię dwuznaczność „Skandalisty Larry'ego Flynta" (przed uroczystością odbywały się nawet protestacyjne marsze w tej sprawie). Tylko dwa Oscary dostało przewrotne dzieło braci Coen „Fargo" – prawdopodobnie niewielu tamtejszych dyktatorów filmowej mody mogło zaakceptować kpiarską pochwałę mieszczańskiej moralności, która zwycięża dzięki walczącej z notorycznymi gangsterami i prawiącej okropne morały ciężarnej policjantce.

Brawa natomiast należą się im za olanie talentu aktorskiego Madonny („Evitę" nagrodzono statuetką jedynie za najlepszą piosenkę) oraz Toma Cruise'a i promocję mało znanych nazwisk. Oto najlepszą aktorką drugiego planu została Juliette Binoche, znajoma z „Niebieskiego", a pierwszego – Frances McDormand, grająca właśnie w „Fargo". Najlepszym odtwórcą ról męskich okazali się zaś Cuba Gooding Jr. („Jerry McGuire") i niejaki Goeffrey Rush („Shine"), o którym nawet najstarsi górale w Beverly Hills nie wiedzą, kto zacz.

I na koniec coś z życia towarzyskiego: na Oscary na pewno obraziła się Barbra Streisand, która – zła jak osa, że nie dostrzeżono jej nowego dzieła – najpierw spóźniła się na uroczystość wręczenia, a potem nie chciała nawet wejść na scenę. Amerykanie to uwielbiają...

(tola)

MULTIPLOTKI

Jose Carreras...

...najprawdopodobniej poślubi Polkę Patrycję Woy-Woyciechowską. Poznali się podczas koncertu artysty w Zabrzu, po którym zabrał piękne, młodziutkie dziewczę na kolację. Po długich molestowaniach tenora, państwo Woy-Woyciechowscy całą rodziną odwiedzili Hiszpanię, gdzie miały zapłonąć serca młodej pary. Choć w zasadzie o młodości można mówić jedynie w przypadku panny młodej. No cóż, sławny tenor może się za to pochwalić własnym odrzutowcem...

Michael Jackson...

...i jego Debbie wybrali dla swego syna, który przyszedł na świat 13 lutego br. imię – Książę Michael Junior. Nie będzie więc chyba żadnych wątpliwości, kogo potomkiem jest ten malec. Ma to być sposób uczczenia pamięci dziadka i pradziadka, na których również wołano Prince.

Pierwsze zdjęcia Księcia Juniora opublikował magazyn brytyjski „OK!". Znalazły się też zdjęcia całej szczęśliwej rodzinki, która stanowczo zaprzeczyła plotkom o ich wzajemnych kłótniach o prawa do dziecka. Za prawo pierwokupu zdjęć magazyn miał zapłacić blisko 4 mln dol.

Lenin...

...powinien trafić z mauzoleum do ziemi – tak uważają trzeźwo myślący obywatele byłego ZSRR, słusznie dedukując, iż ciało po śmierci powinno spocząć przysypane wywrotką piasku.

Inni obywatele uznali ten pomysł za wywrotowy, a bratanica Lenina sugeruje nawet konsekwencje tego czynu „wprost nie do wyobrażenia".

Głos w dyskusji zabrał sam Jelcyn, sugerując, by dalsze losy mumii rozstrzygnęło referendum. Komuniści podkreślają niezmiennie, że Lenin jest dla nich postacią świętą i przedmiotem kultu.

(MS)

Postać multimedialna

Serce teleturnieju

Kazimierza Kaczora łączy z goszczącym niedawno w naszej rubryce Karolem Strasburgerem duże pokrewieństwo ich zawodowych szlaków. Obaj wybili się dzięki serialowi „Polskie drogi", a obecnie prowadzą dwa bardzo popularne telewizyjne teleturnieje: „Familiadę" i „Va banque".

Kazimierza Kaczora cała Polska kochała swego czasu, jako odtwórcę roli zawsze optymistycznego i pogodnego Leona Kurasia w „Polskich drogach" – serialu goszczącego w latach 1970/80 na naszych ekranach, średnio co dwa lata. Następnie przyszła pora na serial „Jan Serce". I to był strzał w dziesiątkę. Prosty, sentymentalny i nieśmiały Janek, poszukujący w gąszczu pań tej jednej, jedynej na całe życie, od razu podbił serca milionów, chrupiących suchary (takie to były czasy!) przed telewizorami, niewiast.

Nie wiadomo, czy pan Kazimierz grał aż tak przekonująco, czy też cechy Jana Serce posiada też zupełnie prywatnie, jednak fakt faktem, iż nie oparła mu się także II reżyser tego serialu, Bożena Michalska. Po zakończeniu zdjęć, pan Kaczor poprosił panią Bożenę o rękę i został przyjęty.

Zupełnie inną twarz pokazała nasza postać w kultowym już dziś serialu „Alternatywy 4". Sympatyczny dźwigowy z romantyka miał raczej niewiele, za to posiadał dar nie do ocenienia w ówczesnych czasach (tak, tak – suchary!), czyli potrafił załatwiać rzeczy nie do załatwienia, w dobie jednej kartki na papierosy i czekoladę.

Obecnie regularnie możemy oglądać pana Kaczora w teleturnieju „Va banque". Ponoć został do niego wybrany, gdyż jako jedyny z kandydatów nie boi się komputera.

Państwo Kaczorowie są razem od 16 lat i twierdzą, iż nadal łączy ich romantyczna miłość i... pasja do żeglarstwa. Trzy lata temu zamienili swoje 36 metrów na 120-metrowe mieszkanie na warszawskiej Sadybie, największym skupisku aktorów i reżyserów w Polsce. Jedyne co im jeszcze w życiu nie wyszło to... kłótnia. W ich domu panuje relaksujący spokój.

(MS)

Nowy luksusowy telewizor Samsunga

Plusy Best+

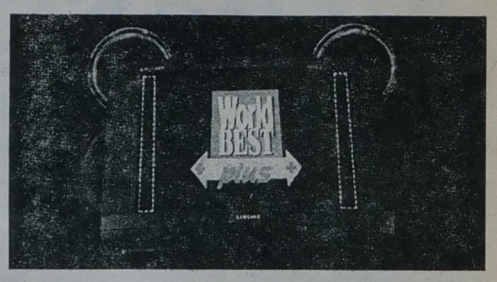

Telewizor Samsunga World BEST+ (WB+), który pojawia się właśnie na polskim rynku, zawiera szereg unikatowych rozwiązań technicznych, do których należą m.in. nowy ultrapłaski kineskop o nietypowych wymiarach 12,8:9 oraz system dźwięku o nazwie Super Horn System.

Polska jest drugim w Europie, a czwartym na świecie rynkiem, na który trafia odbiornik WB+. Został on wyposażony w unikatowy ultrapłaski kineskop QCRT „Ultra Bio Vision" (nazywany również „Plus") o stosunku boków 12,8:9. Przy powszechnym obecnie systemie nadawania sygnału 4:3, umożliwia on odbiór obrazu, oddającego niemal 100 proc. informacji dostarczanej przez stację nadawczą. W porównaniu do standardowych odbiorników 29-calowych, przekątna kineskopu „plus" zwiększa się o 1 cal (o 1,76 cm po obu bokach ekranu).

Telewizor WB+ standardowo został wyposażony w cztery funkcje zmiany formatu obrazu: *Normal*, *Plus*, *Zoom* i 16:9. Po włączeniu pierwszej z nich na ekranie widać to samo, co na standardowym ekranie formatu 4:3. Przełączenie na funkcję *Plus* powoduje powiększenie o 1 cal (z 26,6 do 27,7) widocznej przekątnej obrazu. Funkcja *Zoom*, zaprojektowana z myślą o odtwarzaniu filmów panoramicznych, powoduje rozciągnięcie – z niewielkimi zniekształceniami – obrazu w pionie. Dzięki temu niemal całkowicie znikają duże czarne pasy na górze i dole ekranu, a obraz jest przyjemniejszy dla widza. Funkcja 16:9 pozwala bez zniekształceń odtwarzać obraz tego formatu.

Na doskonałą jakość obrazu składa się także zastosowanie w WB+ wzmacniacza wysokiej częstotliwości LNA, pozwalającego na doskonały odbiór nawet słabego sygnału telewizyjnego, systemu automatycznej korekcji równowagi bieli i układu dynamicznego ogniskowania obrazu DMF, który minimalizuje zniekształcenia obrazu na brzegach i bokach ekranu.

Do nowatorskich rozwiązań technicznych należy również system dźwięku telewizora WB+ Super Horn System o mocy 2 x 15 W. Składa się on z pary głośników wysokotonowych, pary głośników średnio-niskotonowych oraz pary tub, których zadaniem jest podniesienie jakości odtwarzania średniego zakresu częstotliwości. Zastosowanie osobnych głośników do zakresu tonów niskich, średnich i wysokich, rozmieszczenie ich symetrycznie po lewej i prawej stronie kineskopu oraz cyfrowy system przetwarzania fonii pozwalają uzyskać efekt dźwięku przestrzennego.

Ponadto odbiornik posiada funkcję PIP „obraz w obrazie", umożliwiającą oglądanie jednocześnie dwóch obrazów – wybranych programów TV lub obrazów z urządzeń zewnętrznych, np. magnetowidu.

(es)

Nieba Kasprzyckiego



Robert Kasprzycki, jeden z najbardziej uznanych wykonawców z „krainy łagodności", szerszej publiczności znany jest przede wszystkim z przeboju „Niebo do wynajęcia". Taki też tytuł nosi jego debiutancka płyta, wydana przez Pomaton EMI.

Kariera Kasprzyckiego rozpoczęła się pięć lat temu, kiedy w ciągu jednego roku zdobył I nagrodę zarówno na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, na XX Zamkowych Spotkaniach „Śpiewajmy Poezję" w Olsztynie, jak i za twórczość poetycką w Konkursie „O Złamane Pióro". W ubiegłym roku – po raz drugi – wystąpił w Opolu w „Krainie Łagodności", a w grudniu wziął udział w koncercie „Muzyczne Indywidualności Roku 1996" w Wieliczce.

Płytowy debiut Kasprzyckiego jest dowodem na to, że piosenka poetycka nie musi być zamknięta w muzycznym getcie gitary i śpiewającego barda. Na płycie słychać sekcję rytmiczną, dęciaki, organy Hammonda czy nawet konga. Choć nie brak tu utworów utrzymanych w stylu „klasycznej" piosenki poetyckiej, jak np. przypominający nagrania Starego Dobrego Małżeństwa „Zapiszę śniegiem w kominie", to już w zagranym „z nerwem" „Mam wszystko jestem niczym" słychać flamenco, a „Jestem powietrzem" tchnie duchem lat 30. w Nowym Orleanie.

O swoich tekstach Kasprzycki mówi: *„Staram się opisywać życie, świat, ludzi, na różnych poziomach – od ironicznych i autoironicznych obserwacji okiem tzw. poety, przez ciepłe, nostalgiczne impresje, dotyczące naszych uczuć, przemijalności świata, obrazki z dzieciństwa, aż po wiersze pisane czystą, a więc i przezroczystą rozpaczą. Jednak, jakby z przekory, wierzę w sens istnienia świata, w jego celowość, w sens życia, stąd tak wiele w moich tekstach „nieb", „obłoków", „ciepła"."* (es)



Co roku Gianni Versace płaci niebotyczne sumy którejś ze sławnych top-modelek, żeby urokiem swego ciała i ducha reklamowała jego nową kolekcję. Tym razem top-modelką został Elton John (?!), którego fotkę prezentujemy naszym Czytelnikom z iście masochistyczną rozkoszą.

Nic niewarte musicale

O albumie „Bilingual", współpracy z Tiną Turner i Davidem Bowie oraz musicalach opowiadają Neil Tennant i Chris Lowe, czyli zespół PET SHOP BOYS.

Tytuł Waszego ostatniego albumu „Bilingual" wybraliście chyba w ostatnim momencie?

Neil: Postanowiliśmy go nazwać „Bilingual" wieki temu, dokładnie na początku ubiegłego roku. Potem taki tytuł przestał się nam podobać, nie mogliśmy jednak wymyślić innego. Chcieliśmy nazwać tę płytę „Pet Shop Boys – That's The Way Life Is" – postanowiliśmy zerwać z jednowyrazowymi tytułami. Potem z kolei zdecydowaliśmy, że się nam podoba i wróciliśmy do „Bilingual". Był taki czas, kiedy chciałem, aby tytuł zawierał słowo „Beyond", np. „Beyond Pet Shop Boys".

Chris: Całe szczęście, że tak go nie nazwaliśmy.

N: Zgadzam się. „Bilingual" jest zabawniejszy, bo brzmi trochę, jak „bisexual".

Na „Bilingual" słychać wpływ muzyki Południowej Ameryki, czego dobitnym przykładem jest utwór „Se a Vida e". Jak on powstał?

N: „Se a Vida e" powstał, ponieważ – kiedy byliśmy w Sao Paolo – kupiłem sobie płytę takiego brazylijskiego zespołu Olodum. Słuchałem jej i myślałem – jak oni tworzą takie rytmy? Myślę, że 5 utwór na tej płycie, o tytule, którego nie potrafię wymówić, dał początek „Se a Vida e". Słuchając tej piosenki doszedłem do wniosku, że ma fajną melodię, tak więc wymyśliłem parę akordów, usiadłem z gitarą w studiu, grałem i śpiewałem. W piosence Olodum w refrenie pojawiają się słowa „Se a Vida e" – nie miałem pojęcia, co to znaczy. Zadzwoniłem do przyjaciół z Hiszpanii i spytałem ich o znaczenie. Dowiedziałem się, że to po prostu „takie jest życie". Potem mój hiszpański przyjaciel poinformował mnie, że tak właściwie to „Se a Vida e" znaczy „jeśli jest życie". Ta piosenka skierowana jest do kogoś, kto nie jest szczęśliwy – mówi o tym, że nie jest aż tak źle, jak się wydaje.

Zrezygnowaliście już z szalonego image. Nie pokazujecie się w odlotowych strojach i kapeluszach.

N: Ten etap mamy już za sobą. Przy albumie „Very" mieliśmy przegląd przedziwnych nakryć głowy, jeżeli chodzi o mnie oraz przegląd żarówek – jeżeli chodzi o Chrisa. (śmiech)

Między dwoma ostatnimi albumami pracowaliście z Tiną Turner.

N: O pracę z Tiną Turner poproszono nas już wieki temu. Jakieś cztery lata temu EMI zorganizowało uroczystą kolację. Polecieliśmy do Nowego Jorku, aby wziąć w niej udział. Roger Davis (manager Tiny) podszedł do nas i oświadczył, że bardzo chcieliby z nami pracować. Kiedy pisaliśmy piosenki na „Very", zdecydowaliśmy, że napiszemy też jedną dla Tiny Turner. Posłuchaliśmy sobie jej największych przebojów i wszystko poszło bardzo szybko. „Confidential" był gotowy następnego dnia, potem dopisałem słowa. Z tym, że demo, które nagraliśmy, przeleżało u managementu Tiny przez dwa lata. Pewnego dnia ogłosili, że chcą nagrać „Confidential" i dodatkowo chcą, abyśmy my go wyprodukowali. W sumie wypadło to całkiem nieźle, a Tina bardzo dobrze zaśpiewała ten kawałek. Bardzo dobrze się nam z nią współpracowało. Ona podczas nagrywania daje prawdziwy show. Poza tym jest bardzo, bardzo miła. Po nagraniu siada z tobą przy zimnej sałatce z kurczaka i opowiada przeróżne historie ze swojego życia. Sama na siebie mówi Anna Mae – to jej prawdziwe imię, prawda? Kiedy usłyszała nagranie, powiedziała: „Dobrze się spisałaś Anna Mae".

A jak było z Davidem Bowie?

N: Z Davidem Bowie historia była nieco inna. Wraz z moim przyjacielem, pisarzem Jonem Savage poszedłem kiedyś na jego koncert, który miał miejsce na Wembley Arena. Koncert się skończył, nie było bisów, a ktoś poprosił nas, abyśmy poszli za kulisy. Trochę się tam pokręciliśmy, w końcu zostaliśmy przedstawieni Davidowi Bowie i powiedziałem mu, jak bardzo podobała mi się jego piosenka – „Spaceboy". Stwierdziłem też, że powinien to być singiel, a on natychmiast odpowiedział: „Może powinniście go dla mnie zremiksować". Myślałem, że na tym sprawa zakończy się, ale parę tygodni później David zadzwonił i poprosił, żebyśmy zrobili dla niego remiksy.

Nad czym pracujecie obecnie?

N: Planujemy pracę nad musicalem, pobawić się trochę muzyką. Prawdopodobnie zrobimy to wspólnie z Jonathanem Harvey, scenarzystą, który m.in. jest autorem „Beautiful Thing". Na razie są to plany. Ja jednak zawsze chciałem zrobić musical. Myślę, że ludzie mają mylne pojęcie o musicalu. Dla nich jest to Andrew Lloyd Weber albo „Miss Saigon". Jednak w żadnym musicalu nie można usłyszeć nowoczesnej muzyki popowej, nie granej przez orkiestrę, tylko takiej, wcześniej zaprogramowanej. Myślę, że nasza muzyka doskonale by się sprawdziła w takiej roli. Nie planujemy jednak nic wielkiego, raczej coś skromnego.

C: Taka jest podstawowa różnica. Musicale są obecnie nic niewarte, nieprawdaż? Są nic niewarte, dlatego potrzeba kogoś tak utalentowanego jak my, aby zrobił z tym wszystkim porządek. (śmiech)

N: Dla mnie ważne jest to, że na przykład siedzisz w domu, oglądasz TV czy idziesz do teatru, a tam inni śpiewają twoje piosenki.

C: Byłoby miło, prawda?

Na podstawie materiałów Pomaton EMI opr. (semi)

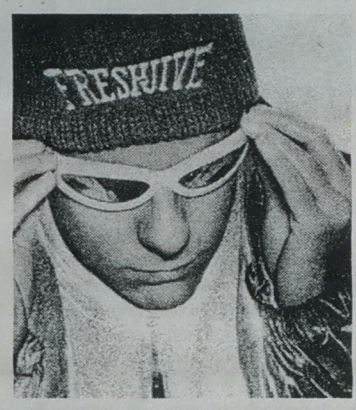



Od deski do deski

PORZĄDKOWANIE MIŁOSZA



Monograficzna książka Andrzeja Zawady o Miłoszu z pewnością może przyczynić się do uporządkowania wiedzy bibliograficznej na temat tekstów szacownego noblisty. A sprawa nie jest wcale problemem banalnym. Oficyny wydawnicze prześcigają się bowiem w prezentowaniu różnych składanek esejów i tłumaczeń, które głównie były już publikowane w zupełnie innych konfiguracjach. W tym wszystkim naprawdę można się zgubić, co niekoniecznie jest skutkiem imponującej doprawdy płodności pisarskiej Czesława Miłosza.
Do ogromu dzieł bohatera książki, autor Andrzej Zawada – wrocławski historyk literatury XX wieku – dołącza olbrzymią ilość fotografii Miłosza, jego rodziny, przyjaciół, dokumentów, miejsc związanych z życiem poety. To wada i równocześnie zaleta książki. Utrudnia skupienie na opisach i analizach twórczości i życia Miłosza; to trochę tak, jak siedząc przed telewizorem przeskakiwać przy pomocy pilota po kilkunastu kanałach stacji telewizyjnych. Jednak w tym telewizorze wszystkie stacje nadają różne odcinki tej samej fabuły. I tu wkraczamy na teren zalety materiału ikonograficznego. Dwudziestoletni Czesław, w którym rozpoznać można bez większego trudu dzisiejszego giganta literatury, pochylony nad siedmioma kieliszkami, w większości opróżnionymi, oczy przymknięte...
Fotografie w książce Andrzeja Zawady to drugi niezależny wątek tej publikacji. Rzadko udaje się uzyskać taką harmonię pomiędzy tekstem a materiałem ilustracyjnym. Być może dlatego, że ikonografia związana z życiem i twórczością Miłosza nie została upchnięta gdzieś na koniec książki. Dzięki temu wydawcy zbudowali podziwu godną korespondencję między tekstem a ilustracyjnym obrazem.
Andrzej Zawada przedstawia skrupulatnie biografię poety i chronologię jego tekstów. Prezentacja poszczególnych utworów Miłosza kreślona jest w historycznym, politycznym i towarzyskim kontekście ich powstawania. Takie ukontekstowanie nie stanowi, rzecz jasna, idealnego klucza do twórczości Czesława Miłosza. Ułatwia jednak rozumienie szczególnie tych tekstów, które powstawały mniej więcej do lat 70., kiedy zanurzenie wileńskiego poety w historię było znacznie głębsze niż w późniejszych okresach pisania.
Monografia Andrzeja Zawady ma tę niewątpliwie zaletę, że nie widać w niej prawie autorskiego Ego, które rozdaje arbitralne sądy z wyżyn profesorskiej katedry, ani nie posługuje się hermetycznym żargonem niektórych polonistów. Język książki jest przystępny dla czytelnika średnio obytego z historią literatury polskiej obecnego stulecia, co nie znaczy, by książką mieli pogardzać profesjonalni badacze twórczości autora „Doliny Issy".
Książka uzupełniona jest antologią tekstów Miłosza obejmującą wiersze, prozę poetycką, fragmenty powieści, esejów i listów, a wszystko to przeplecione jest opiniami na temat „pieszczocha losu" – jak trafnie nazwał w latach 30. młodego Miłosza Ksawery Pruszyński. (mars)

Andrzej Zawada, „Miłosz", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996, s. 273. Seria: A To Polska Właśnie.

UŚPIENI



W prologu swojej powieści Lorenzo Carcaterra zapewnia: „Jest to autentyczna opowieść o przyjaźni silniejszej niż więzy krwi". Właśnie to, że książka – według autora – oparta jest w całości na faktach, przyczyniło się do licznych kontrowersji i zastrzeżeń wobec niej. W Stanach Zjednoczonych zarzucano pisarzowi folgowanie fantazji i zręczną autoreklamę. Ale czy dla czytelnika ma aż tak wielkie znaczenie to, czy w książce jest więcej faktów czy fikcji? Dobra powieść powinna przyciągnąć naszą uwagę, zainteresować tokiem narracji i przekazać coś istotnego. „Uśpieni" Carcaterry spełniają te warunki bez większych zastrzeżeń.
Powieść okazała się na tyle atrakcyjna, że posłużyła za podstawę scenariusza do filmu wyreżyserowanego przez Barry'ego Levinsona, twórcę pamiętnego „Rain Mana". Filmowi „Uśpieni" z naprawdę gwiazdorską obsadą (Robert De Niro, Dustin Hoffman, Brad Pitt, Kevin Bacon) wędrują właśnie po naszych kinach.
Książka Carcaterry wydaje się być kolejnym głosem w żywej ostatnio dyskusji na temat przemocy dorosłych wobec dzieci. Tu przemoc ta ukazana jest w skrajnych, bardzo drastycznych przejawach. Ale omawiana powieść to również jeszcze jedna „pieśń o dzieciństwie". Dzieciństwie często głodnym i chłodnym, lecz szczęśliwym i pięknym. To również historia o wartości i cenie przyjaźni, która wyniesiona zostaje ponad prawo, ale chyba nie ponad sprawiedliwość.
Lorenzo, Tommy, John i Michael wychowują się na Manhattanie w dzielnicy zwanej Kuchnią Piekła. Poznajemy ich na początku lat 60. Widzimy ich środowisko, z którego największe znaczenie ma ulica – kolorowa, gwarna i pełna pokus. Czwórka przyjaciół dorasta wśród przemocy i gwałtu. Odskocznią od tego „zła świata" jest przyjaźń. Wspólne włóczenie się po ulicach, wycieczki do kina, służenie do mszy, zbieranie komiksów. Później grupowa praca dla lokalnego mafioso Benny'ego Kinga, który dla sprytnych dzieciaków też ma robotę. Szczęśliwe lata przekreśli – mimo przestróg i opieki księdza Bobby'ego – głupi wyskok. Lorenzo i jego przyjaciele w roku 1967 trafiają do Wilkinson.
Teraz są tytułowymi uśpionymi, czyli tymi, którzy dostali karę poprawczaka od 9 miesięcy wzwyż.
Pobyt w domu poprawczym zaważy na całym życiu chłopców. Przeżyją tu piekło. Doznają zła powielekroć większego niż sami wyrządzili. Dlatego po latach, już jako dojrzali mężczyźni – każdy na swój sposób – spróbują wyrównać rachunki. Skrywana mroczna prawda niespodziewanie wyjdzie na jaw. A to dlatego, że Lorenzo, Tommy, John i Michael, choć ich drogi się rozeszły, są nadal przyjaciółmi... (mm)

Lorenzo Carcaterra, „Uśpieni", przeł. Paweł Lipszyc, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1996, s. 392.

O nowościach nadesłanych na Święta piszemy na str. 23

Wideo

DOGONIĆ SŁOŃCE

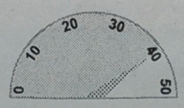

(przygodowy)

Niedosyt pogodnych, przygodowych filmów dla starszych dzieci i nastolatków z pewnością osłodzi „Dogonić słońce" Charlesa T. Kanganisa („Powrót małolatów Ninja"). Film ten zrealizowany został według sprawdzonej formuły, w której osią dramaturgiczną jest sportowa rywalizacja młodzieży z gorszych szkół i dzielnic, z rówieśnikami zamożniejszymi i bardziej uprzywilejowanymi.
Tutaj bohaterami są „lolos" – tak w lokalnym, hawajskim żargonie nazywa się nastolatków z rodzin robotniczych – którzy pod wpływem nowej nauczycielki fizyki, Sandry Beecher (Halle Berry), postanawiają skonstruować pojazd napędzany energią słoneczną. Dzieciaki mają chwile załamania i zwątpienia, ale ich wehikuł, przypominający wielkiego karalucha, przestaje budzić ogólną wesołość, gdy wygrywa w regionalnych zawodach. Zwycięstwo otwiera Danielowi (Casey Affleck) i jego drużynie drogę do wielkiej przygody, jaką jest udział w trudnym wyścigu przez Australię. Tym trudniejszym, że trasa ma długość 2000 mil, a konkurenci jadą na maszynach skonstruowanych przez profesjonalistów dotowanych w wielu przypadkach przez bogatych sponsorów.
Scenariusz filmu – jego autorem jest zdobywca Oscara, Barry Morrow – został zainspirowany autentycznymi wydarzeniami. W 1980 roku uczniowie pewnej hawajskiej szkoły rzeczywiście wzięli udział w międzynarodowych zawodach World Solar Challenge. (opr. mm)
„Dogonić słońce" (Race the Sun); reż. Ch. T. Kanganis; wyst.: H. Berry, J. Belushi, C. Affleck, i in.; USA 1995; 96 min. Od lat 12.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

RZECZY, KTÓRE ROBISZ W DENVER BĘDĄC MARTWYM

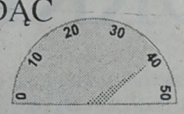

(sensacyjny)

„Rzeczy które robisz w Denver będąc martwym" to bardzo udany debiut kinowy Gary'ego Fledera. Gatunek tego filmu nie jest łatwy do określenia. Dominuje w nim klasyczny wątek sensacyjny, ale jest tu również romantyczna „love story". Mówi się w „Rzeczach..." wiele o przyjaźni, honorze i śmierci, a te poważne tematy okrasza się często czarnym humorem. Interesujący scenariusz zachęcił do gry w filmie znakomitych aktorów. To może być jeszcze jeden powód do jego obejrzenia.
Główny bohater tej opowieści z przydługim tytułem to Jimmy zwany „Świętym" (Andy Garcia). Ów były gangster, który założył legalny interes, przymuszony zostaje do wykonania pewnego zadania. Zleca je dawny szef „Świętego", „człowiek z planem" (Christopher Walken). Jimmy odnajduje starych kumpli, którzy pomogą w robocie. Ma to być łatwy numer – małe ryzyko, nikogo nie trzeba zabijać. Krytycznej nocy nie wszystko jednak idzie tak, jak powinno. Są dwa trupy. Jeden z nich to była narzeczona syna „człowieka z planem", drugi – chłopak, którego Jimmy i jego ludzie mieli tylko nastraszyć. Kiedy zleceniodawca dowiaduje się, że robota została zupełnie spaprana, wydaje wyrok. Jedynie „Święty" Jimmy może zachować głowę, jeśli szybko wyjedzie z Denver. Pozostali mają być w okrutny sposób zlikwidowani przez wybitnego specjalistę (Steve Buscemi). Ale „Święty" woli zostać w mieście. Chce uratować swoich kumpli, a poza tym po raz pierwszy w życiu naprawdę się zakochał...
Co można robić w Denver będąc właściwie martwym przekonają się państwo oglądając całkiem niezły film Gary'ego Fledera. (mm)
„Rzeczy..." (Things to Do in Denver When You're Dead); reż. Gary Fleder; wyst.: Andy Garcia, Christopher Walken, Christopher Lloyd, Gabrielle Anwar, William Forsythe, Steve Buscemi i in.; USA 1995; 110 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS ● KONKURS

Dziś ostatnie pytanie w kolejnej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień, razem z omówieniami filmów, zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video oraz Salon Płytowy „Bemol", Białystok, ul. Nowy Świat 13.**

4. Nazwisko i uroda Ady'ego Garcii świadczą o tym, iż ten aktor mógł urodzić się w jakimś gorącym kraju Ameryki Łacińskiej lub na Półwyspie Iberyjskim, a może gdzieś zupełnie indziej... W jakim mieście przyszedł na świat Garcia?

1. W Lizbonie.
2. W Hawanie.
3. W Nowym Jorku.

MARZEC
4/4
BEMOL
Białystok
Nowy Świat 13

Bajki twierdzy Boyen

Wielkie, okute drzwi poniemieckich koszar w twierdzy Boyen przyniosły głuchy odgłos zbliżających się kroków. Zachrobotał klucz w żelaznym zamku i na progu stanął niewysoki, mocno starszy pan z laską.

ANNA KWIATKOWSKA

– Weszła pani do bajki – rzekł z uśmiechem.

A za mną zostały kamienne, niskie tunele dwóch bram twierdzy. Pusta droga na wzniesieniu, ciągnąca się koliście nad zrujnowanymi budynkami w dole. Huraganowaty wiatr, przepychający się wśród drzew na nasypie, odgradzającym drogę od szumu szosy, prowadzącej do Giżycka. I wymalowane kwiaty na bokach schodów kamiennej, dwóchsetletniej budowli z zakratowanymi oknami – znak, że tu właśnie mieści się Muzeum Fauny i Flory Bogusława Domaniewskiego.

Łeb łosia i malowana szranka

Przede mną u szczytu schodów, bo muzeum usadowiło się na pierwszym piętrze, wielki łabędź z rozpostartymi skrzydłami otwierał widok na długi korytarz, załoczony po obu stronach zwierzętami i ptakami. Znieruchomiałymi na zawsze, bo od ponad czterdziestu lat nauczyciel biologii, Bogusław Domaniewski, preparuje tu zwierzęta i ptaki, które nieżywe przynoszą uczniowie.

Czarny gawron na patyku przekrzywia ciekawie główkę. Był pierwszy. Przyniósł go, zamarzniętego na śmierć, w 50. roku mały Maciuś, teraz profesor biologii w Ameryce. Wypchany ptak stanął na szafie w nauczycielskim pokoju. Potem dołączyła do niego mewa śmieszka, jastrząb, myszołów... W końcu...

– Cudowny człowiek, pani Berentowicz, naczelniczka Giżycka, widząc, jak męczę się z tymi powiększającymi się błyskawicznie zbiorami, zaproponowała mi twierdzę. Był tu magazyn zbożowy, pusty, pobite okna, ściany. Chwyciłem klucze i przy pomocy młodzieży zacząłem się porządkowanie. Szczury latały nam po plecach. Teraz szczurów nie ma, myszy też, nawet moli.

Jest młody wilczek, co groźnie odsłania kły. Kiedyś wpadł na podwórze do leśniczego w Puszczy Boreckiej, porwał gęś, ale człowiek zdążył otworzyć okno i drapieżnik padł od kuli. Lochę dzika i wianuszek zamarzniętych warchlaków znaleźli uczniowie w lesie. Łeb łosia trafił tu spod Mrągowa. Sześć tych zwierząt stanęło na torze kolejowym i nie ruszyło się na widok pociągu, który odciął po kolei sześć łbów z rogami. Uczepiona pniaka kuna. Miała w pyszczku złowioną mysz, gdy wpadła pod koła samochodu. Jedwabisty gronostaj, w dzikim stanie żyją one do dziś w giżyckich lasach. Bóbr przy obrobionym przez siebie kawałku drzewa, a obok jego... zasuszone bubki. Gromadka nadstuchujących piżmaków – „muminków". Żimorodki w gniazdku. Pachnie ziołami. Tłoczą się różnej wielkości huby, także te lecznicze, które kiedyś ksiądz-zielarz Klimuszko zalecał zbierać właśnie w mazurskich lasach. Zasłaniają ścianę wielkie łopuchy lepiężnika znad mazurskich jezior, wyparem z którego trzysta lat temu lekarz z Węgorzewa ratował miejscową ludność przed epidemią dżumy.

Kolekcja polskich czapek wojskowych, bo „żal wyrzucić, jak można schować". Buty kawalerzysty z ostrogami, bo gospodarz służył przed wojną w kawalerii. Stara szafa, wymalowana w ludowe kwiatki i ptaszki z datą 1846 rok.

– Nie ma już właścicieli. Jeździłem po miód do chałupki, zamożnej, ale piastowskiej. Mieszkali w niej staruszkowie Mazurzy. Szafa stała w kuchni. Nigdy nie chcieli pieniędzy za miód, bo swój. Ona zmarła. Popłakaliśmy. On nie umiał po polsku dobrze mówić, więc: „Pan, weź te szranke, bo tobie się podoba".

Jaźwierz i hajstra

Niepozorna sroka zerka łakomie na złocone szlaczki szranki. Jej sąsiad, borsuk, wygrał kolorowy telewizor z krzyżówki, bo dzieci tu dowiedziały się, że kiedyś nazywał się jaźwierzem.

Mieszka głównie w swojej twierdzy. Pilnuje zbiorów, przygotowuje się do sezonu. I preparuje, bo ludzie wciąż mu przynoszą martwe zwierzęta lub chore, postrzelone, okaleczone. Wtedy próbuje je leczyć.

– Raz lekarka z Mrągowa, pięćdziesiąt kilometrów stąd, przywiozła dogorywającego jeżyka, zawiniętego w watę. Spadł z nieba pod nogi jej synka. Jeżyki łatają tak szybko, ponad trzysta metrów na godzinę, że w locie potrafią się skaleczyć o byle drobiazg. – „Niech pan obieca, że uratuje ptaka, bo synek nie będzie spał". –„Naturalnie" – mówię, a w duchu: – „Jeszcze mi jeżyk potrzebny". Pojechali. Za parę godzin telefon: „No i jak?" – „Coraz lepiej". Na drugi dzień... zjawiają się. Jeżyk w klatce siedzi na patyku. Ja łapię mu muchy, bo tylko to je. W pisecie podaję, maczane w wodzie. Chłopczyk wyciąga ręce po ptaka. Jeżyk widzi otwarte okno i wylatuje...

Przez ponad czterdzieści lat przez muzeum przewinęło się ponad 50 tys. chodzących i latających stworzeń. Niektóre żyły tu długo, karmione przez gospodarza i dzieci. Jak łoś Kuba, który rozumiał ludzką mowę i pozwalał chłopakom jeździć na swoim grzbiecie. Albo oswojony borsuk, chodzący z panem po zakupy do miasta.



Bogusław Domaniecki o każdej rzeczy w swoim muzeum opowiada ciekawe historie

Dozgonna miłość koguta i mewy

– Patrząc na kłopoty zwierząt, porównuje je z ludzkimi problemami zdrowotnymi. I bardzo często woła życia jednych i drugich potrafi pokonać chorobę. Tu na dole była ogromna drobiarnia. Codziennie o trzeciej po południu dwadzieścia tysięcy zabitych kurczaków w zamrożonych pudłach jechało tirami w świat. Pobierałem tam codziennie odpady dla zwierząt, które leczyłem. Ubój odbywał się przy pomocy niesłychanej techniki. Kurczaki, podwieszone za tylne łapki, porażał prąd elektryczny – maszyna podcinała szyje, by się wykrwawiły. Raz, gdy zawieszone, porażone ptaki jechały przez tę swoją nieszczęsną kolej losu ku maszynie z nożami, zepsuł się prąd. Cała taśma stanęła i robotnica dała mi koguta, któremu gorąca para zdążyła sparzyć połowę piór. Ptak poruszył się. Zostawiłem go i wyzdrowiał. Pióra mu odrosły... Była u mnie wtedy mewa, której szczupak odgryzł nogę. I oto nastąpiła dozgonna miłość koguta i mewy. Po roku on tu paradował, dorodny, oswojony, w pięknych piórach, a obok niego kroczek za kroczkiem, podfruwając, kuśtykała mewa. Zasypiali razem, przytuleni do siebie.

Na ścianie, obok rozwartej paszczy szczupaka, jaśnieje dyplom przyjaciela dzieci.

– Lubię zaaferowane buzie maluchów, otwarte na to wszystko, co im opowiadam, bo dla nich to bajka. I chce mi się wtedy grzebać w tym dalej i żyć... Bo jak się tak długo pęta po tym świecie jak ja, to z życia robią się baśnie.

Jakaś dziewczynka przyniosła w worku pluszowe misie. Z płaczem, że: „Mama kazała wyrzucić na śmietnik, bo jestem już duża". I zostały w twierdzy na kanapie.

– Czy pani wie, jak bardzo wzruszają się starzy Niemcy na ich widok?

Letnią porą muzeum najliczniej odwiedzają Niemcy. Gospodarz biegle włada tym językiem.

– Dzięki nim poznaję historię tych ziem.

Przez wiele lat muzeum odwiedzał profesor Madeya, Mazur, historyk, archeolog, przed wojną dyrektor nie istniejącego już Muzeum Giżyckiego. W Muzeum Fauny i Flory zostawił dzieło swojego życia, pisaną po niemiecku historię Giżycka.

Fotel cesarza Wilhelma

Raz przyjechał ponad 80-letni Niemiec. Pod zakratowanym oknem postawił mercedesa. Okazało się, że ponad sześćdziesiąt lat temu był tutaj w wojsku i chce zobaczyć swój pokój. Pokazuje stare zdjęcia, a na nich...

– Pod moimi okami stoi kareta, w niej siedzi cesarz Wilhelm z żoną. Bo w budynku, gdzie teraz siedzą wypchane zwierzęta i ptaki, rezydował sztab cesarza podczas obrony twierdzy w 1914 roku przed Rosjanami.

Wielkie, metalowe drzwi otwierają się z korytarza do pokoju z wysokim, łukowatym sklepieniem.

– Wchodzi pani do bajki – słyszę znowu.

A we mnie bucha przede wszystkim ciepło. To maleńki, poniemiecki piecyk tak dobrze ogrzewa ogromne pomieszczenie, w którym mieszkał cesarz.

Stoi tu jego fotel, wielki i piękny, ale niewygodny. Mnóstwo książek. Francuskich, niemieckich, Owidiusz w oryginale... Futurystyczne poezje Młodożeńca. Bajkowe wiersze Leśmiana...

– Bo w moim gimnazjum w Zamościu uczyli osobliwi nauczyciele. Poeci. Młodożeniec, Leśmian. Do szkoły przyjeżdżał Żeromski i czytał fragmenty „Posłów", Kaden-Bandrowski, Wierzyński... Do mamy przychodziła Róża Luksemburg, która podczas zaborów uczyła ją po kryjomu polskiego... Jak do Zamościa przyjechał na inspekcję w 1919 roku Piłsudski, nasze gimnazjum, wymyte i wypucowane, stało na placu, gdzie miał spotkanie z ludnością. Nasza klasa przy schodach, po których miał wchodzić. Idzie, z hrabią Zamojskim. Ciasnawo, a tu my. Spojrzał, położył rękę na mojej głowie i: „Poczekaj dziecinko, zrób mi przejście". I stałem się sławny. Przez tydzień uciekałem mamie przed myciem.

Był też inny dziadek, rodzony, FranÇois dé Cordé, który jako osiemnastolatek przybył z Francji, by walczyć u boku Polaków w powstaniu styczniowym.

– Brał mnie na kolana i jak bajkę ciągnął opowieści o rodzinnej Francji i walkach w Puszczy Solskiej. Potem został nadleśniczym u hrabiego Zamojskiego i razem na groby powstańców w lesie nosiliśmy słoiki z kwiatami...

Ojciec zwiedził kawał świata. W 1915 roku, podczas wojny rosyjsko-japońskiej, dostał się do niewoli w Mandżurii. Pięć lat pracował u Japończyków. Wtedy jeńcom płacono, więc wrócił do Polski z workiem złotych jenów...

Wielkim podróżnikiem był stryj, Janusz Domaniewski, przyrodnik z zamiłowania i wykształcenia. Wykładał na Uniwersytecie Warszawskim, napisał gruby podręcznik przyrody...

Pełnowartościowy przyrodnik na Mazurach

Więc Bogusław, jako pachołę namawiający szpaki do pozostania na zimę, bo będzie smutno, po maturze postanowił też zostać przyrodnikiem. Rodzice widzieli go na politechnice. Zdał, ale z braku miejsc nie został przyjęty.

Początkowo mieszkali w cementowym silosie

JEDZĄ ŻYWE KOMÓRKI

Zmiana stylu życia związana jest często ze zmianą jakości odżywiania się. Zburzenia wszelkich stereotypów żywieniowych wymaga np. jedzenie instynktowne. Na czym ono polega? Przede wszystkim na spożywaniu pokarmów bez uprzedniej obróbki termicznej, czyli bez gotowania i smażenia.

Wydaje się, że człowiek XX wieku, częściowo przynajmniej, utracił zdolność kierowania się instynktem. Również tam, gdzie chodzi o odżywianie. Wpycha w siebie duże ilości hamburgerów, zapiekanek i pizzy. Jakby było mało, popija colą i kawą. Gromadzenie niepotrzebnych substancji powoduje wiele chorób i – z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę – przedwczesne starzenie. Ludzie, którym po prostu to zbrzydło, próbują żyć inaczej.

W małej wiosce Mącze koło Ełku zamieszkało młode małżeństwo, które postanowiło żyć inaczej. Okoliczna ludność nazywa ich dziwakami. Styl jedzenia, a zarazem styl życia, który przyjęli Ewa i Jorg Sameisky, określany jest mianem witarianizmu lub świeżowiktu. Przetłumaczyć to można jako jedzenie żywych komórek.

– Zdarza się, że przez trzy dni jem marchewkę, albo przez cały miesiąc pomidory – opowiada Ewa Sameisky.

– Spożywam po prostu to, czego potrzebuje mój organizm. Lubię orzechy, miód, mlecze. W samym lesie jest dużo liści nadających się do spożywania. Czasami nic nie jem przez dwa dni.

Ewa i Jorg nie piją nawet herbaty. Jest to trochę kłopotliwe, ponieważ wtedy, gdy Ewa zjawiła się w redakcji ełckiego oddziału „Gazety", zaproponowałam jej coś ciepłego do picia. Podziękowała i odmówiła. Na szczęście miałam przy sobie jabłko. Czym chata bogata...

Oczywiście, Ewa i Jorg nie odżywiali się w taki sposób przez całe swoje dotychczasowe życie. Ewa robi to od trzech lat, Jorg już trochę dłużej. Jedzą surowe mięso, niektóre ryby (lubią surowego łososia), od czasu do czasu tatar, który należy jednak do wyjątków, ponieważ zawarta jest w nim sól, a z przyprawy również zrezygnowali.

– Bardzo trudno jest przestawić się na surowe jedzenie – kontynuuje młoda witarianka. **– Ja na początku bardzo źle się czułam. Mniej więcej pół roku potrzebne jest na przystosowanie się. Zdecydowałam się spróbować, ponieważ słyszałam, że dzięki świeżowiktowi ludzie przestają chorować. Znikają wysypki, kończą się dolegliwości reumatyczne. Kilka osób wyleczyło tym sposobem raka. Większość tradycyjnych leków zwalcza po prostu objawy, przyczyna pozostaje nadal. Inaczej jest w przypadku świeżowiktu.**



Drugi dom jest jeszcze w trakcie remontu

Podczas rozmowy dowiedziałam się, że wśród witarian są ludzie, którzy nie mogą się, nie mają bólów głowy, łupieżu, próchnicy, pryszczy, zatwardzenia, zgagi, „ropki" w oczach, gorączki, zawrotów głowy i spuchniętych stóp. Dzięki permakulturze, metodzie z Japonii i Australii stosowanej w gospodarstwie małżeństwa z Mącz, roślin nie trzeba siać co roku. **– Chcieliśmy być samowystarczalni, dlatego Jorg postanowił zrobić suszarnię** – mówi Ewa. **– W dwóch silosach po cementowym silosie mamy ciepło słonecznego, suszą się jabłka, truskawki, aronia i jagody.**

ALICJA MARIA KONOPKA

KSIĄDZ OD WIERSZY

60 lat temu, w 1937 roku, Jan Twardowski, absolwent warszawskiego Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego, zadebiutował zbiorkiem wierszy pt. „Powrót Andersena". Ksiądz Jan Twardowski niechętnie mówi dzisiaj o początkach swojej drogi twórczej i życiowej. Na szczęście, jest „pod ręką" w Białymstoku krytyk literacki Waldemar Smaszcz – wieloletni przyjaciel, kronikarz pracy, twórczości i licznych anegdot z życia księdza-poety.

KRYSTYNA KONECKA

Pierwszy kontakt z poezją ks. Jana Twardowskiego w roku 1970 zawdzięcza Waldemar Smaszcz studiom na polonistyce w Toruniu i profesorowi Konradowi Górskiemu, u którego bywał stałym gościem. Wtedy właśnie ukazał się tom wierszy księdza pt. „Znaki ufności".

– Kiedy przyszedłem do profesora, przygotowywał się on do wprowadzenia do wieczoru autorskiego ks. Jana Twardowskiego – wspomina krytyk. **– Szczerze mówiąc, nie o tym poecie nie wiedziałem. Spotkanie, które zawsze trwało trzy kwadranse, w całości zostało poświęcone Twardowskiemu. Profesor powiedział mi wtedy: „Wie pan, za dwadzieścia lat to będzie największy polski poeta". Mówił, że ksiądz Twardowski nie mógł długo publikować. Że jego poezja jest inna, niewygodna zarówno dla władzy, jak i dla samego Kościoła, bo te wiersze, w tamtym Kościele, przedsoborowym, były bardzo ryzykowne.**

Student otrzymał wtedy na jedną noc tomik „Znaki ufności". Przepisał ręcznie te wiersze, które miały uwagi i podkreślenia profesora Górskiego, zawdzięczając w ten sposób temu polonistycznemu autorytetowi swoje pierwsze tropy interpretacyjne poezji księdza Twardowskiego. Potem już sam śledził tę twórczość, długi czas nie mającą dalszego ciągu.

– Dopiero w stanie wojennym ksiądz dwukrotnie był w Białymstoku. Raz w Oratorium św. Jerzego, a raz w Betanii przy kościele św. Rocha. Ja wtedy już miałem jego książki i był to ważny dla mnie autor. Po tym drugim wieczorze napisałem list do księdza. Ksiądz mi odpowiedział.

W roku 1983 Waldemar Smaszcz napisał do „Kierunków" na zamówienie Zbigniewa Irzyka duży, dwuczęściowy esej o poezji księdza Twardowskiego, który po wydrukowaniu tej pracy przysłał list do jej autora, zapraszając go do siebie. Od tej pory białostocki krytyk przynajmniej raz w miesiącu odwiedzał księdza w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu u Wizytek.

W pisaniu Waldemara Smaszcza bardzo pomocna okazała się książka ks. Twardowskiego pt. „Nie przyszedłem pana nawracać", wydana przez Archidiecezję Warszawską w 1986 r. Tu właśnie pojawiła się data 1937. Niestety, po pierwszym wydaniu książ wycofał swój debiut.

– Ten debiut to prawdziwa tajemnica – twierdzi krytyk. **– Bo książ Twardowski, można powiedzieć, trzy razy zaczynał swoją drogę literacką. Najpierw jako uczeń gimnazjum, potem jako nikomu nie znany kapłan-poeta w 1959 r., kiedy pallotyni wydali wspólny tom wierszy: księdza Jana Twardowskiego i księdza Pawła Heintscha. I wreszcie po raz trzeci, w roku 1970, kiedy ukazały się „Znaki ufności".**

Zanim zadebiutował „Powrotem Andersena", jeszcze jako gimnazjalista Jan Twardowski nawiązał współpracę z pismem międzyszkolnym „Kuźnia Młodych", prowadząc następnie na jego łamach poradnik poetycki. Niektóre przyjaźnie z tego okresu przetrwały do dzisiaj, np. najserdeczniejszym przyjacielem księdza pozostał Jerzy Pietrkiewicz, profesor uniwersytetów szkockich i angielskich, autor dziewięciu powieści wydanych po angielsku. Właśnie wtedy pojawił się debiut „Powrót Andersena", wydany u Ferdynanda Hoesicka w niewielkim, typowym dla debiutantów, nakładzie 40 egzemplarzy. Wkrótce potem ukazała się znakomita recenzja tego tomiku, którą napisał Józef Czechowicz, największy poetycki autorytet Jana Twardowskiego w czasach gimnazjalnych (w roku 1972 znalazła się ona w wydanym przez Tadeusza Kłaka zbiorze szkiców literackich Czechowicza pt. „Wyobraźnia stwarzająca").

W czasie wojny Jan Twardowski był żołnierzem Armii Krajowej, do czego też nie lubi wracać. Do AK został wprowadzony przez szwagra Truszkowski, męża



Ksiądz Jan Twardowski i Waldemar Smaszcz w mieszkaniu przy klasztorze sióstr Wizytek

H. Smaszcz

swojej siostry Haliny. Złożył przysięgę, ale w pierwszych dniach powstania warszawskiego został ranny w nogę. W szpitalu odnalazł go szwagier i wyprowadził z Warszawy. Już po wojnie Jan Twardowski wstąpił do seminarium duchownego, studiując jednocześnie polonistykę. Pierwsza po wyświęceniu parafia księdza była w Żbikowie.

– Uczył tam dzieci specjalnej troski – mówi Waldemar Smaszcz. **– Kiedy teraz pytają go czasami, skąd ma tak piękne obrazowanie, że jak się czyta, to wszystko widać, odpowiada: „Bo wiecie państwo, ja uczyłem dzieci specjalnej troski. A im trzeba było mówić tak, żeby one to widziały". We wstrząsającym wierszu „Do moich uczniów" pisze, że „bez was świeczki gasną/ i nie ma żyć dla kogo/ ten od głupich dzieci".**

Pierwszym czytającym powstające wtedy wiersze księdza był wybitny pisarz katolicki Jerzy Zawieyski, który przekazał je do Lasek i tam wybitne środowisko urządziło księdzu pierwszy wieczór autorski. Zwrócił się też do niego „Tygodnik Powszechny". Od tego czasu raz w roku po wakacjach ksiądz Twardowski drukuje tam wiersze.

Ze Żbikowa ksiądz wrócił do Warszawy, był na Żoliborzu w parafii św. Stanisława Kostki, a wreszcie w roku 1960 zamieszkał przy klasztorze sióstr Wizytek.

– Ksiądz ma dwa pokoiki w malutkim mieszkanku, jak pisała Anna Kamieńska, „jak gniazdo ptasie", przyklejonym do muru klasztornego – opowiada Waldemar Smaszcz. **– Książki są w sypialni na małym regale. Natomiast pokój, w którym są przyjmowani goście, nie ma nic z gabinetu pisarza. Są tam trzy meble: stoliczek, na którym mieści się kawa i lampka nocna, staroświecki sekretarzyk do pisania listów oraz klęcznik. Jeszcze ogromny piec, którego kafle niezwykle wymalowały przychodzące tu dzieci.**

Waldemar Smaszcz niemal co tydzień odwiedza księdza Jana Twardowskiego i, oczywiście, śledzi wszystko co ksiądz napisał, gromadząc materiały dotyczące tej twórczości, co nie jest prostą sprawą.

– Ksiądz Jan Twardowski zawsze podkreśla, że jest kapłanem. Poetą nie jest wcale. Jak się chce go dotknąć, to się o nim mówi poeta. On wtedy prawie cierpi. Autor wierszy, to jeszcze zgoda. Kiedy zbyt dobrze się pisze o nim, czy jest jakieś duże zainteresowanie, potrafi powiedzieć: „Wiesz, ja przez to pójdę do piekła".

Waldemar Smaszcz opowiada, że ksiądz Twardowski pisze wiersze prawie wyłącznie w czasie wakacji, w miesiącu wolnym od obowiązków kapłańskich. Zawsze chodzi w sutannie. Wspomniał, że pewnego razu, kiedy szedł po Krakowskim Przedmieściu bez płaszcza, zatrzymali go ludzie z aparatami fotograficznymi i spytali, czy można zrobić z księdzem zdjęcie „bo teraz w Warszawie tak trudno spotkać konia na ulicy i księdza w sutannie".

– Pierwsze zbiorki w wydawnictwie „Znak", wydawano w nakładzie 1–2 tysiące egzemplarzy – mówi Waldemar Smaszcz. **– Przepisywano wiersze ręcznie i tak rosła ta popularność, podskórnie. Bo w oficjalnym obiegu księdza nie było. To był katolicki kapłan, który nie uczestniczył w życiu literackim, ale był to poeta swoich czytelników. Tymczasem w drugiej połowie lat 80. wydawnictwo KUL wydało taki tomik w 50 tys. egzemplarzy. Tomik „Sumienie ruszyło" osiągnął chyba 88 tys. egzemplarzy.**

W 1992 r. w białostockim Wydawnictwie ŁUK ukazał się bardzo obszerny wybór pt. „Wiersze", z posłowiem Waldemara Smaszcza. Do dzisiaj wyszło szóste wydanie o łącznym nakładzie około 50 tysięcy. Książka stała się prawdziwym wydarzeniem. Jej promocja odbyła się niemal równocześnie w Białymstoku i w warszawskim Klubie Księgarza, gdzie zdobyła tytuł Książki Miesiąca. W Książce Roku była na drugim miejscu, po „Imperium" Kapuścińskiego.

– Z tej okazji ksiądz po raz pierwszy dał się namówić na bycie poetą, który się pojawia w Polsce – opowiada Waldemar Smaszcz. **– Był niechętny, ale tłumaczyłem, że jest to również sprawa ewangelizacji. Książ swoimi wierszami robi często więcej niż misjonarze. Te wiersze są tak świetnie przyjmowane. W Lublinie przyszło na Zamek półtora tysiąca ludzi. Posadzono nas na tle „Unii Lubelskiej" Matejki. Jedno z najpiękniejszych spotkań było w Suwałkach. Pani dyrektor Liceum im. Marii Konopnickiej, chociaż matematyczka, co najmniej 70 proc. wierszy księdza Twardowskiego zna na pamięć.**

Z tych kilkunastu wspólnych z księdzem lat białostocki krytyk zna wiele anegdot. Na przykład, książ wszystkie pieniądze, które otrzyma, rozdaje. Dóbr tego świata nie potrzebuje. Ale raz sprawił sobie nową sutannę i nowy płaszcz:

– Jechaliśmy wtedy do Łodzi. Jak wyszedł, to ja oniemiałem, bo zawsze chodził w znoszonych sutannach. I mówię: „Proszę księdza, jak książ świetnie wygląda! Na to książd mówi: „Naprawdę to widać? – Widać! – To idę się przebrać!". Musiałem go trzymać, żeby tego nie zrobił.

Z innych zdarzeń

– Pewna bardzo znana dziennikarka telewizyjna zapragnęła się z księdzem spotkać. No i mój przyjaciel prosił mnie o pośrednictwo. Zaaranżowałem prywatną wizytę. Kiedy ona przyszła, a to pani z tupetem, mówi: „Proszę księdza, a ja to jestem w księdzu zakochana". Na to książd: „Oj, niedobrze, proszę pani, może to zaszkodzić mojej kanonizacji".

Są anegdoty prywatne. Na przykład o najmłodszej córce Waldemara Smaszcza, małej Dominice, której książd Twardowski poświęcił wiersz, który ukazał się w wyborze: *„Najpierw na początku/ przyszło na świat ładne Smaszczątko/ Teraz rośnie zgrabna równa/ w Białymstoku nam Smaszczówna/ Potem dobry Boże dasz/ że wyrośnie panna Smaszcz/ Zamiast buzi/ mając twarz"*. Albo ze spotkania w Teatrze Polskim papieża z twórcami kultury. Jedynym autorem, z którym Jan Paweł II rozmawiał, był właśnie książd Jan Twardowski:

– Kiedy spotkaliśmy się (a ja to widziałem w telewizji), powiedziałem książdzu: – No cóż, mniejszy poeta składał hołd większemu poecie. Boże! Twardowski upadł na swoje łóżko i mówi: „Przez ciebie to ja na pewno do piekła pójdę". Taki jest to człowiek. Żaden blichtr tego świata go nie dotyka.

To co teraz najważniejsze, duma Waldemara Smaszcza, to „Spotkania z ludźmi", zamieszczane w białostockim „Czasie miłosierdzia". Ukazało się ponad 25 roztomów, każda jest poświęcona jednej lub kilku osobom. W ten sposób tworzy się blok wspomnień książda Twardowskiego o niezwykłych postaciach jak prymas Wyszyński, prof. Tatarkiewicz, Jerzy Pietrkiewicz, Anna Kamieńska, która się nawróciła dzięki kontaktom z księdzem. W rozmowach wyszło o powstaniu warszawskim i że znał Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Że był zaprzyjaźniony z Juliuszem Krzyżewskim, urodzonym pod Łomżą, ojcem aktorki Ewy Krzyżewskiej. To on czytał w radiu orędzie prezydenta po wybuchu wojny.

Czy książd Jan Twardowski bywa za granicą? Bardzo niechętnie. Nigdy nie był w Rzymie. Ale był w Londynie na zaproszenie Jerzego Pietrkiewicza, był w Szwajcarii, gdzie wydano tom jego wierszy. Jedną podróż odbył aż do Nowego Jorku, kiedy został laureatem nagrody Jurzykowskiego (polskiego Nobla). W swoim notatniku zapisał: „Nie pisałem w Paryżu, ani w Rzymie, pisałem w Kamieńczyku nad Bugiem". On nie jest człowiekiem cywilizacji. Zabytki go nie interesują, a przyrodę woli polską.

– Książd uważa, że żyjemy w świecie odkupionym – podkreśla krytyk. **– Pisał: „Nie martw się, nie płacz,/ że los ciebie kopnął/ nie ma sytuacji bez wyjścia./ Kiedy Bóg drzwi zamyka/ to otwiera okno". Cała jego twórczość mówi o tym, że sens istnieje. Od 1983 roku jestem z księdzem. Bycie przy kimś takim jest na swój sposób trudne z powodu środowiskowych przepychanek. Ale cieszę się z tego.**

„A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara" (1 Kor 15, 14)



Ewangelie, czytane w czasie Świąt Wielkanocnych, w dziwny sposób opowiadają o zmartwychwstaniu Chrystusa. Nie ma tam mowy o tym, jak Chrystus powoli budził się do życia, jak zaczynała na nowo krążyć krew w Jego żyłach, jak zaczęło bić Jego serce... Ewangeliczna relacja jest znacznie prostsza. Można by powiedzieć, iż dokładnie trzyma się zasady: *„To wam oznajmiamy (...), co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce"* (1 J 1, 1). Opisuje więc strach Marii Magdaleny, która po przybyciu do grobu zobaczyła odsunięty kamień i tę wieść zaniosła do apostołów. Mówi o tym, jak Jan i Piotr – najbardziej związani z Chrystusem – biegli do miejsca złożenia Pana, wyprzedzając się nawzajem i jak zastali pusty grób i leżące płótna. Wzrusza dokładnym opisem, dotyczącym złożenia całunu i chusty: *„Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu"* (J 20, 6-7). Relację tę kończy św. Jan (mówiąc o sobie) słowami: *„Ujrzał i uwierzył"* (J 20, 8).

Była to wiara, która nie miała zbyt wielu dowodów: odsunięty kamień, pusty grób i złożone starannie płótna. A jednak ta wiara była na tyle mocna, że budowały na niej swe życie miliony późniejszych wyznawców chrześcijaństwa. Była to wiara, która zrodziła męczenników, świętych, misjonarzy, charyzmatyków, która zmieniła oblicze świata.

Właśnie wiara w zmartwychwstanie nadała sens rozumieniu Pisma Świętego, wcześniejszym słowom i czynom Chrystusa. Na niej zbudowano późniejszą teologię i chrześcijańską filozofię. Do niej odwoływano się w liturgii i duchowości. Ona tworzyła kulturę narodów i ich tradycje.

Św. Ambroży napisał: *„Główny przymiot wiary chrześcijańskiej nie polega na tym, że wierzą, iż Chrystus umarł. W Jego bowiem śmierć wierzy każdy poganin i nawet zarzut stawia, że chrześcijanin Ukrzyżowanego czci jako swego Boga. Co zatem stanowi główny przedmiot naszej wiary? Oto, że Chrystus zmartwychwstał oraz wiara, że i my przez Chrystusa zmartwychwstaniemy".*

Corocznie obchodzimy pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa. Co roku Kościół przypomina o tej największej w dziejach świata tajemnicy. Czy ma ona wpływ także na Twoje życie, czy daje Ci nadzieję na zmartwychwstanie, na spotkanie z Pierwszym Zmartwychwstałym? Czy jest dla Ciebie dobrą nowiną, czy może jedynie wygodnym i przyjemnym zwyczajem w życiu? *„Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania"* (1 Kor 15, 19). Czy potrafisz jak Jan uwierzyć, widząc jedynie, pusty od dwóch tysięcy lat, grób Chrystusa? (t.t.)

Wielkanoc to największe i najważniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone już w I wieku na pamiątkę męki i śmierci, a także chwalebnego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, potwierdzającego, iż jest Mesjaszem, Synem Bożym, który dokonał zbawienia ludzi i pojednał ich z Bogiem Ojcem.

W pierwszym okresie istnienia święto to obchodzone było w różnych terminach. Długie spory gmin chrześcijańskich, toczone o właściwy termin obchodu świąt, przeciął w 325 r. sobór w Nicei, na którym postanowiono, że Wielkanoc obchodzona będzie między 22 marca a 25 kwietnia, w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca.

Wielkanoc cechuje podobieństwo i liczne związki z odwiecznymi starymi, przedchrześcijańskimi wierzeniami i mitami, związanymi z obchodami świąt powitania wiosny, pogańskim kultem roślin odradzających się po zimie. Wiara w zmartwychwstanie bogów i ich ponowne życie rozpowszechniona była wśród ludów starożytnych społeczeństw. Żydzi kultywowali święto Paschy (obchodził je Chrystus i jego rodzina). Odbywało się ono w czasie pierwszej wiosennej pełni księżyca. Zabijano ofiarnego baranka lub koźlę. Wznoszono dziękczynne modły za pierwszy wiosenny zbiór jęczmienia. Grecki Dionizos, rogaty bóg winorośli, kwiatów i owoców także umierał, ale i odradzał się z cudem ocalałego serca. Wracał na ziemię, przynosząc ludziom szczęp winny i tajemnicę tłoczenia wina. Był to powrót radosny. Świętowano, wypijając ogromne ilości wina. W Rzymie obchodzono wiosenne święta umarłych, tzw. Rosalia (od kwitnących w tym czasie róż i malowanych na czerwono jaj, które składano w grobach). Podobne święta wiosenne o nazwie Rusalia obchodzi się w Rumunii, Bułgarii.

Chrześcijaństwo zaadoptowało niektóre z obrzędów, nadając im nową treść i chrześcijańską interpretację. Zmartwychwstanie – przejście ze śmierci do życia, to także połączenie duszy z ciałem. Tylko Bóg, który jest Panem życia i śmierci, może tego cudu dokonać.

Święto Zmartwychwstania otwiera uroczysta Rezurekcja. Rezurekcyjne dzwony rozlegały się dawniej już w Wielką Sobotę o północy, czy nawet wieczorem. Dopiero pod koniec XVIII w., w obawie o bezpieczeństwo wiernych padających ofiarą napadów w czasie powrotów z tych uroczystości, władze kościelne przeniosły uroczystości na niedzielny świt. Ranga tego nabożeństwa jest bardzo wysoka. Biorą w nim udział całe rodziny. Kościół zachęca także wszystkich wiernych do przystępowania do komunii świętej. Uroczystościom rezurekcyjnym towarzyszy salut (huk wystrzałów i petard) na cześć Zmartwychwstałego Chrystusa i pamiątkę łoskotu, z jakim usuwał kamień ze swego grobu.

Po rezurekcji odbywały się wyścigi na drogach (w niektórych regionach Polski przetrwały do czasów współczesnych), by jak najprędzej dopaść stołu ze święconką. Po powrocie z kościoła odbywało się uroczyste śniadanie wielkanocne z tzw. „święconym". Ceremonia przypomina obrzęd łamania się opłatkiem podczas wigilii. Dawniej przed śniadaniem spożywano na czczo chrzan i ocet (symbolizowały cierpienie Chrystusa).

Tradycyjne polskie śniadanie składało się z dań zimnych, głównie mięs, jaj gotowanych na twardo i ciast. Stawiano potrawy wcześniej przygotowane, bowiem w Wielkanoc – największe święto doroczne – nie godziło się rozpalać większego ognia pod kuchnią. Daniem najważniejszym dawniej i dziś jest szynka, najlepiej z kością i wędzona w jałowcowym dymie oraz kiełbasa domowego wyrobu. Na stole nie mogło zabraknąć również gotowanych na twardo jajek. Jajko jest symbolem życia, narodzin Wszechświata, emblematem zmartwychwstania Chrystusa.

Na staropolski stół wielkanocny stawiano półmisek z pieczoną głową świńską, gotowaną białą kiełbasą, bigos podlewany winem, a także biały żurek. Z ciast najważniejsze były baby wielkanocne oraz mazurki z barwnych mas, lukrów, bakalii, konfitur.

Śniadanie wielkanocne, choć wystawne i uroczyste, nie miało jednak jakiejś specyfiki zwyczajowej. Biesiadnicy nie musieli się podporządkowywać, jak choćby w przypadku Wigilii, rygorystycznym obyczajom. Po powrocie z rezurekcji życie koncentrowało się wokół stołu, który odgrywał dominującą rolę. Panowała powszechna radość, smutek był wykluczony. Obfitość jadła i picia miała zapewniać szczęście i radość do następnej Wielkanocy. Spożywano różnego rodzaju alkohole. Królowało piwo. Często pojawiała się gorzałka, przeważnie domowej produkcji. Pito z wielką radością i zapałem, bo przecież okres przymusowej abstynencji już się zakończył.

W czasie świątecznych biesiad bawiono się pisankami w wybitki.

Pierwszy dzień Wielkanocy przebiegał w atmosferze swoistego biesiadowania i próżnowania.

Wielkanoc obfituje w bogaty rytuał. Jest on związany z przesłaniem o Zmartwychwstaniu Chrystusa i o nadchodzącej wiośnie, jako początku nowego życia. W Polsce obyczaje świąteczne są kultywowane ze szczególnym zamiłowaniem. Przestrzegają ich zarówno wierzący, jak i ci, którzy nazywają siebie niewierzącymi czy agnostykami.

Chociaż wielkanocne zwyczaje nie są tak znane jak bożonarodzeniowe, to jednak nie ustępują im w bogactwie wyrazu i różnorodności.

Grzebanie Postu

Aby godnie rozpocząć świętowanie, należy pożegnać się z okresem Wielkiego Postu. Oskar Kolberg przytacza, że w Wielką Sobotę na wsiach „gospodynie i parobczaki, którym sprzykrzył się żur ciągle używany przez post, cieszące się, że miejsce jego zajmą jajka i kawałek tłustej wędliny, grzebią żur, rozbijając garnek, zwany żurowiec, w którym się tenże gotował, ciskaniem do niego kamieni, skorupy wyrzucając na drogę" (t. V s. 281). Zwyczaj ten nazywano „grzebaniem Postu". W innych regionach czyniono to samo ze śledziem, wieszając go na drzewie za to, że przez sześć tygodni Wielkiego Postu panował nad mięsem, morząc żołądki ludzi.

W Wielką Sobotę dokonuje się poświęcenie ognia i wody. Lud gromadzi się wówczas przed kościołem, gdzie płonie wielkie ognisko. Po poświęceniu zabiera się opalone gałązki i zanosi do domów, by chroniły domostwo od pożaru i nieszczęść. Podobnie rzecz ma się z wodą, którą wlewa się do małych buteleczek. Wodę tę niosą potem wierni do swych domów. Nazajutrz głowa rodziny, po uroczystej rezurekcji, obchodzi wszystkie pokoje święcąc je „w imię Ojca i Syna i Ducha świętego", by odpędzić wszelkie nieszczęścia od poświęconego progu.

Najbardziej znanym zwyczajem świątecznym jest tzw. święconka. W Wielką Sobotę, w Polsce przynosi się pokarmy do poświęcenia w pięknie ozdobionych koszyczkach. W innych krajach, np. we Włoszech kapłani chodzą po domach i święcą, otrzymując ofiary. W Polsce również kiedyś panował ten zwyczaj. Zniesiono go z powodu nadużyć. Dawniej święcono wszystko, co miano w czasie świąt spożyć. Dziś daje się do poświęcenia tylko część potraw. Najważniejsze elementy „święconego" to: baranek, chleb, sól, jajka, szynka wędzona, kiełbasa, chrzan. O znaczeniu tych potraw pisał O. Newerman w 1739 r.: „Święcą Baranka przypominającego prawdziwego Baranka – Chrystusa i Jego triumf, dlatego też zwyczajne chorągiewki na pieczonym baranku stawiają. Święcą mięsiwa, którego się Żydom pożywać nie godziło na dowód, żeśmy przez Chrystusa Pana z jarzma Starego Zakonu uwolnieni. Święcą chrzan na znak, że gorzkość męki Jezusowej tegoż dnia w słodycz się nam zamienia i dlatego też przy tym masło święcą, które znaczy tę słodycz. Święcą na ostatek i jaja na dowód tego, że jako kokosz dwojako kurczęta rodzi, raz niosąc owoc, drugi raz go wysiadując, tak przez Chrystusa dwa razy jesteśmy odrodzeni."

W pamięci ludzi przetrwał zwyczaj ofiarowania części święconki księdzu i ubogim. Do dziś na polskiej wsi skorupy z poświęconych jaj daje się kurom, aby dobrze niosły i żeby jajka były większe. Poświęcone skorupy kładzie się również do zboża, przeznaczonego na siew i do wszystkich nasion. Zakopuje się je w pole, bo według powszechnie przyjętej opinii, zapewni to dobre urodzaje. Święconkę spożywa się w uroczysty sposób.

W Pierwszy Dzień Świąt

po rezurekcji, zasiada się do uroczystego świątecznego śniadania. Starym zwyczajem stół przykrywa się białym lnianym obrusem ozdobionym bukiecikami z bukszpanu lub barwinku. Na nim kładzie się w centralnym punkcie poświęcone potrawy w równej ilości dla każdego z domowników. Po wspólnej modlitwie głowa domu, dzieląc się z rodziną poświęconym jajkiem i pokarmem, składa równocześnie życzenia. Według dawnego zwyczaju, domownicy pozostają w Pierwszy Dzień Świąt w domu, nie odwiedzając nikogo, aby uszanować Zmartwychwstanie Pańskie. Dzień ten staje się również dniem przebaczenia i zgody dla ludzi skłóconych ze sobą.

We wschodnich rejonach Polski kultywuje się piękny zwyczaj nawiedzania w Niedzielę Wielkanocną grobów bliskich zmarłych. Jest to związane z wiarą Kościoła w zmartwychwstanie wszystkich wierzących w Chrystusie.

Stara tradycja nakazywała pozdrawiać spotykanych po rezurekcji ludzi słowami: – Chrystus Pan Zmartwychwstał. Odpowiedź brzmiała: – Prawdziwie zmartwychwstał. Pozdrowienie to znane jest także dziś w niektórych wsiach oraz powszechnie używane przez wyznawców Kościoła prawosławnego.

Po południu młodzież zwykła zabawiać się pisankami w wybitki. Zabawa polegała na toczeniu jajka po stole lub stukaniu się pisankami trzymanymi w rękach. Wygrywał ten, komu jajko się nie stłukło. Jako zwycięzca zabierał wszystkie zbite pisanki.

W okolicach Krakowa zachował się zwyczaj nazywany Traczykiem. Był to drewniany baranek, który miał przy nóżkach piłę. Wyobrażało to Pana Jezusa, który pomagał św. Józefowi jako cieśla. Chłopcy obchodzą z tym barankiem domy i zbierają datki. Jest jeszcze inny zwyczaj tzw. „Kogut". Chłopcy chodzą wówczas po domach z drewnianym kogutem. Ma on przypominać zdradę Piotra oraz Zmartwychwstanie Pana Jezusa przy pianiu kogutów. Również dziewczęta miały swój zwyczaj zwany „Gaikiem". Chodziły one z zielonym drzewkiem lub gałęzią, obwieszonymi barwnymi wstążkami po domach na znak wiosny i zmartwychwstania.

Poniedziałek Wielkanocny

znany jest przede wszystkim ze śmigusu-dyngusu. Jest to zwyczaj oblewania się wodą (czasem perfumami). W staropolskiej tradycji śmigus polegał na oblewaniu wodą oraz uderzaniu dziewcząt po nogach rózgą z palmy, dyngus raczej na wręczaniu datków, które stanowiły wielkanocny okup. Od dawna mieszano jeden z drugim. Lany poniedziałek zawsze ociekał wodą i przez wielu postrzegany był jako swoisty kataklizm. O tym, jak mocno zakorzenił się w naszej obyczajowości, możemy przekonać się sami, wychodząc w tym dniu na ulicę.

Spotyka się różne tłumaczenia tego zwyczaju. Niektórzy wywodzą go z Jerozolimy, kiedy wieść o Zmartwychwstaniu Chrystusa rozchodziła się po mieście i na ulicach gromadziły się niewiasty, rozpowiadając o tym wydarzeniu. Faryzeusze, chcąc zapobiec rozszerzaniu się tej wiadomości, rozpędzali je wodą. Inni uważają, iż jest to „ochrzczony" pogański zwyczaj, w którym topiono Marzannę – symbol zimy, a radość z tego faktu wyrażano przez oblewanie się wodą, z której już można było korzystać (wcześniej bowiem lód i śnieg to uniemożliwiały). W Drugi Dzień Świąt tradycyjnie odwiedza się rodzinę oraz przyjaciół.

W Krakowie, we wtorek Wielkanocny lud krakowski obchodził tzw. Rękawkę. Kto tylko mógł wybierał się wówczas na Krzemionki, na kopiec Krakusa. W tamtejszej kaplicze odprawiano nabożeństwo. Potem bawiono się do białego rana.

Kiedyś obchodzono jeszcze tzw. Dziady – dziś zaniechany już zwyczaj dzielenia się strawą ze zmarłymi.

Na koniec naszego świątecznego przeglądu zwyczajów należy dodać, iż Wielkanoc jest uczczona także w nazwach i herbach polskich miejscowości. I tak, w województwie krakowskim, gmina Gołan, istnieje wioska Wielkanoc. Pierwsza udokumentowana o niej wzmianka pochodzi z wieku XVI. Zaś Baranka wielkanocnego mają w herbie następujące polskie miasta: Bobolice, Dulinie-wo, Karczew, Kleszczele, Krośnienko, Latowicz, Piwniczna, Sulęcin, Urzędów i Zakroczym.

MAREK KIETLIŃSKI, (t.t)

WIELKANOCNE OBRZĘDY I ZWYCZAJE



Baranek – jest symbolem starotestamentalnego baranka z Egiptu, którego Żydzi zabili, by uchronić od plagi śmierci swych pierworodnych synów. Oznacza on także Chrystusa, którego krew miała ocalić od śmierci wiecznej cały rodzaj ludzki. Chorągiewka jest znakiem Jego zwycięstwa.

Pisanki – to jajka, często artystycznie zdobione, wyobrażające zwycięstwo życia nad śmiercią, bo z niego wychodzi kurczę.

Kurczęta – sam Jezus porównał się do kokoszy rozciągającej skrzydła nad swoimi pisklętami. Pisklę przebija skorupę i wychodzi z niej zwycięsko. Podobnie Chrystus wyszedł zwycięsko ze skorupy ziemi pokonując śmierć.

Zając wielkanocny – jest symbolem nadchodzącej wiosny i nowego życia, gdyż zające to ssaki, które wcześniej się rozmnażają.

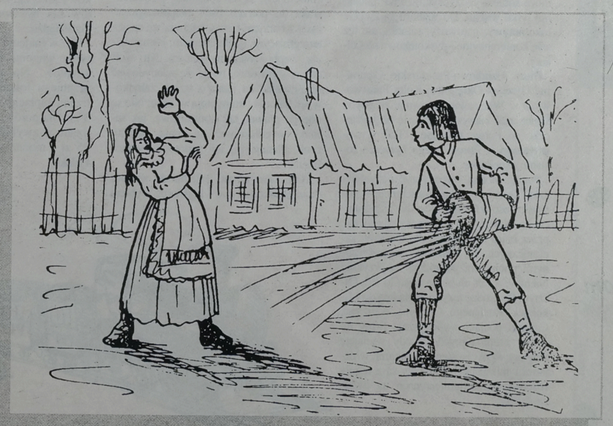

Malowanki lub kraszanki – jajka malowane są na jeden kolor.

Pisanki – bywają ozdobione rysunkiem liniowym w dwu lub wielu barwach, przy czym białe linie powstają na skutek pisania woskiem (stąd nazwa: pisanki); wykonywane techniką papierowych wycinanek ludowych, wycięte ornamenty nakleja się na jajka..

Rysowanki – powstają przez wydrapywanie deseni na malowanym jajku za pomocą jakiegokolwiek ostrego narzędzia.

Niewątpliwie każdy kraj posiada swój katalog obyczajów. Nie sposób wszystkich opisać. Przytaczamy tutaj przykładowo kilka najbardziej znanych i charakterystycznych.

W Wielki Czwartek rozpoczyna się malowanie pisanek. W Czarnogórze w rodzinach, w których obchodzi się żałobę po zmarłych, pisanki maluje się kolorem czarnym. Pisankom przypisuje się magiczną moc. Dlatego daje się je dzieciom, aby rosły zdrowo. Z tego też powodu przechowuje się ją w domu cały rok, by go strzegła od nieszczęść. W niektórych stronach byłej Jugosławii pisanki zakopuje się w winnicach, by je uchronić przed gradem. W Bośni kładzie się je przy pasiekach, by strzegły pszczoły od pomoru. Zakopuje się także pisanki w polu, by sprowadziły urodzaje dla nich. Przemywa się oczy wodą, w której moczyły się pisanki, by chroniły przed chorobą.

W Słowenii jest zwyczaj, że w Poniedziałek Wielkanocny idą młodzi na groby, stroją je, potem gromadzą się w jednym miejscu wsi, plotą wieńce z wierzbowych gałązek i całują się poprzez zieleń. Obdarowują się wówczas pisankami. Mężczyźni przyrzekają sobie, że będą dla siebie braćmi, a kobiety, że będą kumami. W ten sposób zawarte braterstwo zobowiązuje do całorocznej pomocy wzajemnej w różnych sytuacjach życiowych. Braterstwo to co roku bywa odnawiane.

Wyspa Wielkanocna

Leży na Oceanie Spokojnym. Należy do Chile. Wynosi 165 kmkw. powierzchni, którą zamieszkuje ok. 1000 Polinezyjczyków. Jej osobliwością są tajemnicze posągi i tabliczki z tajemnym pismem. Na Wyspę Wielkanocną, na Święta Wielkanocy przyjeżdżają najczęściej Amerykanie.

Niegdyś były zapowiedzią nieszczęść.
Dziś uważa się, że bez nich nie powstałoby życie na Ziemi.

Intrygująca kometa


Internet

Aż do końca maja będzie widoczna w Polsce kometa Hale-Bopp, którą astronomowie zaliczyli do grupy ośmiu tzw. Wielkich Komet XX wieku, obejmującej m.in. komety Halleya i Westa. Hale-Bopp jest najjaśniejszą kometą widoczną w tym stuleciu.

RAFAŁ STARSKI

Gdyby ktoś kiedyś zechciał napisać emocjonalną historię astronomii, komety musiałyby w niej zająć bardzo szczególną pozycję. Chyba żadne ciało niebieskie – z tych, które obserwowaliśmy od zarania naszych dziejów, a zatem jeszcze gołym okiem – nie budziło w ludziach tak przeciwstawnych uczuć. Niewiele z nich przeszło też tak zdecydowaną metamorfozę – od mglistych zjawisk atmosferycznych do skalno-lodowych brył, pędzących przez przestrzeń kosmiczną i znaczących kraterami powierzchnie planet.

Lodowe bryły

We współczesnej astronomii komety zajmują szczególne miejsce: choć znane są ich mizerne rozmiary i wiadomo, że w znacznym stopniu składają się z lodu, uważane są za jedne z najważniejszych ciał Układu Słonecznego. Komety są lodowo-skalnymi bryłami, które powstały 4,6 mld lat temu wraz z planetami i od tamtego czasu trwają niezmienione w lodowej próżni obrzeży Układu Słonecznego. Są zatem najbardziej pierwotną materią, jaką można byłoby badać, by zgłębić tajemnicę jego powstania. Na razie nie udało się jednak pobrać bezpośrednio próbki kometarnej materii. W 1986 r. sonda Giotto – urządzenie, które ze wszystkich wykonanych ludzką ręką, dotarło najbliżej do komety – badała jądro komety Halleya z odległości 600 km.

Dzięki uzyskanym wówczas zdjęciom można się było przekonać, że to wspaniałe widowisko, które obserwujemy na niebie – jasna głowa komety i ciągnący się za nią „warkocz", czasami gazu i pyłu, wyrzuconych w każdej sekundzie w przestrzeń kosmiczną z nieregularnej bryły o rozmiarach 8 x 16 km. Co ciekawe, ważące 100 mld ton jądro komety Halleya nie skrzy się lodową bielą. Jest pokryte czarną skorupą pyłu i materii organicznej.

Lód wodny i związki organiczne to dwa składniki materii kometarnej, które sprawiają, że ciała te stały się niezwykle ważne w dziejach Ziemi. To komety właśnie dostarczyły na naszą planetę tak istotną dla życia wodę, bombardując Ziemię za jej bardzo wczesnej młodości. Nie wyklucza się też, że część pierwiastków chemicznych, tworzących złożone cząsteczki organiczne, z których jesteśmy zbudowani, przybyło na naszą planetę z kometami.

Komety zamieszkują obszar położony poza orbitami Neptuna i Plutona. Te, które krążą bliżej wewnętrznych części Układu Słonecznego – w tzw. pasie Kuipera – doznają zaburzeń grawitacyjnych ze strony planet olbrzymów; komety bardziej oddalone od Słońca – tworzące wokół niego sferyczną chmurę, zwaną obłokiem Oorta – zmieniają swe orbity pod wpływem oddziaływania z polem grawitacyjnym Galaktyki, obłokami pyłu i gazu międzygwiazdowego oraz pobliskimi gwiazdami. Niezależnie od przyczyny, wspaniałe zjawisko komety na ziemskim niebie zawdzięczamy perturbacjom, które wiele lat wcześniej wytrąciły kolejną lodowo-skalną bryłę z letargu, w jakim tkwiła na obrzeżach Układu Słonecznego od jego powstania.

Przypadkowe odkrycie

Ze wszystkich ciał niebieskich komety są najczęściej odkrywane przez miłośników astronomii. Można zaryzykować stwierdzenie, że żaden inny obiekt we Wszechświecie nie stwarza amatorowi równie wielkiej szansy przejścia do historii (nazwy komety konstruuje się z nazwisk ich odkrywców). Poszukiwanie komet jest przy tym proste i wymaga przede wszystkim cierpliwości. Czyż można się więc dziwić, że na świecie żyje tak wielu łowców komet?

Niemal połowa odkryć komet długookresowych (a więc takich, których okresy są dłuższe od 200 lat) wciąż zapisywana jest na konto miłośników astronomii. Zwyczaj systematycznych obserwacji nieba w poszukiwaniu rozmytej plamki światła, mogącej być kometą, narodził się w połowie XVIII wieku we Francji, gdy oczekiwano na powrót komety Halleya, zapowiedziany na 1758 rok. Od tamtego czasu komety wprowadziły do historii astronomii wielu słynnych łowców komet.

Do zaprzysięgłych obserwatorów komet należą także dwaj odkrywcy komety Hale-Bopp, która na początku br. przyciągnęła uwagę nas wszystkich, wygłodniałych widoku „komety stulecia". Historia odkrycia przez nich tej komety to doskonały przykład na to, że oprócz umiejętności to szczególne polowanie wymaga: cierpliwości i szczęścia.

Choć Alan Hale pracuje jako astronom, bada nie komety, lecz gwiazdy typu słonecznego i poszukuje wokół innych gwiazd systemów planetarnych. Miłośnicze obserwacje komet rozpoczął w 1970 roku i od tamtego czasu śledził przez swój teleskop ponad 200 tych ciał, choć do nocy, z 22 na 23 lipca 1995 roku, nigdy nie udało mu się odkryć komety. Tom Bopp jest miłośnikiem astronomii od ponad 25 lat i wykonał wiele obserwacji nieba. Ale gdy odkrył kometę Hale-Bopp, nie miał własnego teleskopu; tamtej lipcowej nocy znajdował się 150 km od swego domu, biorąc udział w sesji obserwacyjnej, zorganizowanej przez przyjaciół.

Kometa stulecia

Kometa Hale-Bopp pojawia się w pobliżu Ziemi raz na około 3 tys. lat. Ma ona niezwykle zróżnicowany skład chemiczny. Według ostatnich ustaleń naukowców, zawiera m.in. wodę, metanol, tlenek siarki i sód. Zdaniem Alana Fitzsimmonsa z Uniwersytetu Queens w Belfaście, może ona rzeczywiście zawierać materiał pochodzący z okresu formowania się Układu Słonecznego, czyli sprzed około 4,6 mld lat. Dlatego uczeni nie zamierzają zmarnować ani jednej chwili z „wizyty" Hale'a-Boppa w okolicach Ziemi. W miarę zbliżania się do Słońca, wiatr słoneczny „zdmuchuje" coraz większe ilości gazów i pyłów z jądra komety, formując długi „warkocz", który może być poddany badaniom spektroskopowym. Fitzsimmsons oświadczył, że – jak dotychczas – wszystkie z odkrytych związków chemicznych występują również na Ziemi.

Kometa intryguje uczonych, bowiem okazała się obiektem dość tajemniczym. Nie udało się np. ustalić dokładnych rozmiarów jądra, czyli „głowy" komety. Poszczególne oceny różnią się od siebie nawet o 75 proc. Ponadto kometa, poruszająca się z prędkością około 160 tys. km/godz., co pewien czas wysyła tajemnicze strumienie materii. Uczonym nie udało się ustalić charakteru ani przyczyn tego zjawiska.

Kometa Hale'a-Boppa zbliżyła się na najmniejszą odległość od Ziemi 22 marca, ale właśnie teraz powinna być najlepiej widoczna dla obserwatorów północnej półkuli. W Polsce będzie ona widoczna przez całą noc, aż do końca maja.

Znajduje się ona nisko nad horyzontem na północno-zachodnim niebie. Najlepsze warunki do obserwacji komety będą występowały do 15 kwietnia. Potem zacznie się ona przesuwać na południe i przestanie być widoczna na półkuli północnej. Można ją obserwować wieczorem już w godzinę po zachodzie Słońca i nad ranem – przed wschodem. Kometa jest dobrze widoczna jako jasna gwiazda z wyraźnie zaznaczonym warkoczem. Znajduje się ona na północno-zachodnim niebie nisko nad horyzontem. Największą jasność osiągnie 1 kwietnia, kiedy znajdzie się najbliżej Słońca, którego ciepło spowoduje parowanie gazów. Astronomowie przewidują, że kometa Hale-Bopp będzie najjaśniejszą widoczną w tym stuleciu.

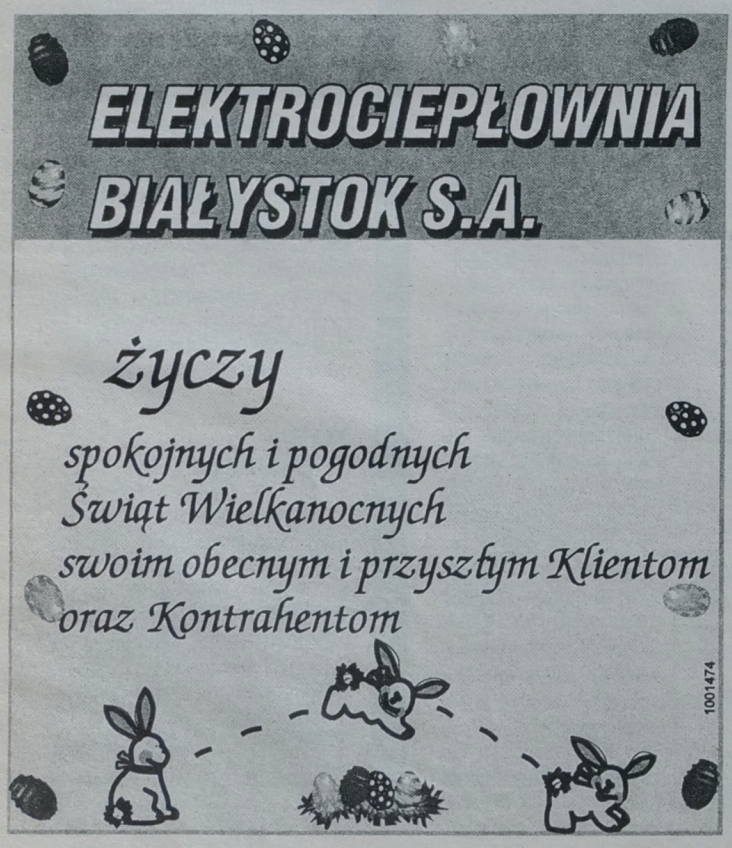

Można się przejechać salonką, którą kiedyś podróżowali partyjni sekretarze

Wesele w pociągu

Otaczająca nas rzeczywistość kusi niespodziankami, a różne firmy, dotychczas kojarzące się raczej z rutyną i sztampą, prześcigają się w pomysłach byle tylko przyciągnąć klienta. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku naszych poczciwych Polskich Kolei Państwowych. Otóż kto chce i ma pieniądze może sobie wypożyczyć od PKP pociąg lub tylko wagon. Do wyboru są zwykłe lokomotywy, parowozy, salonki, ale też sale konferencyjne i dyskotekowe na kółkach.

Biuro Handlowo-Pasażerskie Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie zapewnia, że gdyby klient miał kaprys wybrać się na wycieczkę po Polsce pociągiem TGF – najszybszym w Europie, jego życzenie zostałoby spełnione.

Pociąg można wypożyczyć na wycieczkę, ślub, prywatkę, konferencję – pomysłowość klientów jest tu nieograniczona. Najczęściej są one wynajmowane przez biura turystyczne dla turystów zagranicznych. Po Mazurach wypożyczonymi pociągami podróżują na przykład Niemcy, a ich ulubiona trasa to Ełk-Olsztyn. Po drodze turyści zaglądają do Mikołajek, Rucianego, Olsztyna, Kętrzyna. Czasem pociągi wypożyczają firmy do celów promocyjnych. Wtedy wynajęte wagony wypycha się upominkami, wróżkami i mikołajami. Prezenty są z reguły rozdawane na minifestynach na dworcach PKP.

Nie tylko salonka

Wybredny klient może przebierać w rozmaitych typach wagonów. Do wypożyczenia jest na przykład salonka rządowa z wnętrzem z lat 70., którą kiedyś jeździli partyjni sekretarze. Są też wagony do wynajęcia. Można w nich urządzić konferencję, są też specjalnie przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych z barkiem bistro, kuchnią, ze sprzętem grającym, nagłośnieniem, klimatyzacją, ciepłą wodą, prysznicem. Kto woli coś w stylu retro, może się zdecydować na przykład na jedną z trzech zabytkowych salonek, które stoją w Ełku. Nie są one co prawda tak komfortowe, jak salonki współczesne, ale mają swoisty urok. Planuje się ich gruntowne odnowienie.

Mało który klient, jeśli ma do wyboru zwykłą lokomotywę i parowóz, wybiera tę pierwszą. Parowozy do wynajęcia wyciągają 80 km na godzinę. Do tyłu mogą jeździć z prędkością 40 km na godzinę. Mają niecałe 50 lat, a z eksploatacji wyszły w połowie lat 80.

Dymiąca i sapiąca ciuchcia, stojąca w Ełku, jest do dyspozycji turystów do 12 maja. Później trzeba wykonać obowiązkowy przegląd kotła. Na życzenie klientów ma być sprowadzany parowóz z Grudziądza.

Na wynajęcie pociągu lub choćby tylko wagonu stać tylko zamożnych klientów. Na przykład za kilometr przebiegu lokomotywy lub parowozu trzeba zapłacić około 7 zł, a wagonu – 3 zł. Dla porównania, rezerwacja przedziału w zwykłym pociągu to wydatek 25 zł i można w nim przejechać całą Polskę.

MAŁGORZATA
M. NIETUPSKA

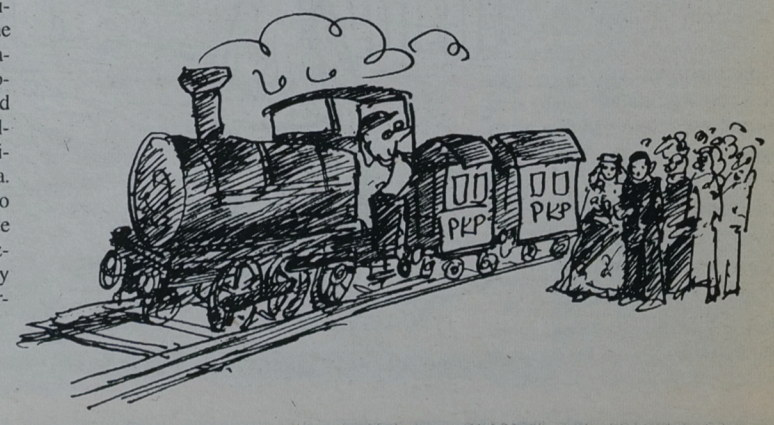

Rys. D. Grozdew

ZDROWIE DO KONTROLI

Bezcenny wapń?

Wapń jest bardzo ważnym składnikiem mineralnym organizmu człowieka, a jego brak prowadzi do nieodwracalnych zmian i schorzeń.

– W ciele dorosłego człowieka znajduje się około 1,2 kg wapnia – mówi Irena Jerulank z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Z tego 99 proc. to składniki strukturalne kości, zębów, paznokci, a pozostały jeden proc. rozmieszczony jest w tkankach i płynach ustrojowych.

Zawartość wapnia w organizmie człowieka zmienia się w ciągu życia: największą ilość notuje się między 35 a 40 rokiem. Zależy też od płci (mężczyźni mają o 25-30 proc. wapnia więcej niż kobiety), wieku oraz czynników hormonalnych i żywieniowych. W miarę starzenia się następuje utrata wapnia z kości: u mężczyzn oraz kobiet przed menopauzą około 0,3 proc. całkowitej masy kości rocznie. U kobiet po menopauzie proces ten jest znacznie przyspieszony.

Stopień wchłaniania wapnia zależy od potrzeb organizmu: z przeciętnej racji pokarmowej przyswaja się około 30-40 proc. Najlepszym źródłem łatwo przyswajalnego wapnia jest mleko, daje ono 60-70 proc. tego składnika. Według zaleceń żywieniowych około 30 proc. wapnia powinno pochodzić z owoców i warzyw, mimo iż przyswajalność wynosi tu tylko około 30 proc. Dobrym źródłem wapnia wśród warzyw są zielony groszek i fasola szparagowa, także jarmuż, szczypiorek i pietruszka naciowa. W całodziennej diecie człowieka powinny więc znaleźć się przynajmniej dwie szklanki mleka (100 g mleka zawiera około 120 mg wapnia), 50-55 g sera twarogowego, 15-20 g sera żółtego oraz 500 g warzyw i owoców.

Niedobór wapnia powoduje zahamowanie wzrostu kości: stają się one kruche, słabe i ulegają zniekształceniu, co przy jednoczesnym niedoborze witaminy D prowadzi do krzywicy. Zbyt małe spożycie mleka i serów, zwłaszcza gdy lubi się słodycze, grozi próchnicą i osteoporozą. Ta pierwsza daje o sobie znać już w bardzo młodym wieku, druga odzywa się około 40 roku życia, dając o sobie znać bólami kręgosłupa i stawów, później – samoistnymi złamaniami.

Wapń jest też jednym z tych składników mineralnych, dzięki którym serce pracuje prawidłowo, organizm właściwie reaguje na bodźce z otoczenia, błony komórkowe mają odpowiednią przepuszczalność, krew krzepnie w krótkim czasie, trawienie przebiega należycie.

Dzienna zalecana norma wapnia wynosi dla niemowląt i dzieci 800-1000 mg, dziewcząt i chłopców w wieku 10-18 lat, dorosłych do 25 roku życia oraz kobiet ciężarnych i karmiących – 1200 mg, mężczyzn i kobiet od 26 lat – 900 mg, kobiet po 60 roku życia 1100 mg.

(a)

FRYZURA NA WIOSNĘ

Na wiosnę '97 LAURENT proponuje fryzury mające formy graficzne, proste, ale nigdy „bąbkowate". Włosy muszą być zdrowe, promieniejące. Nadal modny jest balayaż oraz pasma i pasemka o różnej grubości oraz w różnej ilości, kolorach i kształtach. Jedwabisty blask włosów i odcienie balayażu powinno eksponować perfekcyjne strzyżenie.





– **Modelowanie zewnętrzne, blisko głowy, można wykonać palcami bądź płaską szczotką z zachowaniem prostych linii** – radzi LAURENT. I dodaje – **Kobietą być to sztuka, kobietą piękną być to dzieło sztuki.**

MONIKA

MODA

Paski w ataku



W tegorocznej wiosennej modzie aż roi się od różnorodności. A jednocześnie modne propozycje są proste, funkcjonalne i prawie bez detali. Nic tylko przebierać się, łączyć, dodawać coś z nowinek i cieszyć się wygodą i pomysłowością.

W takie rozwiązania wplatają się harmonijnie paski. Tegoroczne paski to pomysł dla grubych i chudych, i dla tych w normie. Dla dużych – pionowe, wyszczuplające; dla szczupłych poziome; dla standardowych sylwetek każda konfiguracja jest dobra.

Modę atakują kreskówki, czyli tkaniny poszatkowane równymi rzędami pasków, szerszych i węższych w dowolnych połączeniach barw. Pionowe paski na nogawkach spodni optycznie wydłużają nogi. W letnich sukienkach, czy wiosennych z bawełnianej dzianiny, drobne rządki pasków w zróżnicowanych kolorystycznie barwach tworzą wibrujący wzór. Modne są także szerokie pasy w kontrastowych kolorach np. na bluzce zielony z czerwonym, ale także w jednym odcieniu na całej kreacji, przechodzące kolorystycznie brązy w czernie i beże. Grube pasy oplatają górną część ubioru; drobne biegną wokół dolnej – spódnicy lub spodni.

W ten pasiasty świat świetnie dopasowuje się gra czerni i bieli. Marynarki ciemne w białe, drobne, biegnące pionowo paski, czarny garnitur z białą lamówką, na czarnej prostej sukience biały pionowy pasek przedłużający jakby dekolt i białe obszycia rękawów. Niby kontrast, a w rezultacie harmonijna całość, niby tradycyjny zestaw, a w całkiem nowej aranżacji. I jeśli nie na wiosnę, to na lato powinniśmy coś z tych pasków dla siebie przygotować.

AGA

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Wiosenna kuracja

Lekarze zainteresowani naturalnymi metodami leczenia, zwracają uwagę na potrzebę okresowego uwalniania naszego organizmu ze szkodliwych produktów przemiany materii. Nagromadzone w różnych tkankach, wywierają ujemny wpływ na czynność narządów wewnętrznych. Proces ten nazywamy odtruwaniem lub trafniej – oczyszczaniem krwi. Rośliny „czyszczące krew" produkują związki tworzące z trucizną kompleksowe połączenia, co ułatwia wydalenie ich z moczem. Specyfiki o takich właściwościach powinny więc działać rozkurczowo i moczopędnie. Najlepszym okresem na przeprowadzenie kuracji jest początek wiosny. Oto przykłady dwu skutecznych mieszanek ziołowych odtruwających nasz organizm:

I Urosan (gotowa mieszanka) – 200 g, korzeń łopianu – 50 g, ziele fiołka trójbarwnego – 25 g, ziele nawłoci – 25 g, II korzeń łopianu – 50 g, znamię kukurydzy – 50 g, naowocnia fasoli – 25 g, kwiat bzu czarnego – 25 g, liść brzozy – 25 g, owoc jałowca – 25 g, korzeń mniszka – 25 g;

Z ziół przygotowuje się odwar: 2 łyżki stołowe ziół należy zalać 1 szklanką zimnej wody i pozostawić na noc do napęcznienia. Rano dolewamy półtorej szklanki wody i wolno gotujemy, zdejmując z ognia po 2 min od zagotowania się. Po przecedzeniu, wlewamy odwar do termosu i pijemy porcjami w ciągu dnia.

Zwracamy uwagę, że w obu mieszankach występuje korzeń ŁOPIANU, od dawna uznawany za dobry lek oczyszczający krew. Odwar i sok ze świeżego korzenia poleca się w przypadkach złej przemiany materii oraz w celu pobudzenia wątroby i trzustki. Zewnętrznie stosuje się je w chorobach skóry: czyrakach, egzemie, oparzeniach i... łysieniu. Łopian wchodzi w skład 3 specyfików produkowanych przez Herbapol: Betagranu, Betasolu i Seborenu. Wszystkie wspomagają leczenie łuszczycy i łysienia plackowatego.

Łopian występuje tylko w strefie klimatu umiarkowanego. W Polsce jest pospolitym chwastem, a rośnie wokół ludzkich siedzib, w zaroślach, rowach, zaniedbanych ogrodach. Przez wieki doczekał się wielu ludowych nazw: rzepy, czepy, dziady i szwagry. Jest rośliną dwuletnią, w pierwszym roku wydaje przyziemną rozetę wielkich liści, zwanych łopuchami. W drugim – sztywną, rozgałęzioną łodygę dochodzącą do 2 metrów wysokości. Kwiaty wyrastają na szczytach rozgałęzień, tworząc fioletowe koszyczki okryte haczykowatymi łuskami. Kiedy wewnątrz kwiatostanów powstają owoce (drobne niełupki), łuski okrywy przyczepiają się do sierści zwierząt i ubrań ludzi, ułatwiając rozsiewanie.

Leng.



HOROSKOP ŚWIĄTECZNY

BARAN 21 III – 20 IV

Warto spróbować pokusić się o stworzenie bardzo rodzinnych świąt. W końcu już dawno nie widziałeś się z wieloma bliskimi osobami. Przygotowania nie spadną tylko na Twoje barki. Bez większych problemów podzielisz pracę. Sympatyczne i pełne życzliwości życzenia ze strony Lwa.

BYK 21 IV – 21 V

Propozycje Wodnika są zachęcające. Zwłaszcza, że nie masz planów na nadchodzące dni. Wygasną nieporozumienia. Czegoś się nauczyłeś. Coraz lepsze perspektywy finansowe. Świąteczne zaproszenie przyjdzie w samą porę. Miałeś obawy, że może ktoś o Tobie zapomniał. Zajmiesz dobrą pozycję w rozmowach zawodowych. Tak trzymaj.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

To świetny moment na nadrobienie zaległości. Porządnie się wyśpisz. Jedynie świąteczne śniadanie zdoła Cię wcześniej zerwać. Poświęcisz sporo czasu na tak pracochłonne zajęcie, jak robienie pisanek. Efekty będą po prostu zdumiewające. Nie jesteś specjalnym amatorem długich, rodzinnych biesiad. Tym razem zniesiesz to nieźle.

RAK 23 VI – 22 VII

Jak zwykle przed świętami, zburzony zostanie Twój porządek. Chcąc nie chcąc potrzepiesz dywany, wyfroterujesz podłogi i wykąpiesz psa. Później już nie będzie tak źle. Umówisz się z Koziorożcem, odwiedzisz ulubioną kawiarnię, posiedzisz przed kominkiem. Dni miną szybko i wcale nie zatęsknisz za zawodowymi obowiązkami.

LEW 23 VII – 23 VIII

Zbuntujesz się przeciwko tradycji. Wcale to nie będzie proste, ale postawisz na swoim. Kilkudniowy wyjazd pomoże w zupełnym oderwaniu się od codzienności. Wypróbowani przyjaciele nie zawiodą. Wyślesz „obowiązkowe" świąteczne kartki. Z przyjemnością spotkasz się z Rybą.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Dni pod znakiem spacerów. Odwiedzisz miejsca, za którymi tęskniłeś od dobrych kilku miesięcy. Taka ilość świeżego powietrza jest właśnie tym, czego Ci trzeba. Zadzwonisz do Skorpiona, może też do Barana. Świąteczne posiłki spędzisz nie tylko w towarzystwie rodziny. Bądź bardziej otwarty.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie możesz już doczekać się świąt. Jesteś strasznie podekscytowany. Masz nadzieję, że zapoczątkują one wiosenne, korzystne zmiany. Twój wyjazd jest kwestią czasu. Uda się wybrnąć ze skomplikowanej sytuacji z Rakiem. W domu naprawdę sympatyczna, rodzinna atmosfera. Zabierzesz się za przedświąteczne przygotowania.

SKORPION 24 X – 22 XI

Nie martw się. Naprawdę potrafisz radzić sobie z ludźmi. Korzystne prognozy na nadchodzące dni. Odpoczniesz w gronie rodziny. I prawdopodobnie nie przyjdzie Ci do głowy, żeby piec mazurki. Dużo spacerów, siedzenia przy stole, rozmów i oglądania telewizji.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Poświęcisz bliskim tyle uwagi, ile tylko będziesz mógł. Cóż, może nie jest to tak dużo jak byś chciał. Niestety, nie wszystko zależy od Ciebie. Weźmiesz udział w przedświątecznych przygotowaniach. Niewykluczone, że wybierzesz się gdzieś z przyjaciółmi. Odpoczniesz.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Ogarnie Cię prawdziwie świąteczny nastrój. Poumawiasz się na długie spotkania, pomyślisz o trasie wycieczek. Oczywiście, nie zapomnisz o wypożyczalni kaset wideo. Trochę też posprzątasz, ale bez zbytniego entuzjazmu. Ucieszysz się z możliwości przeczytania zaległych książek.

WODNIK 21 I – 19 II

Masz przed sobą naprawdę niezłe dni. Jest niewykluczone, że ktoś spod znaku Bliźniąt dá o sobie znać. Udane, towarzyskie spotkania. Prawdopodobnie tegoroczne święta będą podobne do zeszłorocznych. I bardzo dobrze, przecież chcesz, żeby tak było.

RYBY 20 II – 20 III

Wcześnie zacząłeś przygotowania. Nic dziwnego, spodziewasz się prawdziwego najazdu gości. Twoja rodzina mocno się spręży. Mimo zmęczenia, będziecie naprawdę usatysfakcjonowani. Wolne dni upłyną w pogodnej atmosferze. Dużo wspomnień i planów na nadchodzące tygodnie. Z nową energią i optymizmem wrócisz do pracy.

KOSMETYCZKA RADZI

Moc krzemu

W nowoczesnej kosmetyce coraz częściej wykorzystuje się surowce znane i cenione od wieków. Jednym z takich na nowo odkrytych pierwiastków jest krzem. Kosmetyki z nim są szczególnie polecane do cery tłustej i mieszanej.

Zioła zawierające krzem (skrzyp, pokrzywa, mniszek lekarski, rdest ptasi) wykorzystywano w medycynie ludowej m.in. do leczenia chorób skóry, w tym opuchlizn po ukąszeniu owadów. Dziś wiadomo, że krzem również opóźnia starzenie się, wiotczenie skóry, leczy schorzenia włosów i paznokci. W drogeriach i aptekach jest dość duży wybór krzemowych kosmetyków, zarówno zagranicznych, jak i polskich (opracowanych przez prof. Wacława Tuszyńskiego). Niektóre serie takich preparatów składają się aż z około 30 pozycji. Są wśród nich kremy, maseczki, balsamy do ciała, paznokci, rąk i stóp oraz przeciw wągrom, mydło w płynie, toniki, szampony, żele do golenia i po goleniu, płyny do kąpieli, a nawet pasty do zębów. Kosmetyki z krzemem są szczególnie polecane do cer tłustych i mieszanych ze skłonnością do łojotoku i trądziku młodzieńczego.

Na przykład kremy i maseczki lekko zwężają, napinają i matowią skórę, balsamy przeciw wągrom wysuszają bez złuszczania miejsca podatne na tworzenie się zaskórników, a balsamy przeciwtrądzikowe oczyszczają skórę i powodują przesychanie wyprysków. Są również serie kosmetyków z krzemem przeznaczone do cer suchych i wszystkich rodzajów cery. Krzem zawarty w szamponach poprawia kondycję skóry głowy (ogranicza przetłuszczanie się i łupież). Osoby mające problemy z nadmierną potliwością stóp i dłoni mogą wypróbować krzemowe balsamy i mydło w płynie. Łamiące się paznokcie można pielęgnować balsamem z krzemem. Krzem nada im twardość i połysk, usunie rozwarstwienia. Przy okazji takiej kuracji warto sobie sprawić gumowe rękawice do zmywania naczyń oraz mycia podłóg i okien. Ręce i paznokcie szybciej odzyskają dobrą kondycję. Więcej krzemu warto wprowadzić do diety. Ten cenny pierwiastek zawierają np. świeże zielone warzywa, mleko, soja, płatki owsiane i produkty zbożowe z pełnego przemiału.

MONIKA

NA TALERZU

Wielkanocne słodkości

No i doczekaliśmy się. W niedzielę i poniedziałek świętujemy Wielkanoc. Koszyczki na święcone na pewno są już gotowe i udekorowane białą serwetką. Po powrocie z kościoła będzie to najważniejszy akcent każdego, nawet najskromniejszego stołu.

Kto jeszcze zastawia stół wielkanocny tak, jak to opisywali na podstawie starych źródeł Maria Lemnis i Henryk Vitry? „Honorowe miejsce zajmował baranek, wymodelowany z masła, cukrowy lub gipsowy. Tuż obok stały szeregiem baby (muślinowe i puchowe), wymyślne mazurki (prześlicznie zdobione), szynki, pieczone prosię (z jajkiem lub kawałkiem chrzanu w pysku), góry kiełbas, salcesonów itp. Baterie butelek wina, wódki, miodu i piwa uzupełniały sutą zastawę. Wszystko to było pięknie udekorowane zielonym barwinkiem i zdobionymi pisankami".

Rzecz jasna, taki rozmach właściwy był dla bardzo licznych i niebiednych rodzin. Dzisiaj obywamy się znacznie mniejszą ilością półmisków, natomiast bardzo staramy się przygotować nasze stoły estetycznie.

Bardzo dekoracyjnie wyglądają mazurki i pascha. Podobno mazurki, znane w Polsce od wieków, wywodzą się z tradycji kochającej słodycze kuchni orientalnej, podczas gdy torty wielkanocne to dość „młoda" moda zachodnia. Przygotowywanie mazurków to czysta poezja: można sobie dowolnie pofantazjować z rodzajami ciasta, przyprawami, lukrem oraz owocami i bakaliami, z których układa się na wierzchu przeróżne ornamenty.

Pascha jest wspaniałym sernikiem, bez którego trudno wyobrazić sobie święta. Panie domu mają własne przepisy na to niezwykłe ciasto, więc tylko przypomnimy zasadę podstawową. Artykuły użyte do sernika muszą być idealnie świeże, ser niekwaśny, a jajka czysto umyte przed rozbiciem. Paschę też można pięknie ozdobić galaretką, bakaliami i owocami.

EWA

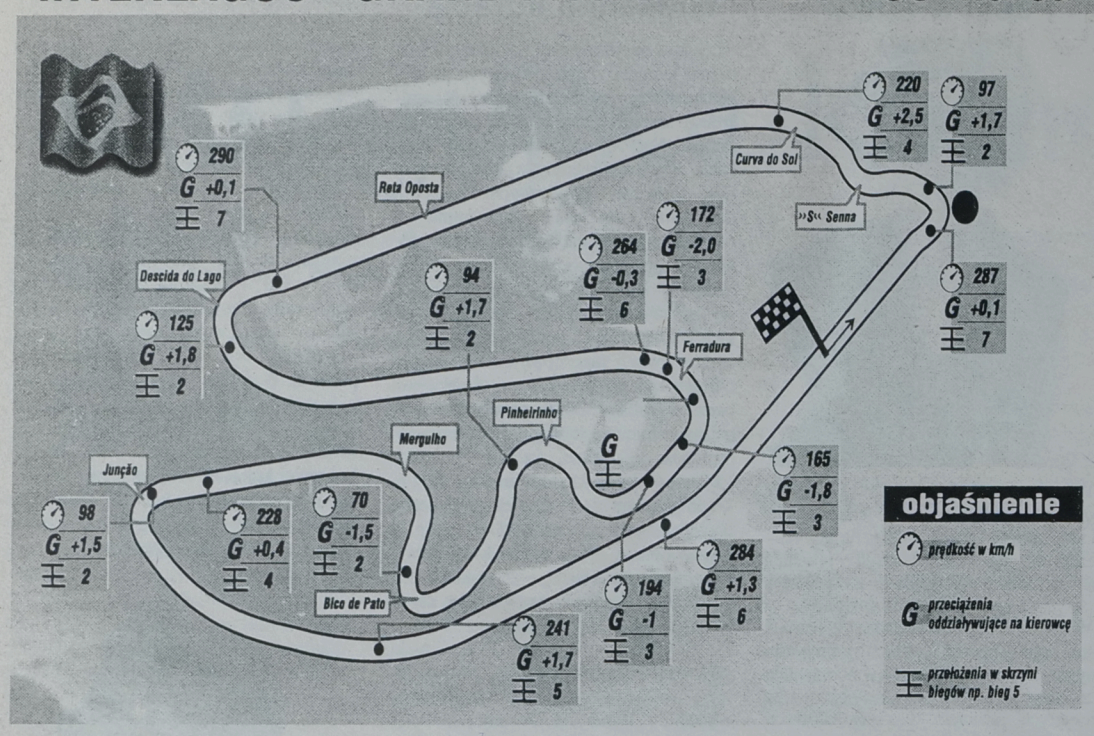

FORMUŁA 1

INTERLAGOS – GRAND PRIX BRAZYLII

W najbliższą niedzielę (30 bm.) odbędzie się druga eliminacja Formuły 1 – Grand Prix Brazylii na torze Interlagos, położonym o 16 km na południe od Sao Paolo.

Tor ma długość 4,292 km. Zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do wyścigu, będą mieli do przejechania 72 okrążenia toru, łącznie 309,024 km.

Rekord prędkości jednego okrążenia należy do Nigela Mansela, który na treningu przed wyścigiem w 1992 roku osiągnął średnią 205,672 km/h. Natomiast najwyższą prędkością, w czasie całego wyścigu, legitymuje się Michael Schumacher – 192,632 km/h – w 1994 roku.

Po Grand Prix Australii prowadzi **David Coulthard** – 10 pkt, 2. **Michael Schumacher** – 6 pkt, 3. **Mika Hakkinen** – 4 pkt, 4. **Gerhard Berger** – 3 pkt, 5. **Olivier Panis** – 2 pkt, 6. **Nicola Larini** – 1 pkt.

W klasyfikacji konstruktorów przoduje **McLaren-Mercedes,** przed **Ferrari, Benetton-Renault i Prost-Mugen Honda.**

(jag)

Zbigniew Boniek:

55:45 na korzyść Włochów

Sądzę, że szanse zwycięstwa w meczu Polska – Włochy są jak 55:45 na korzyść zespołu włoskiego. Uważam więc, że reprezentację Polski stać na wygranie tego spotkania – stwierdził Zbigniew Boniek podczas środowej konferencji prasowej w siedzibie PZPN. Mecz piłkarzy polskich i włoskich w eliminacjach MŚ '98 odbędzie się 2 kwietnia w Chorzowie (początek – 20.30).

Polscy piłkarze do rywalizacji z aktualnymi wicemistrzami świata przygotowują się na zgrupowaniu w Wiśle. Jak podkreślił wiceprezes PZPN, **Ryszard Kulesza** – nasza drużyna przystąpi do tego spotkania w optymalnym składzie. W jakim – trener **Piechniczek** nie zdradza nawet innym szkoleniowcom. W Wiśle, w naszej ekipie dominują koncentracja i optymizm, tak jak przed meczem z Anglią – stwierdził R. Kulesza. – U zawodników można dostrzec wielkie zaangażowanie. W konsekwencji – na mecz z Włochami musi przyjść forma. Tym bardziej że wszystkie sprawy organizacyjne, ekonomiczne zostały dopięte – dodał.

Zbigniew Boniek skomentował także fakt absencji w kadrze włoskiej czołowych piłkarzy – **Casiraghiego** i **Ravanelliego**. To korzystna dla nas sytuacja – stwierdził, mimo iż we włoskim futbolu nie brak doskonałych napastników. – Ale co innego jak dyryguje **Karajan**, a co innego jak... przysłowiowy **Kowalski**. Polski zespół stać na wygranie meczu z Włochami, przy zastosowaniu skutecznej taktyki, niwelującej przewagę techniczną piłkarzy Italii. A ponadto w naszej ekipie musi się znaleźć piłkarz, który rozegra „życiowy mecz".

Zbigniew Boniek podkreślił, iż skład reprezentacji Włoch ze spotkania z Mołdawią (w sobotę) będzie w 60–70 procentach różnił się od zestawienia w meczu z Polską. – W Trieście Włosi będą grali z dwoma napastnikami – plus **Zola**, w Chorzowie – z jednym plus Zola – dodał.

Zbigniew Kaliński, rzecznik prasowy PZPN, podkreślił, iż zainteresowanie meczem Polska – Włochy jest olbrzymie. – Sprzedano już 75 procent kart wstępu na to spotkanie – stwierdził. – A zamówień na bilety było na 120 procent. Pozostałe karty wstępu będą również wprowadzone do sprzedaży, ale przede wszystkim dla włoskich kibiców. Nie wiadomo jednak, ilu ich przyjedzie na chorzowski mecz. Bilety są w cenie 30 i 20 zł, a rekonstruowany Stadion Narodowy będzie mógł pomieścić 32 tys. widzów.

(opr. paw)

RELAKS NA SPORTOWO

III liga piłki nożnej. Jagiellonia Białystok – Mazur Karczew. Piątek, 28 bm., o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku; **ŁKS Łomża – Ursus Warszawa**. Sobota, 29 bm., o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży; **Olimpia Zambrów – Victoria Bartoszyce**. Sobota, 29 bm., o godz. 12.00 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrowie.

IV liga piłki nożnej. Mazur Ełk – Nadnarwianka Pułtusk. Sobota, 29 bm., o godz. 13.00 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 27 w Ełku; **Wersal Podlaski Wasilków SA – Wigry Suwałki.** Sobota, 29 bm., o godz. 13.00 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie; **Wissa Szczuczyn – Marymont Warszawa**. Piątek, 28 bm., o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Sportowej 4 w Szczuczynie; **Tur Bielsk Podlaski – Ostrovia Ostrów Mazowiecka.** Sobota, 29 bm., o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Orzeszkowej w Bielsku Podlaskim.

Klasa „M" juniorów starszych. Mazur Ełk – Warmia Olsztyn. Piątek, 28 bm., o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Ełku.

Klasa „M" juniorów młodszych. Mazur Ełk – KS Piaseczno. Piątek, 28 bm., o godz. 11.00 na stadionie przy ul. Piłsudskiego w Ełku.

Bilard. Świąteczny turniej bilardowy. Poniedziałek, 31 bm., godz. 12.00 „Meteoryt", ul. Dobra 12. Wpisowe 10 zł.

(paw)

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
informują
o zmianie
od 1 kwietnia 1997 r.
cen podręczników
wydanych w latach
1995 i 1996
1995 1996 1997

NA RYBY

Wokół nas zakazy

Z dniem 1 lutego, po 3-miesięcznym „leżakowaniu", weszła w życie znowelizowana ustawa o rybactwie śródlądowym. A wraz z nią pojawił się paradoks: nie wiadomo, kto będzie wystawiał karty wędkarskie, bo przywilej ten dotychczas posiadał Polski Związek Wędkarski.

Zarząd Główny PZW wystosował pismo do ministra Jagielińskiego, by ten wydał wojewodom upoważnienie. Na jego mocy egzaminowanie i wydawanie kart wędkarskich pozostałoby w gestii PZW do 31 stycznia 1998 roku, tj. do czasu wymiany obecnych kart na nowe wzory. Ale minister Jagieliński się rozchorował. I kto tu mówi, że wędkarstwo nie jest powiązane z polityką?

Wokół nas zakazy, nakazy, regulaminy. Przepychanki o rybę i wędkę toczą się swoim torem. Dawne prawo zwyczajowe, przestrzegane przez wszystkich i przez wszystkich kontrolowane, zastąpiono kanonami spisanymi i skodyfikowanymi, przestrzeganymi przez nielicznych, bo przez nielicznych z urzędu znanymi.

A może, zanim w myśl art. 21 znowelizowanej ustawy, wywołani do tablicy minister i kierownik się porozumieją, wojewodowie zechcą przywrócić prowizorki, jak to było do 1985 roku, gdy obowiązywała ustawa z 1932 roku.

REMIESZ



BRYDŻ

Wist po szeptance

Wydawało się, że w zeszłorocznym sezonie „Vęgoria" Węgorzewo po niezwykle udanej rundzie wstępnej trzeciej ligi, bez trudu wywalczy awans do wyższej klasy. Niestety. Na finiszu zabrakło szczęścia i awans wywalczyli brydżyści z Elbląga. Jak będzie w tym roku? Rozgrywki trzeciej ligi już się zaczęły. Po pierwszej serii na czele oczywiście „Vęgoria". Tym razem z jeszcze lepszym wynikiem niż przed rokiem. Oto tabela po pierwszej serii:

1. Węgorzewo	101(5)	20,2
2. Evita Biskupiec	112(6)	18,66
3. Warmia Grajewo	92(5)	18,4
4. Singleton Łomża	89(5)	17,8
5. Wilno	89(5)	17,8
6. Pisz	84(5)	16,8
7. „GW" Białystok	83(5)	16,6
8. Łączność II Olsztyn	98(6)	16,33
9. Warmia Olsztyn	88(6)	14,66
10. Czarni Olecko	72(5)	14,4
11. Sparta Augustów	67(5)	13,4
12. OSiR Mrągowo	78(6)	13,0
13. Achtel Ciechanów	64(5)	12,8
14. Promyk Ciechanów	64(5)	12,8
15. OSiR Hajnówka	60(5)	12,0
16. Gwardia Olsztyn	68(6)	11,33
17. PRIM Ełk	46(5)	9,2
18. Heximp Olsztyn	0	0

W związku z tym, że nie wszystkie drużyny rozegrały równą liczbę spotkań tabelę podajemy według średniej z meczu, w nawiasie liczba meczów. Nie uwzględniliśmy też walkowerów, które przyznano kilku drużynom w efekcie niestawienia się do gry „Heximpu" Olsztyn. Tą sprawą zajmie się zarząd makroregionu północno-wschodniego.

Wydaje się, że żadna z drużyn mających średnią powyżej 16 punktów, nie zrezygnuje z walki o awans. Drużyna „Gazety Współczesnej" po rewolucji kadrowej (dwie nowe pary juniorów) spisała się zupełnie przyzwoicie. Jeszcze trochę ogrania i powinniśmy spokojnie wywalczyć miejsce w finale.

Niespodzianką in minus jest natomiast postawa PRIM Ełku. Ta niezwykle utalentowana drużyna, mająca największe chyba możliwości kadrowe, tym razem zaliczyła ewidentny falstart. Średnia z meczu kompromitująca. Miejmy jednak nadzieję, że to tylko chwilowe załamanie formy.

W Ciechanowie, gdzie drużyny „białostockie" (Hajnówka, Ciechanów, Łomża i Wilno) walczyły z drużynami „olsztyńskimi", walka była niezwykle wyrównana. Oto rozdanie z tego zjazdu w meczu „Gazety" z Mrągowem

Licytowała to nowa para „Gazety": Marek Skorski z Andrzejem Filipiukiem (N-S)

S	W	N	E
1pik	2kier	4karo	4kier
4pik	pas	pas	5karo!?
6karo!!!	pas	pas	kontra

Czegoś takiego jeszcze w swojej karierze nie widziałem. Para N-S skończyła licytację na wysokości czterech pików (cztery karo w systemie białostockich juniorów oznacza kolor + fit). Przeciwnik na E postanowił bronić pięcioma karami, wskazując jednocześnie wist obkładający na ewentualne pięć pik, stąd nietypowa odzywka pięć karo wskazująca renans w tym kolorze. I tu błysnął inwencją Andrzej Filipiuk. Skoro przeciwnicy znaleźli opłacalną obronę i twierdzą, że pięć pik nie idzie na przebitce, to trzeba zagrać w drugi ze sfitowanych kolorów, czyli w kara. A po pięciu karach, nie da się już zagrać mniej niż sześć!

Szlemik karowy został oczywiście zrealizowany bez problemu. Na drugim stole nasi przeciwnicy zagrali pięć pik po licytacji 1 pik – pięć pik. Zajmowałem pozycję W i długo myślałem nad wistem. Kontrakt wydał mi się bezproblemowy. Szansy swojej upatrywałem w ewentualnym podegraniu króla karo i możliwym przebiciu kara przeze mnie. Już wyjmowałem damę na wist, gdy usłyszałem jak kibic siedzący obok uroczej przeciwniczki, szeptem udziela jej reprymendy za niezalicytowanie sześciu pików. „Przecież wystarczy, by twój partner miał jakieś uzupełnienie w karach i sześć idzie". Cóż, po „zdobyciu" tej nielegalnej informacji wist karowy został mi wybity z głowy. Zawistowałem w trefla, co skończyło się rezultatem pięć pik plus jedna lewa.

Jedno rozdanie, a tyle atrakcji! Taka już jest ta nasza liga.

MIROSŁAW HANUSZ
ANDRZEJ MER

PO STRUNACH

BEZ LITOŚCI

– Muzyka i aktorstwo nie są zasadniczą częścią mojej natury. Nie jestem specjalnie utalentowany muzycznie i na pewno bardziej czuję się stworzony do tego, aby malować. Niestety, wywalili mnie ze szkoły.

Nick Cave, dla BRUM-u

– Powiedziałem Monice: „Może nie bierzmy ślubu, bo nie wiadomo czy zostanę jeszcze tutaj." To było 10 lat temu. Przeżyłem to bardzo mocno, natychmiast wydoroślałem. W takich sytuacjach człowiek rewiduje swoje dotychczasowe poglądy, zaczyna myśleć zupełnie innymi kategoriami. Bardzo chciałem żyć, choć były momenty załamania (...). W szpitalu byłem miesiąc. Dzień przed operacją słuchałem Sex Pistols i jeździłem na tyłku po korytarzach. Dużo emocji. W nocy słuchałem X-Mal Deutschland, by zasnąć.

Robert Gawliński dla MACHINY

– Wiesz, czasami nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wszystko dookoła gnije. Gnije przyjaźń, gnije uczciwość, gnije zaufanie, gnije miłość... To smutne.

Cała nadzieja w tym, że jest to zgnilizna powierzchowna.

Guzik (FLAPJACK) dla BRUM-u

Opr. graf. i skład T. Bilski

KING bez pieniędzy!

KING DIAMOND oraz muzycy jego zespołu i MERCYFUL FATE z pewnością niezbyt mile będą wspominać swój ubiegłotygodniowy występ w poznańskiej „Arenie". Zakończył się on bowiem skandalem: organizator na swój sposób przyłączył się do magicznego show na scenie i w czarodziejski sposób zniknął bez śladu, unosząc ze sobą walizeczkę z pieniędzmi. Muzycy nie dostali zaś ani grosza.

Jeszcze na dzień przed pierwszym w Polsce występem tych dwóch metalowych legend nie było wiadomo, czy dojdzie on w ogóle do skutku. Wpływy z tysiąca sprzedanych w przedsprzedaży biletów starczyły bowiem jedynie na pokrycie kosztów wynajęcia sali i nagłośnienia. Ostatecznie jednak bilety nabyło około 2 tys. fanów, co pozwoliłoby przynajmniej w części zapłacić KINGOWI za występ, kosztujący 15 tys. dolarów. Pozwoliłoby, gdyby organizator miał takowy zamiar. W czasie, kiedy publiczność rozgrzewały polskie: AION, UNDISH (ex-GRAVIORA MANENT; kontrakt z niemiecką Massacre Rec. podpisany – wywiad wkrótce!), NIGHTMARE i amerykańsko-szwedzko-polski ORIGINAL SIN (wywiad z basistą Martinem „Bollack" Wezowskim poniżej), organizator zdematerializował się. I nawet wezwanej na pomoc policji nie udało się odszukać ani jego, ani pieniędzy.

KING DIAMOND – wiedząc, że najprawdopodobniej wystąpi „charytatywnie" – zachował się jednak iście po królewsku. Dał bowiem pełny koncert z MERCYFUL FATE, a po zmianie dekoracji – ze swoim bandem. Ze względu na wielkość sceny nie było wszystkich zapowiadanych tricków, ale np. koncert KING DIAMOND BAND otworzyła babcia na wózku inwalidzkim z „Them", w którym wyjechał później sam KING. W połączeniu z bardzo dobrym nagłośnieniem, jego wokalne popisy mogły powalić nawet tych, którzy fanami muzyki zespołów KINGA nie są. Zresztą obcowanie z legendą zawsze sprawia wrażenie niesamowite... I dlatego warto było przejechać kilkaset kilometrów, zjeść w Poznaniu pyzy na parze (!*?#!), będące doskonałym materiałem na kamizelki kuloodporne, a nawet przeziębić się. Zwłaszcza że jakiekolwiek koncerty KINGA DIAMONDA w Polsce stoją chyba pod znakiem zapytania.

@%%*&%@&*$!^&*!@^!

Wywiad z heavy-rodakiem ze Szwecji, czyli Martinem Wezowskim z ORIGINAL SIN

? Jakie są Twoje polskie korzenie?

Jestem urodzony w Polsce i mieszkałem tutaj przez 13 lat. Potem przeprowadziłem się do Szwecji. I 13 lat później spotkałem tych chłopaków i zaczęliśmy grać. Mój polski jest niezupełnie taki, jaki powinien być, ale jestem Polakiem. Mieszkam w Szwecji po prostu.

? Jak do tego doszło, że grasz w zespole szwedzko-amerykańskim?

To jest tylko... przypadek. Paul (Edgar Allen, voc.) przeprowadził się do Malmo z Los Angeles i wziął ze sobą swojego kolegę. Andy (Haller, git.) nawet jeszcze mieszka w Los Angeles. I się po prostu spotkaliśmy. Malmo, gdzie mieszkamy, to nie jest duże miasto – 300 tys. ludzi. I grupy, które grają, spotykają się. Paul miał za sobą Dzynamite Records i powiedział: „Jedziemy, coś zrobimy". Dzynamite załatwiła nam granie przed koncertami DIO w Skandynawii i w reszcie Europy przed KING DIAMOND i MERCYFUL FATE.

? Jak teraz odbierasz Polskę?

To jest trochę dziwne. Rozumiem, co ludzie do mnie mówią, ale nie rozumiem ludzi. (śmiech) To jest inny kraj. Ja bardziej lubię Polskę teraz. Jest bardziej otwarta. Ludzie nie boją się tak wszystkiego, jak kiedyś. Może wrócę. Polska się zmieniła, dostała więcej kolorów.

? Czy „Temptation" jest Waszą pierwszą płytą?

Tak i będą następne. Teraz robimy tour i potem jedziemy do Szwecji. Będziemy nagrywać może pod koniec tego roku znowu. Zobaczymy, czy Andy może zostać w Szwecji. Musimy rozwiązać to technicznie – jak nagrywać materiał. Może my tam pojedziemy, może on tu przyjedzie. Chcemy wypuścić nowy materiał na początku następnego roku.

? W jakim mieście w Polsce urodziłeś się?

W Gdańsku. Chciałbym zobaczyć Gdańsk, ale, niestety, jedziemy do Niemiec, a potem do Krakowa.

? Czy wiesz, że w Gdańsku stoczniowcy wyszli na ulice?

To znaczy strajki są, mam to może dobrze? Może coś znowu się dobrego stanie? (śmiech) Jak na ulicach, to zawsze coś tam rozwiążą. Ja nie wiem. Mam nadzieję.

Był, rozmawiał i spisał: DJ BĘBEN

Bee Gees „Still Waters"
Polydor/PolyGram Polska



Śmierć frajerom – pomyślałem sobie mniej więcej po wysłuchaniu tego materiału. Już myślałem, że przerwanie milczenia przez legendę disco sprzed dwudziestu lat podyktowane jest tylko i wyłącznie modą na stare dźwięki, a tu dostaliśmy garść dansingowo-popowych kompozycji, które z „Staying Alive" albo „Tragedy" mają tyle wspólnego, co woda źródlana z kranową. Jedyne, co zostało z tamtych uniesień, to charakterystyczny, wysoko brzmiący chórek głosów braci Gibb, ale jeżeli wcześniej ich muzyka kojarzyła Wam się z wygibasami Travolty, to teraz jest to Scatman John albo jeszcze gorzej. Choć z drugiej strony, może się za bardzo wymądrzam, singiel ze „Still Waters" radzi sobie w różnych zestawieniach bardzo dobrze.

(tola)

PAIN „Pain"
Nuclear Blast Rec./Morbid Noizz Prod.





PAIN to kolejny projekt Petera Tagtgrena – lidera HYPOCRISY i THE ABYSS, zdecydowanie jednak różniący się od jego dotychczasowych dokonań. Tagtgren sam bowiem stworzył całą płytę i sam ją nagrał w swoim The Abyss Studio. A efekt tego jest zaskakujący. „Pain" to bowiem w dużej mierze płyta industrialna, nasycona elektroniką, z lekko przetworzonym wokalem, choć nie brak tu też ostrych, metalowych (zaryzykuję i powiem, że momentami – metallicowych) riffów. Przytłaczający ciężar industrialu zastąpiły tu jednak metalowo – core'owa motoryka i odrobina psychodelii. Może dlatego lepszym określeniem tej muzyki jest – jak nazywa ją wydawca – aggressive – futuristic – electronic hard grooves. Gdy dodać do tego charakteryzującą „Pain" olbrzymią desperację, która może być owocem jedynie bólu, frustracji i właśnie cierpienia, okazuje się, że mamy do czynienia z czymś niezwykłym. Niezwykłym i szalonym, bo jak inaczej określić płytę, którą kończy utwór, będący industrialną odpowiedzią na muzykę Badalamentiego do „Twin Peaks"? **DJ BĘBEN**

Płyta Tygodnia

Elektryczne Gitary „Na krzywy ryj" PolyGram

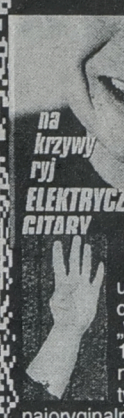

Po kłopotach zdrowotnych najlepszego muzyka spośród lekarzy – Kuby Sienkiewicza, Elektryczne Gitary wracają powoli do formy. Kapela ta nie może chyba zaliczyć ostatnich trzech lat do udanych. Po rewelacyjnym debiucie „Wielka radość" w 1992 roku oraz równie dobrej płycie „A ty co", ta jedna z najoryginalniejszych polskich kapel lat 90. nieco obniżyła loty. „Na krzywy ryj" jest piątą pozycją w dyskografii Elektrycznych Gitar.

Fani nie poczują się zawiedzeni – 17 utworów, godzinna porcja muzyki, która praktycznie od chwili debiutu nie podlega żadnym ewolucjom. Jest to wciąż to samo proste, rockowe granie i ten sam świat odbijany w krzywym zwierciadle spojrzeń Kuby Sienkiewicza. Przebojami mają szansę stać się kawałki: „Ja jestem nowy rok", promowany na singlu „Co ty tutaj robisz", „Jesteś słodka", „W pewnym mieście" – song o złej kobiecie, czy też „Na krzywy ryj".

Elektrycy sięgnęli jak zwykle do klasyki. W „Piosence do działacza" słyszymy J.L. Hookera, „Stacja Wilanowska" to oczywiście The Kinks, a „Nie wiem co to sen" – Velvet Underground. „Pinky" to dzieło samego Zappy.

Całości słucha się bardzo dobrze, chociaż należy sobie uczciwie powiedzieć, iż do historii rocka „Na krzywy ryj" raczej nie przejdzie.

Meloman

EVER EVE „Seasons"
Nuclear Blast Rec./Morbid Noizz Prod.

+ 3/4

EVER EVE to kolejne niemieckie gotyckie odkrycie Nuclear Blast, grające swą muzykę z iście germańską solidnością. W tym przypadku idzie ona jeszcze w parze z różnorodnością stylistyk, do których śmiało – co nie znaczy, że zawsze udanie – sięgają muzycy. Słychać ich sympatię np. do art rocka. Celuje w tym zwłaszcza klawiszowiec, który chętnie potopiłby metalowe, choć już wystarczająco melodyjne gitary, w powodzi klawiszowych dźwięków. Rozwlekłym utworom brak dramaturgii, a jedyny nastrój, ogarniający słuchacza to nuda. Przemiana następuje jednak wraz z utworem „Autumn Leaves". Na pierwszy plan wysuwają się posępne gitary, klawisze stają się potrzebnym, ale tylko dodatkiem, a wokalista częściej przechodzi od zwykłego śpiewu do blackowego charkotu. Więcej tu też akustycznych wstawek, umiejętnie wplecionych – w nabierającą mrocznej mocy – całość. EVER EVE udaje się wytworzyć dynamiczny i piękny, choć ponury obraz nastrojów, walczących o zawładnięcie głębiami duszy. Moją – muzyka ta zawładnęła w połowie. **DJ BĘBEN**

Gothic Vol. 3 „The Gothic Sounds Of Nightbreed"
SPV Poland

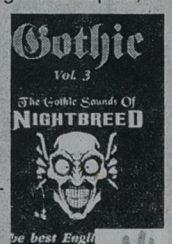

Tym razem (jak zapewnia nas podtytuł z okładki), w trzecim już odcinku serii Gothic, poznajemy najlepsze angielskie kapele, uprawiające ten mroczny odłam rocka. I trzeba przyznać, iż wyspiarze bardzo dobrze czują się w tym klimacie. Siedem kapel zaprezentowało nam po dwa utwory, jeden lepszy od drugiego.

Nie ma się jednak co oszukiwać, iż którakolwiek z nich wnosi jakikolwiek wkład w rozwój tego gatunku. Wszystkie one podążają szlakiem dobrze już przetartym przez Sisters Of Mercy (szczególnie z początku ich działalności), Bauhaus, Joy Divizion, czy Fields Of The Nephilim.

Najbardziej do gustu przypadła mi kapela Suspira (ci od wczesnego Sisters Of Mercy) oraz dwie grupy bazujące na elektronice, w których mikrofon dzierżą panie – Athamay i Faithful Dawn. Naprawdę słucha się tego z dużą przyjemnością.

Meloman

(pi–dą) rozwiązane

O tym, że (pi–dą) to zagrywka na basie, przełożona na głos, a co ważniejsze – tytuł debiutanckiej płyty FUNNY HIPPOS, wiedzieli białostoczanie: Mikołaj Siemienkowicz, który otrzymuje kompakt oraz Emilia Tarasiewicz, Grzegorz Szmyga i Marcin Smolak – nagradzamy – z braku dostatecznej ilości gitar basowych – kasetami. Wszystkie nagrody są do odbioru w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".





TEXAS „White On Blonde"
Mercury/PolyGram Polska

Texas to czarnowłosa Sharleen Spiteri plus czterech instrumentalistów, którzy w sumie grają melodyjnego i użytkowego popa. Ich nowy album poprzedził i bardzo dobrze promuje na brytyjskich listach przebojów numer „Say What You Want", który w pigułce nosi wszystkie znamiona stylistyki zespołu. Rockowe instrumentarium, popowe kompozycje, nie za brzydki i nie za ładny głos Sharleen – to wszystko przecieka przez uszy bezboleśnie, choć też nie zostaje w nich za długo. Na „White On Blonde" mamy jeszcze nieśmiałe pretensje do folka i brit popu, okraszone beznamiętnym automatem perkusyjnym, co w zasadzie uprzyjemnia odbiór. Jedyne poważne zastrzeżenie z mojej strony jest takie, że inżynierowie dźwięku mogli dać z siebie więcej.

(tola)

NAZAR „Trąf, Trąf"
Pomaton/EMI/Dens



Nazar jest ponoć najlepszym polskim wykonawcą dance. Czwartą w jego dorobku płytę promuje singel „Trąf, trąf", lansujący nowy krok taneczny. Wydawnictwo to trwa blisko 25 minut i składa się z dwóch wersji wspomnianego już „Trąf, trąf" oraz aż trzech wersji „That's The Way". Jest to pozycja zapewne jedynie dla fanów muzyki dance i disco. Miłośników np. rocka, powtarzane w jednostajnym rytmie przez parędziesiąt minut słowa: „Trąf, trąf Misia, Bela/Misia, Kasia Komfacela", mogą jedynie przyprawić o rozstrój nerwowy. Jako i mnie rozstroiły. **Meloman**

CELTIC FROST „Vanity/Nemezis"
Modern Music Rec./Koch International Poland



W ramach reedycji płyt klasyków europejskiego metalu, trafiło na półki, pochodzące z 1990 r. ostatnie w dyskografii wydawnictwo nie istniejącego już CELTIC FROST. Niestety, nie ma tu ani kultowej, ekstremalnej czerni z „Morbid Tales" czy „To Mega Therion", ani rewolucyjnych pomysłów z „Into The Pandemonium". Zespół zatracił oblicze na „Cold Lake" z 1989 r., a na „Vanity/Nemezis" kontynuował dzieło niszczenia swej wielkości, grając wtórny, choć czasem brzmiący brutalnie i bardzo ciężko, heavy metal. Ciekawostki na tej płycie to covery „Heroes" Bowiego i Eno oraz „This Island Earth" Bryana Ferry'ego. **DJ BĘBEN**

CORONER „Coroner"
Modern Music Rec./Koch International Poland



Płyta ta została wydana w 1995 r., w 10. rocznicę działalności zespołu i oprócz kilku nagrań premierowych zawiera, pochodzące z lat 1987–1993, „przeboje" CORONERA, nagrania wcześniej bodajże nigdzie nie publikowane, remiksy itp. Nie zabrakło też świetnych coverów „I Want You" The Beatles i „Purple Haze" Hendrixa. Wydawnictwo nie tylko dla fanów CORONERA, który potwierdza tu, że słusznie uważany jest za jeden z najbardziej interesujących i progresywnych metalowych zespołów Europy.

DJ BĘBEN

Miniony tydzień był jak zwykle dla redaktorów „Po Strunach" niezwykle pracowity. Meloman, jak to on, na krzywy ryj, załapał się do pochodu w obronie słońca przed olejkami do opalania, Tola paliła gumę pod siedzibą partii i wznosiła okrzyki, natomiast DJ Bęben nielegalnie rozprowadzał cegiełki, z których miano wybudować drugi Kraków.

Z braku rąk do losowania, na krzywy ryj załapała się pani babcia sąsiadka. Za jej przyczyną płyta kompaktowa od naszego sponsora powędruje do Jowity Jóźwik z Ciechanowca (dzianina była uroczа!), a zestaw kaset czeka w „Biurze Gry" na Piotra Juszkiewicza z Białegostoku.

A dziś pytamy o tytuł nowej płyty Elektrycznych Gitar. Czy brzmi on:

a) na umrzyka skrzyni;
b) na psa urok;
c) na krzywy ryj.

Na odlotowe kartki, z prawidłowymi odpowiedziami i aktualnym talonikiem, jak zwykle, czekają muzyczne nagrody!

Naszym sponsorem jest Salon Płytowy „Bemol", mieszczący się w Białymstoku, przy ul. Nowy Świat 13. Posiada on bogaty wybór płyt oraz kaset audio-wideo.

Nagrodę ufundował

„BEMOL"
ul. Nowy Świat 13

TALONIK NR 13



Dziś, z okazji Świąt Wielkanocnych, pragnę złożyć Wam i Waszym najbliższym serdeczne życzenia radości, miłości, ciepła i serdeczności na co dzień. A ponadto, żeby dyngus był naprawdę dobrą zabawą dla wszystkich, nie tylko dla tych, którzy biegają z wiaderkami z wodą... Pamiętajcie o tym. A tymczasem zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 181. otrzymują: ***Radek Sokołowski z Sokółki, Artur Łaniewski z Pochwałek oraz Marzena Polanis z miejscowości Konopki Monety.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 184 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

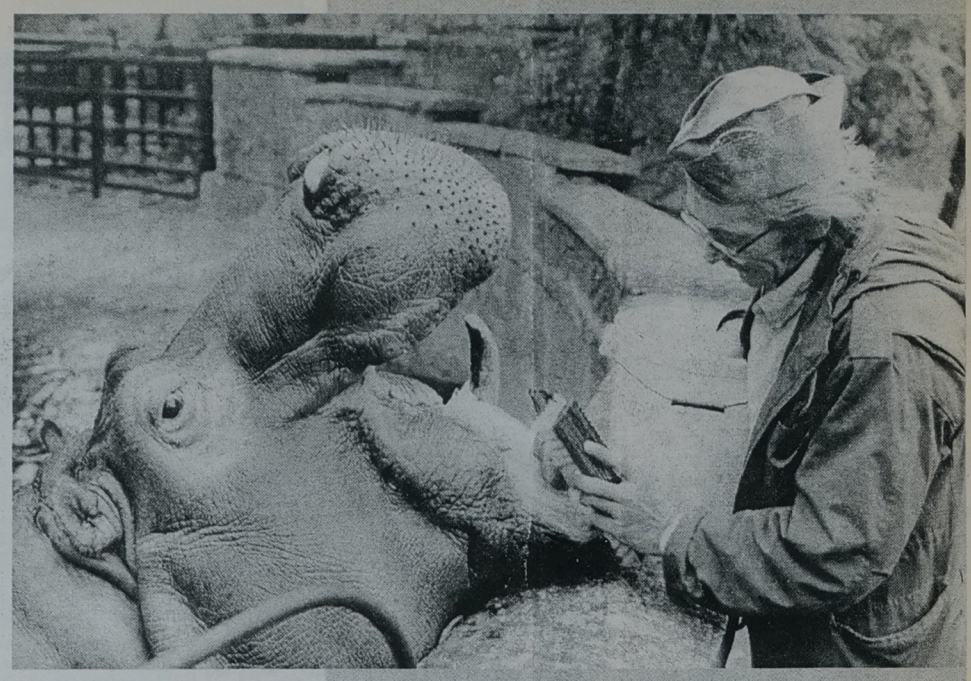

TO I OWO

Pamiętajcie o tym, aby po świątecznym łasowaniu porządnie wyszorować zęby! Hipopotam z warszawskiego Zoo, choć nie jada wielkanocnych mazurków i innych słodyczy, z przyjemnością poddaje się myciu swego uzębienia. A że – co wyraźnie widać na zdjęciu – ząbki ma całkiem spore, to i szczoteczka nie jest mała. Pewnie zastanawiacie się, jakiej pasty używa hipopotam? Przyznam się, że na to pytanie nie znam odpowiedzi... Fot. PAP-CAF

KRZYŻÓWKA panoramiczna

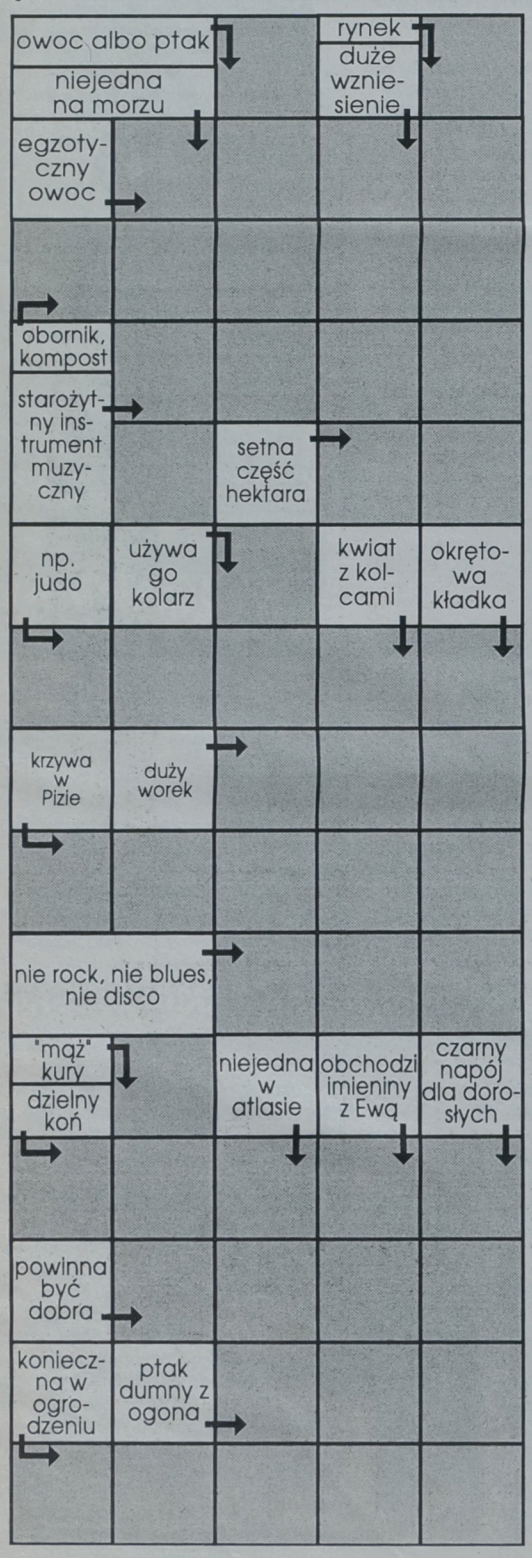

TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Beata Sieńkowska, mam 12 lat i chodzę do szóstej klasy. Mieszkam w Augustowie. Bardzo lubię rozwiązywać krzyżówki. Przygotowałam dla Was logogryf i kwadraty magiczne. Mam nadzieję, że moje zadania nie sprawią nikomu kłopotu.

LOGOGRYF: 1. Brat mamy. 2. Pyszałek wśród drobiu. 3. Biblijna Babel. 4. Wyrzuca ją wulkan. 5. Do pisania po tablicy. 6. Król polski (jego imię znajdziesz w nazwie mojego miasta). 7. Z igłą. 8. Zakrywane powieką. 9. Lokomotywa i wagony.

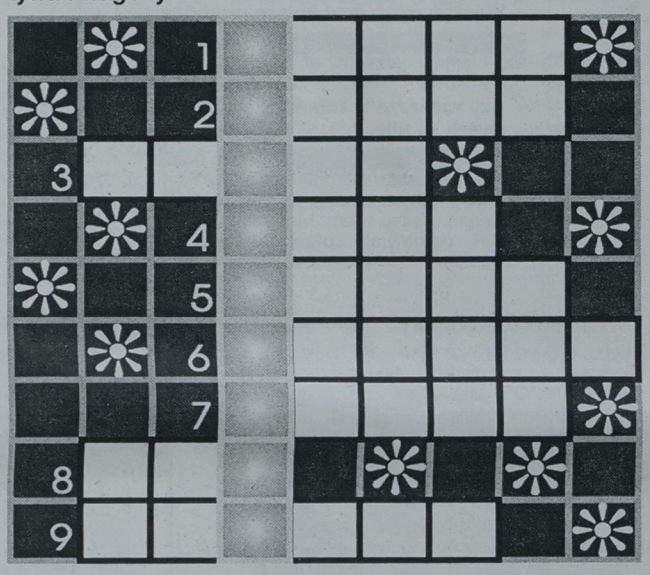

Listy

Dziękuję za wszystkie serdeczne życzenia, jakie przysyłacie mnie i całej redakcji. Szczególnie dziękuję moim stałym korespondentom: Anecie Sadowskiej i Arturowi Łaniewiczowi oraz Piotrowi Rafałowiczowi. Jeszcze raz życzę Wam wszystkiego, co najlepsze.

A teraz kilka słów o zadaniach, które przysyłacie, czy też możecie przysyłać. Cały czas czekam na Wasze łamigłówki, rebusy i krzyżówki. Do spróbowania sił w tworzeniu zadań namawiam zwłaszcza tych, którzy tego dotąd nie robili. Wśród autorów zadań, jakie ukazały się od początku tego roku za kilka tygodni rozlosuję trzy nagrody specjalne.

I jeszcze prośba: spróbujcie układać nie tylko logogryfy, są przecież jeszcze inne rodzaje rozrywek umysłowych.

Marek

KWADRATY MAGICZNE: 1. Wolumin, albo część powieści. 2. Lata koło nosa. 3. Piąty miesiąc. 4. Inaczej Eden. 5. Gatunek papugi. 6. Bardzo groźna broń żmii.

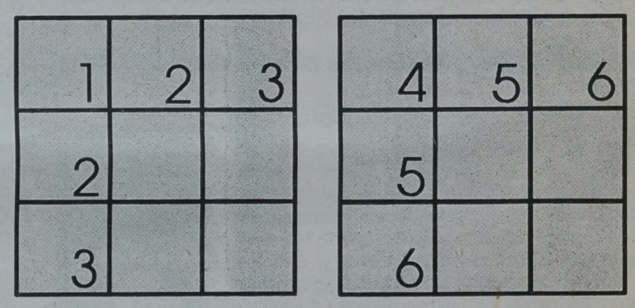

LABIRYNT

Zajączek jest bardzo zmartwiony. Potłukł jedyną pisankę, jaką miał. Pomóżcie mu odnaleźć drogę do pozostałych pisanek.



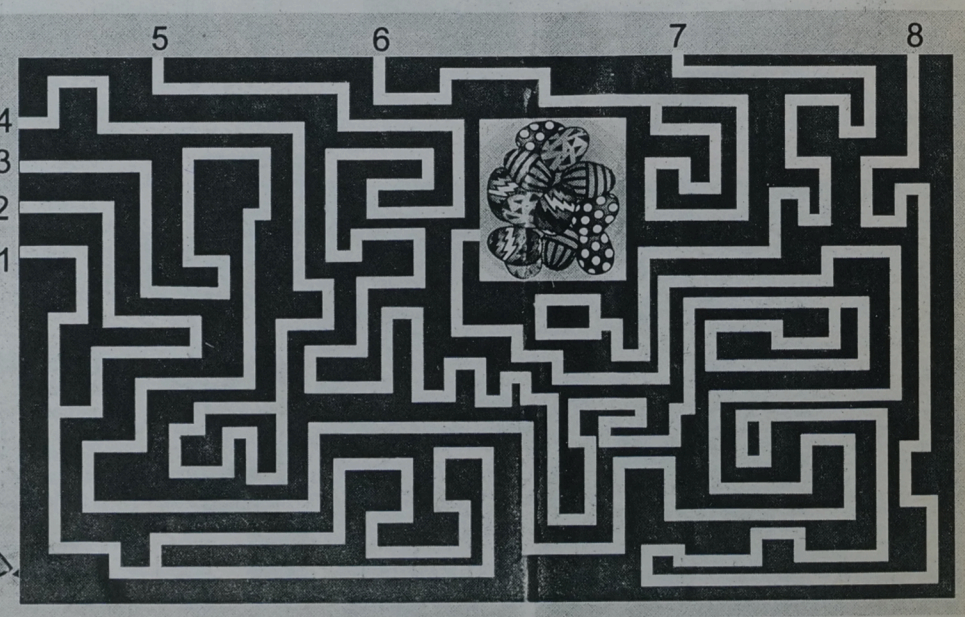

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą hasło – ostateczne rozwiązanie krzyżówki

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie krzyżówki z dzisiejszego magazynu – hasło, rozlosujemy 4 nagrody pieniężne (1 x 100 zł, 3 x 25 zł). Na karcie (kopercie) z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 12. Kupon można znaleźć obok krzyżówki.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.
Za rozwiązanie czterech zadań szaradziarskich z magazynu nr 11 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzymają **Bohdan i Darek Werbowscy z Łap.**
Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali: **Sylwester Szczech z Łomży, Zofia i Adam Kuczyńscy z Białegostoku oraz Tatiana Krawczuk z Białegostoku.**
Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.
(jn)

KUPON NR 12
GAZETA Współczesna

KUCHARZ
RODZAJ BARU
Z SZYBAMI
WIELKANOCNY - Z CUKRU
TRĄDZIK
CIASTO WIELKANOCNE
LUMBAGO
32
DZIAŁ AEROMECHANIKI
STROJNE JAJKO
KUMPELKA ZŁODZIEJA
14
MATERIAŁ OPAŁOWY
MOCNY SZNUR
29
GRUCZOŁ MLECZNY
SKRZYNIA MURARSKA
KRZEMOWODÓR
GRECKI AMOR
16
22
POSPOLITY CHWAST POLNY
CHOROBA ADDISONA
MIĘKKI METAL
AKTORKA WŁOSKA
ŻĄDANIE PORYWACZA
DRES
7
18
DOJLIDY Z NIEGO SŁYNĄ
PRZEWODNIK
ROBOTNIK Z PIŁĄ
PRZERWA
SŁUŻY DO WYTWARZANIA OZONU
25
IMIĘ DANCZOWSKIEJ
4
PĘTA, KAJDANY
11
NIE LIRYK I NIE DRAMATURG
2
ZŁOŚLIWA IRONIA
COŚ Z OBUWIA
JAPOŃSKI BUDDYZM
MIESZKANKA
COŚ Z UŻYWEK
CHEMIK ROSYJSKI
WYNIK DZIELENIA
31
20
ŚREDNIOWIECZNY RYCERZ
SIEPACZ
STWORZYŁ MYSZKĘ MIKI
PRZYDAJE SIĘ W LANY PONIEDZIAŁEK
12
GOSPODARKA
KOŃCOWY ODCINEK OKRĘŻNICY
26
8
FOTEL DLA KRÓLA
ROSŁA Z LIŚCIEM SZEROKIM
POKARM DLA BEZZĘBNYCH
27
CZĘŚĆ TURCJI
CÓRKA ZEUSA I TEMIDY
CIĄGLE UCIEKA
BUDOWLA SAKRALNA
KAWAŁ SZYNKI
„C" W CPN
ATRYBUT ERATO
9
5
POETA CZESKI
STACJA KOŃCOWA
MOŻE BYĆ ORLI
KARTOFLI LUB PIŁKI
19
23
30
KOMÓRKA ZMYSŁOWA
PSEUDONIM ADAMA ASNYKA
CZTERY ĆWIARTKI
DOBRE ZIÓŁKO
MACHLOJKA NA SPODNIACH
DISNEJOWSKI KACZOR
17
DAWNA MIARA PŁYNÓW
OLEJEK RÓŻANY
SKOJARZ Z CZEKANIEM (BECKETT)
ZGIEŁK
PIERWSZY SEKRETARZ GENERALNY ONZ
3
MIASTO W PERU
STOJAN
MIASTO W GHANIE
OBWÓDKA
MIASTO NAD ODRĄ
IMIĘ SANTOR
13
RZECZY MAŁO WAŻNE
ODMIANA W HODOWLI
6
MARKA KOMPUTERÓW
WŚRÓD HORMONÓW
POCZĄTEK DZIEJÓW
28
NIECAŁKOWITY LUB NIEDOSKONAŁY ROZWÓJ
15
10
MOŻE BYĆ OGNIOTRWAŁA
JAN KAROL, DZIAŁACZ SD
1
24
SSAK LUB NOWE SREBRO
21

„HELLES"

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32

mówisz

DAEWOO

myślisz

POLMOZBYT

Dogodne raty,
korzystne pakiety ubezpieczeniowe
oraz gwarancja do 6 lat to...
... samochód na który Cię stać!

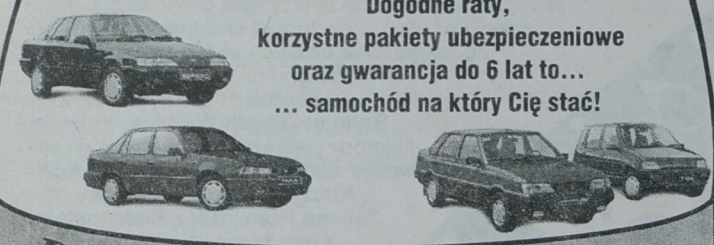

Radosnych oraz spokojnych Świąt Wielkanocnych swoim obecnym i przyszłym Klientom życzy POLMOZBYT BIAŁYSTOK

1001397





al. 1000-lecia PP 8
✆ 754- 550
ul. Zwycięstwa 10
✆ 512-601

KASY FISKALNE

- Cena 1590zł netto (795 po odliczeniu!)
- Cena obejmuje funkcjonalną szufladę
- Niezawodność potwierdzona przez 2 lata gwarancji
- RS232 do komunikacji z komputerem
- Możliwość obsługi przez 4 kasjerów
- Operacje gotówkowe bez sprzedaży
- Korekta pomyłek

i dużo więcej...

BAZA Białystok, ul. Bema 102
tel./fax 428892, 454659
E-mail: baza@sitech.pl

Samsung ER-350F



1001361

Drukarki HP

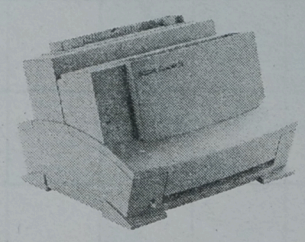

1001356

BAZA Białystok, ul. Bema 102
tel./fax 428892, 454659
E-mail: baza@sitech.pl

Znowu niższe ceny!

LaserJet 5L
1190 PLN + VAT

DeskJet 690C
950 PLN + VAT

Ponadto pełna oferta sprzętu i materiałów HP

HEWLETT PACKARD Authorized Dealer

FARMBEST

Spółka z o.o. w Pasynkach EXPORT-IMPORT

Oferujemy do sprzedaży:

1. Dźwig ŻSH - 6,3 na Starze 660	- szt. 1
2. Ładowarka Fadroma Ł 200	- szt. 2
3. Wózek widłowy Bułgar 4-cylindrowy	- szt. 1
4. Wózek widłowy RAK 7A	- szt. 1
5. Star 3W200 wywrotka	- szt. 1
6. Przyczepa campingowa Tabbert 58	- szt. 1
7. KRAZ z przyczepą dłużycą	- szt. 1
8. Mikrobus RAF	- szt. 1
9. Samochód UAZ	- szt. 1
10. Autobus Jelcz 080	- szt. 2

Kontakt telefoniczny pod numerami:
tel./fax (0-85) 302-436; 302-493; 303-913

1001432

OGŁOSZENIA I REKLAMY

Przyjmują współczesna

Augustów
- Rynek Zygmunta Augusta 7
tel. (0-119) 36-31
Sklep Wielobranżowy
- **Augustów**
Rynek Zygmunta Augusta 27
tel./fax (0-119) 34-51, fax 37-33
ZH-P "SCh"
- **Białystok**
ul. Suraska 1
tel./fax (0-350 42-51-16
Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
ul. Widowska 4
tel./fax (0-85) 30-35-22
"KONZEPTION II"
- **Ełk**
ul. Małeckich 2
tel. (0-87) 10-85-05
Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- **Grajewo**
ul. Piłsudskiego 6/7
tel./fax (0-86) 72-26-23
"UNIVERS"
Biuro Obrotu Nieruchomościami
- **Giżycko,**
ul. Pocztowa 3
tel. (0-87) 28-52-80
Oddział "GW"
- **Łomża**
al. Legionów 7
tel./fax (0-86) 16-56-97
Oddział "GW"
- **Olecko**
pl. Wolności 22
tel./fax (0-116) 37-84
Oddział "GW"
- **Pisz**
ul. Okopowa 3a
tel. (0-87) 23-29-61
BP "ORBIS"
- **Siemiatycze**
ul. Pałacowa 18
tel. 55-31-41
B. Śliwińska
- **Sokółka**
ul. Ściegiennego 16 B
tel./fax (11) 41-89
"MAKLER"
Biuro Pośrednictwa Nieruchom
- **Sokółka**
ul. Broniewskiego 5,
tel. (11) 56-89
"MAKLER"
Przygraniczne Centrum Handlowe
- **Suwałki,**
ul. Kościuszki 32,
tel./fax (0-87) 66-57-26
Oddział "GW"
- **Węgorzewo**
ul. 3 Maja 10
tel. (0-87) 27-27-46
"EKOMAZUR"
- **Wysokie Mazowieckie**
ul. Długa 22
tel. 75-24-08
wypożyczalnia kaset wideo
- **Zambrów**
Al. Wojska Polskiego 37c
tel. (0-86) 71-27-99
MOK
- **Zambrów**
al. Wojska Polskiego 22
tel./fax (0-86) 71-25-25
"GLOBTOUR"
oraz nasi przedstawiciele handlowi,
tel. 42-05-21.

FIAT Marea i Marea Weekend

Może być Twój!

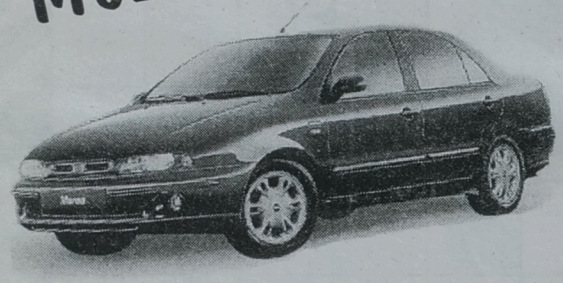

ZAPRASZAMY

KONRYS Białystok
ul. Zwycięstwa 8f, tel. (085) 516-364, 516-444

1001534

CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Autoryzowany Dealer

NEXIA

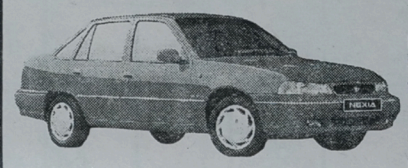

- ❑ rewelacyjne warunki kredytowe
- bez I wpłaty
- spłata do 6 lat
- bez żyrantów
- możliwość pozostawienia samochodu używanego w rozliczeniu
- profesjonalny serwis

Polonez - Atu, Caro, Truck - wszystkie wersje
Nowa gwarancja na samochody DAEWOO
Tico: 2 lata, bez limitu kilometrów, nadwozie - 3 lata
Nexia i Espero: 3 lata, 100 000 km, nadwozie - 6 lat

Bonifikata ekologiczna za samochód zdany na złom
1900 zł - Polonez ATU i CARO
2300 zł - Nexia GL
2600 zł - Nexia GLE, GLX

POLONEZ Caro i ATU -bonifikata 1000 zł
Pełny pakiet ubezpieczeń na Nexię i Poloneza
GRATIS
ESPERO 1.8 CD - tańszy o 1000 zł

Z A P R A S Z A M Y

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40.

1000639D

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie "Polisa - Życie" SA

poszukuje kandydatów na
doradców ubezpieczeniowych
w woj. białostockim, łomżyńskim, suwalskim

1001546

Licencja lub wyższe wykształcenie mile widziane. Osobom nie posiadającym licencji zapewniamy bezpłatne szkolenie zakończone egzaminem licencyjnym.

Oferty zawierające: CV, aktualną fotografię i list motywacyjny należy przesyłać pod adresem:
T.U.nŻ "Polisa - Życie" SA
Regionalne Biuro Handlowe w Białymstoku,
ul. Branickiego 17a, 15-085 Białystok

Informacje szczegółowe: tel.(085) 32-80-53 w. 330

1001530

FIAT DUCATO

- pełny wybór
- odbiór natychmiastowy
- raty
- leasing (telefon komórkowy gratis)
- negocjacja ceny



w Salonie Samochodowym
KONRYS
BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIĘSTWA 8F
(085) 51-63-64, 51-64-44
FAX (085) 51-34-98

"BIACOMEX"
Bielsk Podlaski
ul. Żwirki i Wigury 83
tel. 305 - 446

ZUH POLMOZBYT
M. Wiśniewski Zambrów,
ul. Magazynowa 18
tel. 713 536

Europejski Fundusz Leasingowy

WESOŁYCH I BEZPIECZNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

życzy

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1929

Oddział w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9, tel. 415 503, 325 271
Filia w Łomży, ul. M.C. Skłodowskiej 2, tel. 164 181
Filia w Suwałkach, ul. Utrata 2B, tel. 650-907

1001138



MAMY NOWE MIESZKANIE
A TY?

PROPONUJEMY:
- Mieszkania o powierzchni od 40 do 150 m²
- Cena mieszkania niezmienna przez cały okres realizacji
- Płatne w bardzo dogodnych ratach
- Standard wykończenia do uzgodnienia
- Pomoc przy otrzymaniu kredytu mieszkaniowego
- Odliczenia podatkowe w 1997 r.
- Możliwość realizacji książeczek mieszkaniowych

ATRAKCYJNE LOKALIZACJE

WERSAL PODLASKI

INFORMACJE: Białystok, ul. Piękna 3, tel. (085) 44-30-11, 45-51-95

TERAZ
DEKORA®
1000722a

GAZURA

WIOSENNA PROMOCJA!

TAPETY

GRESY GAT. I
OD 25,00 ZŁ*

ARCHITEKT DORADZA BEZPŁATNIE

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479,
320-352

*cena hurtowa bez podatku VAT

Wesołych Świąt Wielkanocnych wszystkim odbiorcom gazu życzy
GAZ-TUR
Siedliska 74
tel. 10 26 58
ZAPRASZAMY
1001410

Naszym Klientom, Partnerom, Sympatykom i Przyjaciołom. Wesołych Świąt Wielkanocnych i dalszej miłej współpracy.

życzy
TOP-AUTO
Autoryzowany Dealer
OPLA

OPEL



1001387

DAEWOO - FSO AUTO
1001158

TRUCKI w każdej wersji:
● Cargo ● Przedłużane ● 5-osobowe
oraz specjalistyczne kontenery chłodnie - izotermy



Citroën C-15
Pakiet ubezpieczeniowy w PZU
Montaż zabudów

● Białystok - ul. Elewatorska 14, ✆ 520-734
Łomża - Stawiskowa 34, ✆163-358, ●Suwałki - ul. Sejneńska 74, ✆ 667-555

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzenia zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i zawodowym oraz współpracy pewnej i trwałej Członkom Rad Nadzorczych, Zarządów, Pracownikom, Klientom Banków Spółdzielczych i Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego Spółka Akcyjna w Olsztynie składa RADA i ZARZĄD W - MBR S.A.

1001434

OKNA DRZWI
Drewniane PCV
1000879a

Autoryzowany dealer
ZSB Wołomin
JADOM sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9:00 - 17.00)
B-stok, Szosa Ph.-Obwod. 5 (wjaz od ul. Traugutta)

NASZYM MIŁYM KLIENTOM ŻYCZYMY WESOŁYCH I POGODNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH



Inwestor
LEASING
Białystok, ul. Lipowa 14, tel. (0-85) 446 355
Ostrów Maz., ul. Duboisa 1/25, tel. (0-217) 52 366, 51 987
Warszawa, ul. Żurawia 26/21A, tel. (0-22) 628 18 83
Łódź, ul. Wróblewskiego 18, tel. (042) 810 454, 811 691

1000766

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata" (można oglądać przez całe święta) oraz „Krople czasu" – prace Tomasza Domańskiego, „Malarstwo" – prace Roberta Maciejuka (obie ekspozycje 30 marca – nieczynne).

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: Pradzieje Białostocczyzny, Henryk Sienkiewicz (1846-1916) – „Dla pokrzepienia serc" (30 marca – nieczynne).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźby Magdaleny Abakanowicz" (30 marca – nieczynne).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne Białegostoku 1919-1939" (30 marca – nieczynne).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Policja Państwowa V Okręgu 1919-1939", „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz" (30 i 31 marca – nieczynne).

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Plakaty i katalogi z archiwum Galerii im. Sleńdzińskich" (30 i 31 marca – nieczynne).

Galeria AK–ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El–Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

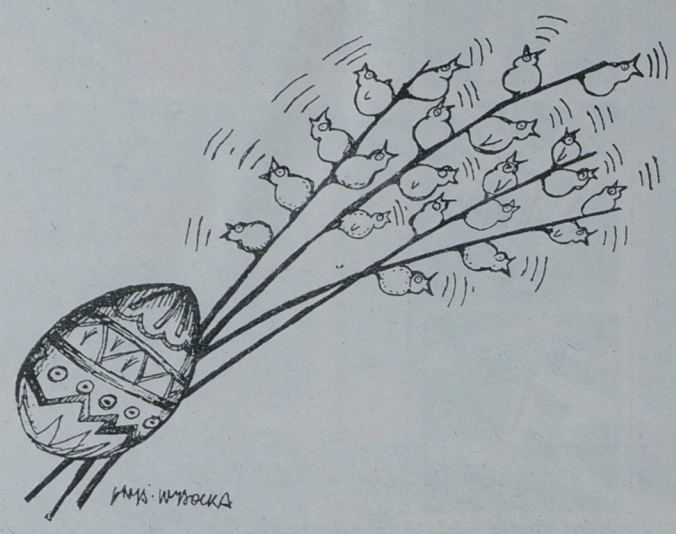

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych (30 marca – nieczynne).

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel.12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z dziejów harcerstwa bielskiego 1919-1949" (30 marca – nieczynne).

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych (30 marca – nieczynne).

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do 1 maja 1997 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie (30 marca – nieczynne).

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo Artura Markowicza" (30 marca – nieczynne). MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie w godz. 10-17, w sobotę 10-14, w 1 dzień Świąt nieczynna, w 2 dzień w godz. 12-16.

Galeria „Bonar", ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26: „Portrety" – fotografie Piotra Gądka.

Urząd Wojewódzki (hol): akwarele Kazimierza Wojewody.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Ireneusza Chylińskiego.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92: czynne w godz. 9-16, w 1 dzień Wielkanocy nieczynne, w 2 dzień w godz. 10-16: wystawa czasowa „Piękny świat małego obrazka".

Galeria „Pod Arkadami", St. Rynek 1 – nieczynna (remont).

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, w sobotę i w 2 dzień świąt otwarte w godz. 9.30-15.30, w 1 dzień Wielkanocy nieczynne.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

GOK w Bogutach Piankach: wystawa rzeźby Andrzeja Zalewskiego, ludowego twórcy z Miodus Wielkich i płaskorzeźby Adama Sieradzkiego z Zambrowa.

SZEPIETOWO – GOK

Wystawa prac – rysunków i malarstwa – Marzeny Walczuk z Czyżewa.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328: otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w oba dni świąteczne w godz. 9-16. Wystawa czasowa: „Śladami Kościuszki w Ameryce" autorstwa Barbary Wachowicz. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, **Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa Anety Rul vel Sochacz „Nieokreślone myśli moje" (malarstwo, rzeźba i rysunek). **Galeria Fotografii „Pacamera Club" –** wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego „Parabole".

Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa ceramiki i malarstwa Eugeniusza Molskiego.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, godz. 8-16, soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawy aktualne: „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie" oraz „Sztuka świata antycznego" i „Ikony" (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa pt. „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna. Czynne, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5. Zwiedzać można po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: (0-119) 27-54. W święta muzeum nieczynne.

Miejski Dom Kultury – wystawa malarstwa olejnego Zofii Marii Dembińskiej z Białegostoku. Stała ekspozycja malarstwa i rysunków plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

EŁK

Miejski Dom Kultury, Galeria „Ślad" – wystawa fotografii Krzysztofa Hejke.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, sobota, niedziela 9-15. Wystawy: Kultura ludowa województwa suwalskiego, plastyka wielkanocna.

W święta muzea, domy kultury i galerie nieczynne.

(m)

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 28 marca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

SOBOTA, 29 marca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

NIEDZIELA, 30 marca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

PONIEDZIAŁEK, 31 marca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – **wewnętrzny.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Lipowa 45, tel. 42-33-65, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Malmeda 12, poniedziałek ul. Malmeda 12 (całą dobę), 10-17: ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „101 Dalmatyńczyków" (USA, b.o. – dubbing), godz. 9.15, 11.15, 13.30, „Gwiezdne wojny" (USA, l. 12), godz. 10.45, 13.15, 15.50, 18.00, 20.45, „Jerry Maguire" (USA, l. 15), godz. 15.40, 18.15, 20.30, sobota „101 Dalmatyńczyków", godz. 9.00, „Gwiezdne wojny", godz. 11.00, „Jerry Maguire", godz. 13.20, niedziela, poniedziałek „101 Dalmatyńczyków", godz. 15.00, „Gwiezdne wojny", godz. 17.00, „Jerry Maguire", godz. 19.30.

„TON" – piątek, sobota, niedziela – nieczynne, poniedziałek „Portret damy" (USA, l. 15), godz. 13.00, 15.30, 19.45, „Krew i wino" (USA, l. 15), godz. 18.00.

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Maria z Nazaretu" (franc., b.o.), godz. 16.00, „Krew i wino" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Evita" (USA, l. 12), godz. 20.00, poniedziałek „Evita", godz. 15.30, 20.00, „Maria z Nazaretu", godz. 18.00.

„SYRENA" – piątek „Sekrety i kłamstwa" (ang., l. 15), godz. 13.15, 18.00, „Skandalista Lary Flynt" (USA, l. 18), godz. 15.45, 20.30, sobota „Sekrety i kłamstwa", godz. 13.15, „Skandalista Lary Flynt", godz. 15.45, niedziela, poniedziałek „Sekrety i kłamstwa", godz. 18.00, „Skandalista Lary Flynt", godz. 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Okup" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Maksimum ryzyka" (USA, l. 15), niedziela, poniedziałek „Kosmiczny mecz" (USA, b.o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Ostatni smok" (USA, l. 12).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Tin Cup" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Wyspa dr Moreau" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek „Uśpieni" (USA, l. 15), sobota, niedziela, poniedziałek „Nieuchwytny" (USA, l. 12).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Gruby i chudszy" (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Kosmiczny mecz" (USA, b.o.), godz. 13.00, 16.00, 18.00, „Cztery pokoje" (USA, l. 18), godz. 20.00, sobota „Kosmiczny mecz", godz. 11.00, 13.00, 16.00, „Cztery pokoje", godz. 18.00, poniedziałek „Cztery pokoje", godz. 20.00. **Kolno „Wrzos"** – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Król Olch" (niem.-franc., l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Krytyczna decyzja" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Marsjanie atakują" (USA, l. 15), poniedziałek „Eddie" (USA, l. 12), „Szczęśliwy dzień" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Ostatni sprawiedliwy" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Dzieci i ryby" (pol., l. 15), poniedaiałek „Czy to ty, czy to ja" (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Jack" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota „Przygoda na Alasce" (USA, b.o.), piątek „FAN" (USA, l. 15), poniedziałek „Uśpieni" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota, niedziela „Przerażacze" (USA, l. 15).

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

Wielkanocne spotkanie z arią

Kolejny, szósty koncert z cyklu „Podlaskie Spotkania z Arią", odbędzie się w Poniedziałek Wielkanocny, 31 marca o godz. 17, w Pałacu Branickich.

W czasie trzygodzinnego koncertu słynne arie operowe i operetkowe wykonają gwiazdy: Krystyna Tyburowska – sopran, Jan Zakrzewski – tenor z Opery Krakowskiej i Kazimierz Kowalski – bas, dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi. Przy fortepianie – Halina Teliga. Świąteczny koncert poprowadzi red. Piotr Nędzyński, od dwudziestu lat zajmujący się operą i operetką, autor wielu audycji radiowych np. „Opera tygodnia", a od dziewięciu lat cyklu „Wokół wielkiej sceny" w programie I TV.

Browar „Dojlidy" zaprasza na degustację piwa. (a)

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24, poniedziałek ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Nowości nadesłane na święta

Krystyna Kofta, Małgorzata Domagalik, „Harpie, piranie, anioły", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1997, s. 261.

Nie jest to książka feministyczna, która kontynuowałaby wojnę płci. Autorki zajmują się w niej samymi kobietami, wychodząc z założenia, że w Polsce kobiety żyją w getcie mitów, stereotypów i z pozoru tylko niereformowalnych przyzwyczajeń. Zgodnie stwierdzają też brak solidarności między kobietami.

Samuel Steckel, „Algebra", Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 165.

Jeden z serii podręczników matematycznych w zakresie szkoły średniej.

Roger E. Allen, Stephen D. Allen, „Kubuś Puchatek i rozwiązywanie problemów", przeł. Tomasz Hornowski, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997, s. 166.

Szósta pozycja „puchatkowej" serii Rebisu. Książka będąca niejako kontynuacją „Szkoły menedżerów Kubusia Puchatka". Tym razem Bardzo Ważnym Wyzwaniem, przed którym stają nie tylko menedżerowie jest rozwiązywanie problemów.

Marek Hłasko, „Opowiadania", Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 254.

Zbiór sześciu opowiadań będących lekturą szkolną dla klasy IV LO, m.in.: „Pierwszy krok w chmurach", „Robotnicy", „Pętla".

Alan W. Watts, „Droga zen", przeł. Sebastian Musielak, Dom Wydawniczy REBIS, seria: „Wschód Zachodowi", Poznań 1997, s. 275.

Książka jednego z najbardziej oryginalnych filozofów naszego wieku, znanego popularyzatora buddyzmu zen oraz filozofii hinduskiej i chińskiej. „Droga zen" uważana jest za najważniejszą z pozostawionych przez niego kilkunastu prac o filozofii i psychologii religii.

Tom B. Stone, „Nawiedzona łazienka", przeł. Joanna Brodzińska, Wydawnictwo Da Capo, seria „Szkoła przy cmentarzu", Warszawa 1997, s. 125.

Kolejna książka z serii zabawnych horrorów dla dzieci. Tym razem coś niewytłumaczalnego dzieje się w szkolnej łazience...

David L. Goodstein, Judith R. Goodstein, „Zaginiony wykład Feynmana. Ruch planet wokół Słońca", przeł. Ewa L. Łokas i Bogumił Bieniok, Prószyński i S-ka, seria: „Klasycy nauki", Warszawa 1997, s. 159.

Pierwsza książka nowej serii. Wykład wielkiego fizyka odtwarzający rozumowanie Izaaka Newtona, wyjaśniające dlaczego planety poruszają się po elipsach, a nie po okręgach, odnaleziony i spisany po 30 latach przez jego uczniów.

Dodie Smith, „101 dalmatyńczyków", przeł. Robert Ginalski, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 301.

Opowieść o niezwykłych przygodach psów i ludzi, które posłużyły za kanwę przeboju filmowego znanego dzieciom na całym świecie. Nie jest to jednak powieść oparta na scenariuszu filmowym, wręcz przeciwnie – powieść D. Smith to autentyczny, pełny tekst, na którym oparto scenariusz.

Martha Kirkland, „Sezon na śluby", przeł. Małgorzata Kicana, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 191.

Śliczna panna Colly nie wierzy w instytucję małżeństwa. Nagle, za sprawą lorda Raymonda znalazła się w potrzasku, a jej serce w niebezpieczeństwie.

Arthur C. Clarke, „Śniegi Olimpu. Ogród na Marsie", przeł. Piotr Cholewa, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 116.

Artur C. Clark (pisarz sf, autor m.in. „2001: Odyseja kosmiczna") pokazuje, wykorzystując nowoczesny program komputerowy w jaki sposób będzie się zmieniała powierzchnia Marsa w miarę gęstnienia atmosfery i wzrostu jej temperatury. Snuje też marzenia o podróżach na Marsa. Książka zawiera 90 kolorowych ilustracji.

Tomas Eloy Martinez, „Evita", przeł. Andrzej Sobol-Jurczykowski, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 445.

Powieść, która posłużyła za kanwę głośnego musicalu Webera oraz filmu, ukazuje w pięknej, niezwykle literackiej formie fenomen Evy Peron i czasów, w których przyszło jej żyć. Gabriel Garcie Marques powiedział o „Evicie", że „nareszcie powstała powieść, którą sam mam ochotę przeczytać".

Juddu Krishnamurti, „Ty jesteś światem", przeł. Tomasz Sikora, Dom Wydawniczy REBIS, seria: „Spotkania z mistrzem", Poznań 1997, s. 192.

Przesłanie Krishnamurtiego jest tak proste, że wzbudza sprzeciw ludzi przyzwyczajonych do rzeczy złożonych i skomplikowanych. Bez względu na miejsce, w którym ten jeden z największych nauczycieli świata prowadził wykłady, zawsze powtarzał, że z jego słów należy korzystać jak ze zwierciadła, w którym się przeglądamy. Książka jest autentycznym zapisem wykładów i dyskusji na uniwersytetach amerykańskich.

Mary Higgins Clark, „Z księżycem ci do twarzy", przeł. Paweł Lipszyc, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 355.

Autorka tajemniczych, mrocznych opowieści z elementami thillera psychologicznego tym razem opowiada o młodej fotografce, która odkrywa tajemniczą śmierć swojej macochy, a później wpada na trop innych równie tajemniczych zgonów. W końcu sama staje się celem mordercy... (tm)



Wyniki konkursu dla dzieci

„Pisanka – Malowanka"

Kochane dzieciaki! Dziś przedstawiamy wyniki wielkanocnego konkursu. Otrzymaliśmy stosy malowanek i jak zwykle okazało się, że na nagrody zasługiwały prawie wszystkie obrazki za swoją oryginalność i wniesiony przez was wkład pracy. Dziękujemy wam za udział w zabawie. Oprócz talentów plastycznych dzieci musiały wykazać się pewną wiedzą i prawidłowo odpowiedzieć na „wiosenne" pytania. Większość uczestników naszego konkursu wiedziała, że wiewiórka mieszka w dziupli, sasanka kwitnie wiosną, kalendarzowa wiosna zaczyna się 21 marca, najwcześniej zakwitają przebiśniegi, śmigus-dyngus obchodzony jest w drugi dzień Wielkanocy, a Marzannę topimy pierwszego dnia wiosny. Nagrody od zajączka otrzymają:

Radiomagnetofon „Daewoo"

1. Paulinka Jakimowicz, Szczuczyn

Walkman „Philips"

2. Hubert Korzun, Ełk

Radio kieszonkowe „Thomson"

3. Justyna Bołtko, Sokółka

Klocki „Lego"

4. Aleksandra Nowikowska, Bakałarzewo
5. Joanna Zielińska, Waliły Stacja
6. Beata Joświg, Mońki
7. Paulinka Kalinowska, Gołdap
8. Kamil Augustynowicz, Augustów
9. Paulina Żukowska, Ełk
10. Karol Piotrowski, Białystok
11. Justyna Owłasiuk, Stare Berezowo
12. Kamila Kacprzyk, Gołdap
13. Zuzanna Bogusz, Łapy
14. Paweł Gwizdak, Michałowo
15. Dorota Haraburda, Holonki
16. Joanna Sieńko, Białystok
17. Piotr Wójcik, Guje
18. Tomasz Piekutowski, Giżycko
19. Emilia Joszczyk, Sokółka
20. Tomek Korzun, Ełk
21. Krzysztof Baranowski, Białystok
22. Paweł Zielant, Świętajno
23. Rafał Idzikowski, Węgorzewo



Kalkulator „Citizen"

24. Marta Karpińska, Gołdap
25. Andrzej Guzek, Białowieża
26. Maciej Borkowski, Orzysz
27. Marta Zielińska, Waliły Stacja
28. Agnieszka Dzienis, Walne



Książka „Rok czarodziej"

29. Marek Siemieniuk, Białystok
30. Ania Bogacka, Białystok

Oprócz obiecanych 30 prezentów od zajączka postanowiliśmy przyznać nagrody dodatkowe dla najmłodszych uczestników konkursu. Będą to **klocki „Lego"**, a otrzymają je:

31. Patrycja Zakrzewska, Węgielsztyn
32. Justynka i Ewa Tobolczyk, Białystok
33. Gabrysia Lichacz, Giżycko
34. Marta Tyborowska, Rutki
35. Justyna Bielska, Białystok

Za pracowitość nagrodziliśmy **600-elementowymi puzzlami:**

36. Katarzyna Kotowska, Suwałki
37. Marta Wasiluk, Białystok

Nagrody jak zwykle przez tydzień czekają w Biurze Gry „Gazety Współczesnej"(Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25, w godzinach 9–16), później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Wszystkim dzieciom, ich rodzicom i dziadkom życzymy udanych, ciepłych i zdrowych świąt.

(jn,TO)



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": Posiadam wizę amerykańską (...) oczekuję propozycji – nasza jest taka: jedź pan do tej Ameryki.

Mówią politycy

Jeśli ludzie chcą, żeby rządził nimi między innymi pan Pawlak, to dobrze im tak, mają za swoje – **Janusz Korwin-Mikke,** lider UPR.

Unia Wolności może być kandydatem do międzynarodówki socjalistycznej, liberalnej, konserwatywnej, chrześcijańsko-demokratycznej jednocześnie. A to już jest zjawisko patologiczne – **Jan Olszewski,** lider ROP.

Ze zdziwieniem obliczyliśmy, że w ubiegłym roku napłynęło do Urzędu 30 tysięcy nowych wniosków o przyznanie uprawnień kombatanckich – **Adam Dobroński,** minister–kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

W gazetach piszą

Oscylator polityczny jest legalny. Polega na jednoczesnym czerpaniu zysków z udziału w rządzie i ataków. W tej niezbyt czystej grze specjalizuje się Waldemar Pawlak. Gdy tylko wybucha konflikt między rządem a opozycją, prezes PSL, współlider obozu rządowego, odgrywa rolę przywódcy narodowej opozycji, krytykując rząd nie mniej radykalnie niż ROI (...) Groźne jest to, że taka gra w polityczny oscylator przynosi Pawlakowi zyski. Starzy koledzy z SLD akceptują prezesa PSL jako współtwórcę obozu rządowego; nowi koledzy z AWS – jako współorganizatora SLD-owskiej opozycji. Ta kariera Pawlaka świadczy o patologicznych cechach polskiej demokracji – **Marek Beylin,** „Gazeta Wyborcza".

Zdaniem byłych

Mam przeciwko sobie ludzi złośliwych, politycznie wrednych i to oni opowiadają o mnie absurdy – **Lech Wałęsa,** były prezydent RP.

Z kręgów kościelnych

Polityka potrzebuje zbawienia, a nie zbawienie polityki – **ks. prof. Józef Tischner.**

Trzeba przyznać, że nie jest łatwo być w Polsce ateistą – **ks. kard. Józef Glemp.**

Artyści dywagują

Ja z domu wyniosłem nienawiść do komunizmu, więc wiem, z czym mam do czynienia – **Tadeusz Ross,** artysta kabaretowy.

Waldemar Pawlak zawołał do dziennikarzy w Sejmie: „A sio!" (...) Postawa dziennikarzy, którzy w ogóle nie zareagowali na zachowanie Pawlaka, jest dowodem zawstydzającego upadku. Jeśli w Sejmie żaden nie przywołał Pawlaka do porządku w obronie godności zawodu dziennikarskiego, który jest przecież rodzajem służby publicznej, to znaczy, że na polskich dziennikarzy może dziś pohukiwać byle pętak i przeganiać ich byle cham – **Andrzej Szczypiorski,** pisarz.

Jak rzecznik z rzecznikiem

– Pan Kurski stracił kontrolę nad tym, co mówi – **rzecznik prasowy UW, Potocki.**

Nasi o nas za granicą

Czytając różne gazety, które regularnie otrzymuję, Polska jawi się jak ponura, przerażająca groteska – **Jacek Kaczmarski,** bard stanu wojennego, obecnie mieszkaniec Australii. (waj)

Chora sprawa

MISZCZ POSTUKU

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu jakże, toż swienta znowuś szczensliwie przyszli. W tym roku trochu oni przywczesne, na Wielkanoc być zielono trochu bardziej powinno, ale to w koncu mało ważne, grunt, że do ich doczekali my wszystke.

– Eeee... wszyscy?

– Znaczy oprócz tych, co wykopyrtli, oczewiscie. Nu tylko oni też tak samo so szczensliwe, bo sie o nic martwić już nie muszo. Ani o to, że szynka nietania i biała kiełbasa też tak samo za drogo kosztuje... wogle to już nie ich biznes jak sie mówi... też tak samo i poniekond nie mój.

– Stoi pan ponad kiełbasą i szynką?

– Raczej obok stoje, bo ja powiedziałem, tak by prawidłowniej było. W dawnych czasach i wcale nie tak pradawnych jak na pewno sobie mysli, zawsze przed swientami dzieś jakeś dwa tygodni szli my z Lilko na rynek po zadnio noge swinsko. Lilka wybierała a ja płacił i jo potem dzwigał... tego... najmniej z pietnascie kilka musiała ważyć, a słoninki na dwa palcy mieć najwyżej. Baba jo w pekle solankowe sadzała, czensć szła do wendzenia na Mickiewicza przy stawach ulice, druga do piekarnika... terez czterdzieścia deka gotowej w sklepie ja zakupił – woda z jej ciurkiem kapie, bo czegoś strasznie wodnista i to sie zastanawiał, czy aby nie za dużo na te swienta bendzie dla nas z Lilko...

– No cóż, to chyba naturalne. Żołądek już nie ten...

– Guzik prawda i całe wszystko. Mysli, że my kiedyść same jedne zżerali te noge, że obadawa z mojo żonko take obżartuchi byli straszliwe?

– No nie myślę, ale...

– Taka sprawa była, o czym kiedyść ja już nawet mówił, że w dawnych czasach dźwi sie u nas nie zamykali w chałupie. Jak jeden gość wychodził, to akurat drugi przyszed, potem pionty, siódmy i tak przez cale dwa dni swionteczne a czasem nawet i trzy, bo trzeciego dnia sie też tak samo obchodziło.

– !?

– Zjeść wszystko należało, co gospodynia w plajstry pokroiła, nu bo wienksze kawałki mogli poleżeć i tydzień z plajsterkowe zarez by sie zielone zrobili.

– Po co tyle było kroić?

– Stół bogato musiał wyglondać i temu też na trzeci dzień przeważnie ludzie po ludziach jeszcze chodzili... nu w te swienta chiba nikt do mnie wogle nie przyjdzie z rodziny.

– Rodzina z czasem sie kurczy...

– U nas jak policzyć to sie nic nie skurczyło. Jedne odeszli, w te miejsce druge przyszli i bilansowo wcale nie mamy do tyłu. Tylko, że to już nie te ludzi, co dawniej, nawet starsze, nie tylko nowe młodziki. Dzisiej każdy z ich dla siebie sam przeważnie żyje, rodzina niby jest, a tak po prawdzie to jej wcale wogle prawie nie ma.

– Tak pan tęskni za tym świątecznym stołem, za jego bogatą zastawą...

– Nic nie rozumie. Sam stół i wtenczas i terez mało dla mnie potrzebny, ważny kontakt był rodzinny, spotkania spólne, przystołowe pogaduszki. Nu i to wszystko, co my wtenczas robili, bo jeden pił dopuśćmy, drugi tak zagryzał, że z przeżarcia oczy na wierzch wyłazili, trzeci kawałami sypał a ja znowuś miszcz był w swiontecznym postuku.

– Słucham?

– Specjalisto od stukania jajko w jajko inaczej mówionc... co ja w życiu kurzenczego dobra nawygrywał, to by za to dobro mógłby kupić taksówke.

– Za wygrane jajka?

– A co sobie mysli! Długo ja sie do wygrywania szykował i temu jajeczne fortune potem wygrywał.

– ?!

– Najprzód po babach rynkowych łaził i drobiowy nabiał sprawdzał na zatkane ucho.

– Na co?

– Każde jedne jajko odpowiedni dzwienk wydaje jak o zemby im stuknońć leciutko, majoncy jedne ucho renko zakryte. Które wytrzymało ma skorupke... co ja dużo bende mówił, kto wie ten wie, a kto nie wie to i tak nic z tego nie zrozumie. Dość, że jak pare takich jajków sie na rynku udało wybrać, a potem w specjalnie posołonej wodzie ugotować cztery minuty, ni sekundy dłużej, to imi pół miasta móg w Wielkanoc spokojnie z jajków obzdulić. Czy ja swoim bił w cudze, czy cudzemi w moje bili ja przeważnie zawsze w takich razach wygrywał. Jednego roku... kiedy to było?... nu nieważne, dość, że całe ograł Młynowe ulice, potem Grunwalcke i pare jeszcze drugich. Przegrane na koniec zrobili specjalno komisje do sprawdzenia, czy smolanki aby nie używam.

– Czy czego pan nie używa?

– Ot i weź z im mów! Niektóre cwaniaki w puste skorupke smołe lali... na prawde o tym nie wie, czy sobie ze mnie żartuje?

– Nooo...

– Tak ja i mysłał. Kto z tradycji sie nabija...

– Krótko mówiąc, żałuje pan tego... obzdulania?

– A żep wiedział, że oczewiscie, choć naturalnie nie tylko, bo żal mnie każdej starodawnej tradycji, której dzisiej już przeważnie nie ma... Powie dla mnie, czemu jest tak dziwnie, że co najgorsze w tradycji to najczensciej sie zostaje, a to przeważnie w kalikaturze. Weźniem lany poniedziałek na ten przykład. W dawnych czasach chłopcy panienek pokropiwali perfuno, a obecnie wiadra wody na ich lejo i to mało kiedy taka woda czysta. W poniedziałek po niedzieli lepiej wcale wogle nie wychodzić na ulice a z postuku to dziś można być stuknienty, ale po łbie kijem.

– Mimo wszystko, może jednak zechce pan złożyć życzenia tym, z którymi pan od wielu lat rozmawia. Na tych łamach oczywiście.

– Co?... aha! nu faktycznie. Wesołych swiont dla wszystkich życze. W koncu życzenia to też tradycja, może już ostatnia z uczciwych.



Koszałki-opałki, czyli...

PRASOWE DONOSY

Dulski do kwadratu

Mieszkańcy wieżowca przy ul. Krasickiego w Kielcach nader podejrzliwie obserwowali nieznajomego mężczyznę, który przez kilka dni z rzędu wędrował po schodach na najwyższe piętro, po czym schodził, obywając się bez windy. W końcu zatrzymano go w obawie, że obserwuje, kto i kiedy opuszcza mieszkanie. Okazało się, że dla zdrowia zalecono mu takie spacery w górę, a ponieważ mieszka w czteropiętrowcu, to wędruje u sąsiadów z wieżowca, aby lekarza w pełni zadowolić. **(Echo Dnia)**

Niezwykle cenny łup

Trzech starszych mężczyzn, mieszkańców Białogardu, włamało się do budynku zlewni mleka w Pustkowie. Po wybiciu szyby i przeszukaniu pomieszczeń ukradli... zszywacz biurowy, przez co narazili białogardzką Spółdzielnię Mleczarską na szkodę w wysokości 10 złotych. Sprawcy włamania i kradzieży zostali złapani na gorącym uczynku przez patrol policji. **(Głos Koszaliński)**

Na dorobku

W sklepie przemysłowym we Włoszczowie przy ul. Kilińskiego złodziej wybił szybę wystawową, a następnie dostał się do wnętrza. Interesowało go tylko wyposażenie... kuchni. Na dodatek zabrał jeszcze żelazko.

Policja podejrzewa, iż mógł to być młody żonkoś. Na dorobku? **(Słowo Ludu)**

Wyłudziła... 30 groszy

Informacja o napadzie na kobietę, przekazana przez strażnika Banku PKO w Myślenicach, zelektryzowała miejscową policję. Funkcjonariusze pospieszyli na miejsce zdarzenia i... pośmiali się do łez.

Okazało się bowiem, że nie kobietę napadnięto, lecz to ona napadła. Za broń posłużyła jej własna torebka, a zaatakowanym okazał się miejscowy dziadek klozetowy. Nerwowa dama pospieszyła za potrzebą do miejskiej toalety, a gdy wychodziła, pilnujący porządku mężczyzna zażądał 30 groszy za korzystanie z przybytku. Dama za nic nie mogła zrozumieć, o co facetowi chodzi, a że stawał się natarczywy, walnęła go torebką i uciekła w kierunku banku znajdującego się w pobliżu. To znów zdenerwowało stróża myślenickich toalet, więc pognał za „oszustką" co sił w nogach. Dopadł ją niemal przed wejściem do banku. Zaczęła się szarpanina, którą zauważył czujny strażnik i zawiadomił policję.

I tak szczęście, że nie wyjął broni w obronie kobiecej godności. **(Gazeta Krakowska)**

Znalazł się paragraf

24-letni mieszkaniec Drawna (Gorzowskie) był tak pijany, że ze względu na problemy z nawigacją wolał nie ryzykować powrotu do domu. Widząc w pobliżu komisariat, potraktował go jak hotel. Wkroczył do środka chwiejnym krokiem i zażądał, aby natychmiast go zamknięto. Policjanci nie widzieli jednak powodu, aby udzielić niespodziewanemu gościowi schronienia. Pijany młodzieniec szybko nadrobił ten brak... demolując komisariat. Do noclegowni z kratkami w oknie odprowadzono go w kajdankach. **(Gazeta Poznańska)**

Straciła zęby auto zachowała

20-letni oszust, podający się za pracownika parkingu, powiedział samotnej mieszkance Widzewa-Wschodu w Łodzi, że zostawiła w oplu corsie otwarte okno. Kobieta poprosiła nieznajomego o zajęcie się autem. Dała mu kluczyki od zamków i stacyjki, ale zatrzymała od blokady skrzyni biegów (multi-locka). Na parkingu złodziej udawał krewnego właścicielki auta. Nie zdołał jednak ukraść pojazdu i wrócił do mieszkania. Tam ze złości pobił kobietę, wybijając jej kilka zębów. Gdy podniosła krzyk, uciekł spłoszony. **(Express Ilustrowany)**

Wymiatanie męża

Na policję zgłosił się mieszkaniec Osiedla Teatralnego w Krakowie. Poinformował on funkcjonariuszy, iż został właśnie pobity przez żonę. Kobieta miała do tego celu użyć kija od miotły. Dowodem w sprawie będzie z pewnością złamany nos męża. **(Dziennik Polski)**

Bez(sz)czelni włamywacze

Mieszkaniec budynku przy ul. Łozy w Gdańsku usłyszał odgłos wybijanej szyby. Razem ze swoim sąsiadem wyszedł przed budynek. Zobaczyli, że na jednym z balkonów stoi tajemniczy mężczyzna, a drugi wyczekuje pod balkonem. Mężczyźni utrzymywali, że dostali zlecenie na uszczelnienie okien i przypadkiem wybili szybę. Jednak sąsiedzi nie uwierzyli. Powiadomili policję, która zatrzymała włamywaczy. **(Dziennik Bałtycki)**

Panasonic

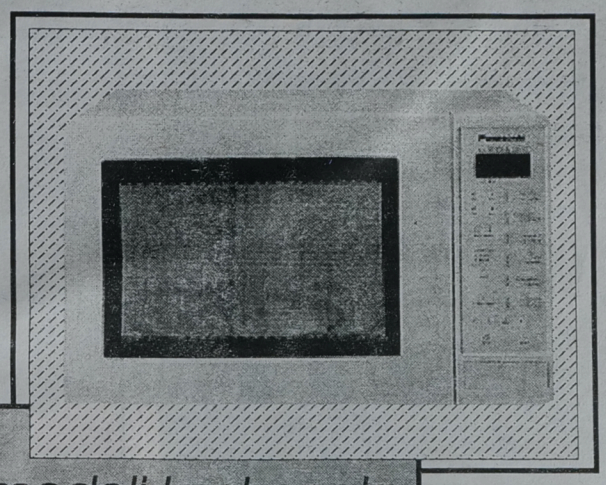

Do modeli kuchenek:

NN - K354
NN - 3256
NN - B756
NN - C753
NN - K655

GRATIS

KOMPLET TALERZY ŻAROODPORNYCH

ELDOM

BIAŁYSTOK, ul. Szosa Pł. Obwodowa 38 tel. 539-808
ŁOMŻA, ul. Aleja Piłsudskiego 6; tel. 180-140
AUGUSTÓW, ul. Młyńska 7; tel. 24-48
SOKÓŁKA, ul. Wyszyńskiego 2; tel. 11 57-41
SIEMIATYCZE, ul. 11 Listopada 45A ; tel. 55 25-37
BIELSK PODLASKI, ul. Żwirki i Wigury 6; tel. 30-86-66

JOKER

BIAŁYSTOK,ul. Legionowa 9/1 tel. 420-644

KARO

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 6; tel. 324-424

Czas promocji ograniczony

1001451

BIALMOT i DAEWOO

duet godny zaufania



Spokojnych i zdrowych Świąt Wielkanocnych swoim Klientom

życzy BIALMOT

Białystok
Elewatorska 31, tel 514 135

1000656

SEAT VOLKSWAGEN GROUP

AUTO-LUX

Białystok, ul. Żabia 20

tel. 524-603

Autoryzowany serwis. Dogodny kredyt.
Specjalna promocja. Atrakcyjne ceny.
Godziny otwarcia:
pon.-pt. 9.00 - 18.00
sob.-9.00 - 13.00.

Smacznego jajka!

1001503

PROMOCJA!!! PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

Nowo otwarty SKŁAD HANDLOWY oferuje

WĘGIEL ❐ KOKS

SPRZEDAŻ DETALICZNA PO CENACH HURTOWYCH
TYLKO DO 31.03.1997!!!

❐ NAWOZY - CENY FABRYCZNE
❐ MATERIAŁY BUDOWLANE ❐ ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

ZAPEWNIAMY NISKIE CENY I TANI TRANSPORT
Autoryzowany dealer NSW S.A.
Nowosiółki (baza GS) tel. 191-303, tel./fax 188-638

1000326

CORDOBA

w miesiącu kwietniu specjalna promocja

Elektryczne szyby i centralny zamek **gratis!**

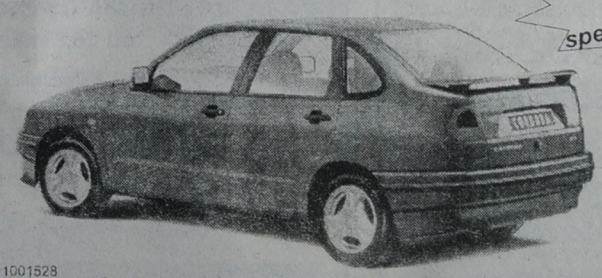

1001528

SEAT Volkswagen Group

Biacomex, Białystok, ul. Elewatorska 11/1, tel. 546-775

TERAKOTA 16,80 brutto

GATA

Łomża, ul. Piłsudskiego 36, tel./fax 190-827
Białystok, ul. Hetmańska 10 tel./fax 511-707
Codziennie: 7.00 - 19.00, sobota: 8.00 - 16.00
Kętrzyn, ul. Dworcowa 8, tel. (0886) 22-72

- NARZĘDZIA
- GLAZURA
- gresy
- farby
- tapety
- mozaika
- kleje
- boazeria panelowa
- kasetony

ATLAS SYSTEM DOCIEPLEŃ

1001300

NA LATA I NA PEWNO



BIAŁYSTOK

CENTROSTAL

BLACHY
RURY
KSZTAŁTOWNIKI
PRĘTY

CENTROSTAL

15-399 Białystok,
ul.Octowa 3 (dzielnica Bażantarnia)
tel.(0-85) 442-820 - Dział Obsługi Klienta
tel.(0-85) 442-925,
tel./fax(0-85) 442-924

Hurtownia Farb i Lakierów „TAMA"

patronat Nobiles

poleca duży asortyment najwyższej jakości farb

- ☆ emulsyjnych,
- ☆ akrylowych,
- ☆ fasadowych do malowania pasów na jezdni,
- ☆ olejnych,
- ☆ różnego rodzaju lakierów do podłóg, boazerii,
- ☆ oraz lakierów samochodowych.

Pisz ul. Olsztyńska 3,
tel./fax (0–87)23–59–72.

(1001347)

KUPIMY

✔tarcicę sosnową obrzynaną

SPRZEDAMY

✔płytę klejoną sosnową pomanipulacyjną
✔płytę pod okleinę.

„JOT IN" Spółka z o.o. 11–710 PIECKI, ul. Przemysłowa 1, tel./fax (0–8984)30–16.

(1001505)

GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki
CERIM
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1000662

W dniu 25.04.1997 r.

odbędzie się licytacja nieruchomości

z rozpoczętą budową ośrodka szkoleniowo–hotelowego położonej w Olecku przy ul. Parkowej (nad jeziorem).

- ➢ Działka z pełnym uzbrojeniem o powierzchni 14314 m^2,
- ➢ budynek szkoleniowy z łącznikiem (stan surowy) pow. użytkowa 887,36 m^2,
- ➢ budynek hotelowy (stan surowy) pow. użytkowa 523,62 m^2,
- ➢ budynek mieszkalny (stan surowy) pow. użytkowa 2594,39 m^2.

Cena wywoławcza 595.722 zł.

Bliższych informacji udziela Komornik SR w Ełku, tel. 10–90–40.

(1001541)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Piszu

ul. 1 Maja 3A, tel. 23–23–40

OFERUJE DO SPRZEDAŻY w 1997 r.

- ➢ MIESZKANIA W BUDYNKU WIELORODZINNYM Z USŁUGAMI:

✔atrakcyjna lokalizacja: ul. Dworcowa w Piszu
✔finansowanie w dogodnych ratach
✔możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań
✔możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych
✔możliwość skorzystania z ulg w podatku dochodowym.

MIESZKANIA O POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ od 38,8 mkw. do 72,8 mkw.

Cena w zależności od wielkości mieszkania i jego usytuowania od 43.481,50 zł do 79.534,00 zł.

- ➢ 3 LOKALE UŻYTKOWE (o pow. usł. 54,2; 50,1; 57,5 mkw.).

TERMIN PRZEKAZANIA – IV kwartał 1997 r.

(1001480)

Synonim jakości: MANN-FILTER

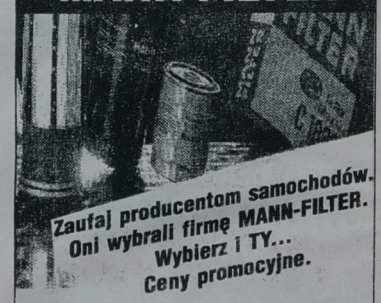

Zaufaj producentom samochodów. Oni wybrali firmę MANN-FILTER. Wybierz i TY... Ceny promocyjne.

Auto abc...

1000390

REGIONALNY DYSTRYBUTOR:
15-701 Białystok,
ul. Kolejowa 12/1
sklep: (85) 513 848,
serwis i fax: (85) 515 063

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych
wiele szczęścia, radości, pogody ducha
Wszystkim Naszym Klientom
życzą pracownicy sklepów

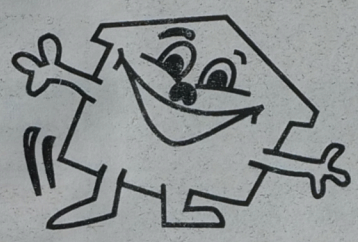

ELDOM

Białystok, Łomża, Sokółka, Augustów, Siemiatycze, Bielsk Podlaski



GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki
CERIM
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1000681

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH WSZYSTKIM KONTRAHENTOM ŻYCZY
HeBUD
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

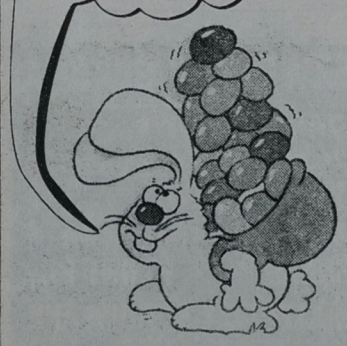

Białystok, ul. Jana Pawła II 39
tel./fax 516-811, tel. 512-354 w. 44
godz. 7-16, sob. 8-14

1000772

Wesołych i Spokojnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzy

MULTI AUTO
Białystok, Al. Jana Pawła II 88
(d. Zwycięstwa),
tel./fax 516-034, tel. 516-185

dealer firmy HONDA



1001550



1001547

Ford

W czasie nadchodzących Świąt Wielkanocnych moc radości i smacznego jajka życzy

Spectrum
Twój dealer od 1992 r.

BIAŁYSTOK, al. Jana Pawła II 88 (d. UL. ZWYCIĘSTWA)
TEL./FAX 516-911, 516-034, TEL. 518-279, 516-185

Najlepsze życzenia
z okazji Świąt Wielkanocnych
KLIENTOM
oraz współpracownikom
składa

PZU ŻYCIE S.A.

POWSZECHNY ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE S.A.
INSPEKTORAT W SUWAŁKACH



1001449

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

GWARANCJA 2 LATA

ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁÓWNY 10/1
TEL. 44-51-47

TOP-TEN
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

UNIMOT
BIAŁYSTOK, UL. HANDLOWA 7
TEL. 42-87-56

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 19
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF
ŁOMŻA, UL. 3-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22

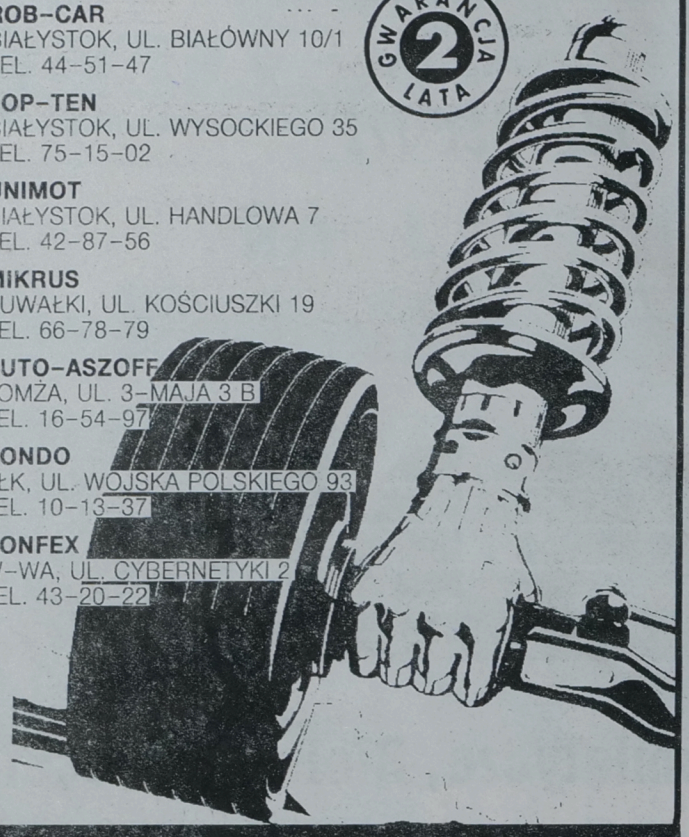

MONROE®
amortyzatory

FIAT

MAREA i MAREA Weekend



MAREA

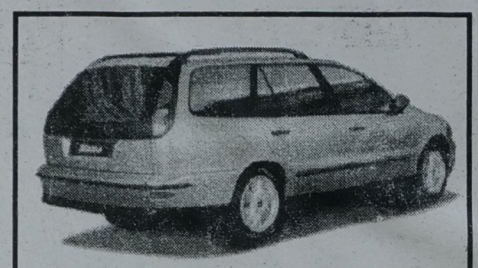

Marea Weekend



BRAVO

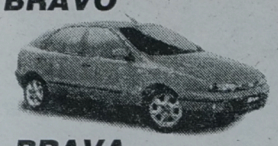

BRAVA



Punto



Cinquecento



126 elx

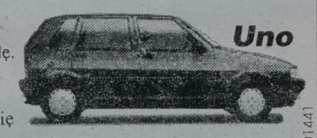

Uno

NAJNOWSZY MODEL - FIAT MAREA MOŻE BYĆ TWÓJ!

Widzisz jak wyglądają samochody Fiat? Lecz nawet najlepsze zdjęcie nie pokaże, jakie są naprawdę. Przyjdź i zawrzyj z nimi bliższą znajomość. Poznaj ich wnętrze. Zobacz co kryją pod maską. Tylko w salonie Fiat znajdziesz tak szeroką gamę nowoczesnych modeli samochodów, które są Ci przyjazne. Każdy samochód Fiat jest stworzony, żeby Ci służyć. Teraz masz okazję przekonać się o tym. Twój dealer Fiata już czeka na Ciebie.

1001441

POLMOZBYT ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 512-540, 517-332

Zarząd Miejski w Drohiczynie

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działki nr 121/2 położonej w Zajęcznikach, gm. Drohiczyn przy trasie Warszawa – Siemiatycze. Powierzchnia działki 0,9042 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości wraz ze składnikami (budynki) 65.000 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Drohiczynie (ul. Kraszewskiego 5) w dniu 8.04.1997 r. o godz. 10.00. Chętni do wzięcia udziału w przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości minimum 6.500 zł najpóźniej do dnia 8.04.1997 r. do godz. 9.30 na konto Urzędu Miejskiego w Drohiczynie w BS Drohiczyn nr 80680006-3072-36011-1/1.

Na przetargu należy mieć ze sobą dowód osobisty oraz dowód wpłaty wadium.

Dla osób, które wygrają w przetargu, wadium będzie zwrócone po przetargu.

W przypadku uchylenia się zwycięzcy od zawarcia aktu notarialnego wadium, ulegnie przepadkowi na rzecz Zarządu Miejskiego.

Zarząd Miejski w Drohiczynie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

(1001322)

HAVO s.c.

WIELKIE HALO NA CAŁĄ POLSKĘ

Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel

15-281 **Białystok,**
ul. Legionowa 9/1
tel. 443-033
tel. 090 265 111

sklepy: ELDOM

18-400 **Łomża,**
ul. Al. Piłsudskiego 6;
tel. 180-140
tel. 090 265 121

16-100 **Sokółka**
ul. Wyszyńskiego 2
tel. 11 57-41

17-300 **Siemiatycze**
ul. 11 Listopada 45A
tel. 55 25-37

Benefon Delta



799 netto

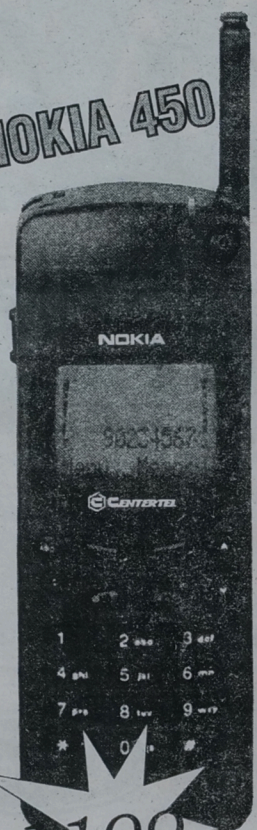

NOKIA 450

1199,- netto

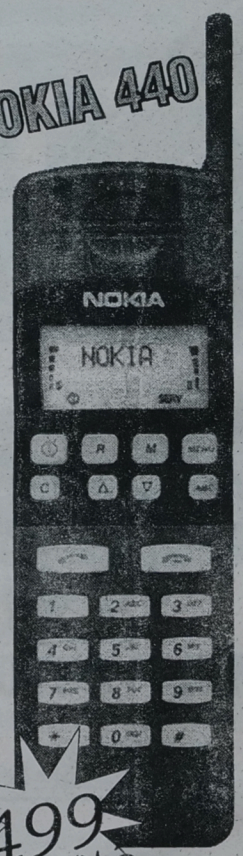

NOKIA 440

499 netto

CENTERTEL
Największy zasięg w Polsce

✓ kosiarki trawnikowe
✓ myjki ciśnieniowe

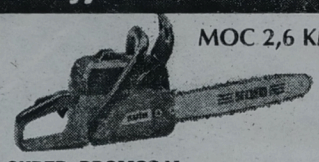

MOC 2,6 KM

SUPER PROMOCJA do 31.03.1997 r.
PILARKA SPALINOWA SOLO 639
RATY RATY RATY
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
PHU **solo** ul. Zwycięstwa 47, ✆ 523-452, godz. 9.00-17.00
1000682

CAŁĄ DOBĘ Z WAMI
TAXI
RADIO ✆16 97 97
ŁOMŻA
Zapraszamy do korzystania z naszych usług.
BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
JEŹDZIMY TANIEJ NIŻ INNI
ZAKUPY NA ZAMÓWIENIE
OBSŁUGA IMPREZ, OKAZJI
100036

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
24,00 zł/m cena netto
TRAPEZOWA
18,50 zł/m cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.
JAZ-BUD Hetmańska 40 tel.: 510-201 tel./fax 515-878
1000827

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Łomża, ul. Poligonowa 6
(dawna Poznańska 152)
tel. (086) 188-288, fax 180-360
nowoczesne technologie budowlane i wykańczania wnętrz
Wszystkim naszym obecnym
i przyszłym Klientom wesołych
Świąt Wielkanocnych
i dalszej miłej współpracy
życzy probud
1001420

W nowym miejscu
od 2 kwietnia!
• większy salon sprzedaży • lepszy dojazd • duży parking
ODZIEŻ ROBOCZA
ROBOD
Nasz nowy adres:
15-399 Białystok
ul. Handlowa 2
tel./fax (085) 42 56 09

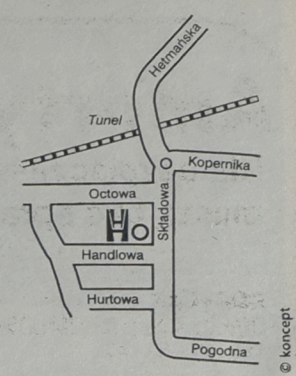

1001177

To co najlepsze
SAMSUNG
Kuchnie mikrofalowe
- NOWOCZESNE
- WIELOFUNKCYJNE
- O ZRÓŻNICOWANEJ POJEMNOŚCI
- OD 17 DO 34 L

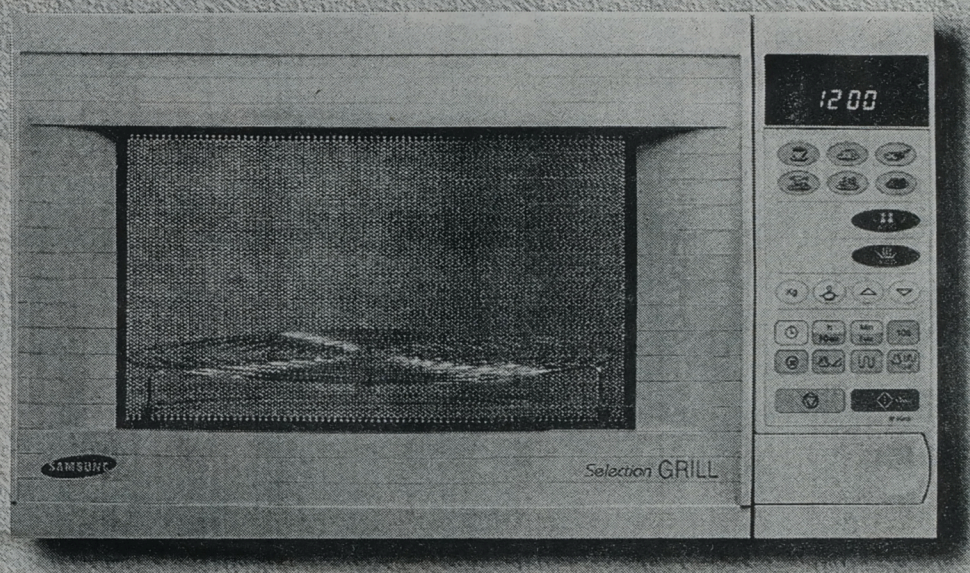

cenne UPOMINKI

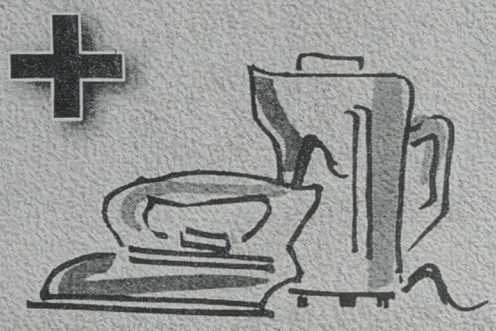

- doskonały czajnik bezprzewodowy zelmer
- żelazko z parowaniem KENWOOD

Dostępne wraz z upominkami promocyjnymi w ponad 50 sklepach w regionie płn.-wsch., np.:
BIAŁYSTOK, sklep "Telewizor", ul. Legionowa 9/1, tel. 441-729, ul. Sienkiewicza 26, tel. 435-101, **ŁOMŻA,** DH "Merkury", ul. Dworna 11, tel. 163-380, ul. Stary Rynek 3, sklep RTV, tel. 163-313, **ZAMBRÓW,** sklep RTV i AGD, pl. Sikorskiego 2, tel. 713-015; **WYSOKIE MAZOWIECKIE,** Rynek 79, sklep RTV i AGD, tel. 31-84

Wesołych Świąt
SPRZEDAŻ HURTOWA
MAGAZYN PONADREGIONALNY, ŁOMŻA, al. Piłsudskiego 58, tel. (0-86) 185-298, 185-655
BIURO HANDLOWE - BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 9, tel. (0-85) 435-511, 537-557
Wesołych Świąt

SAMSUNG ELEKTRONICS POLSKA Sp. z o.o. *Warszawa, Al. Jerozolimskie 181*

© PENdzel
1001458

WIOSENNA PROMOCJA W SIECI
era GSM
Autoryzowany dealer PWP Mescomp SA
zaprasza już od **22.03.97**
Aparaty w cenie już od 499 zł
+ aktywacja 99 zł
Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 8a
tel. (085)540-303
1001336

1001405
Dr Boll
LECZYMY LASEREM
Padaczka, prostata
oraz szereg innych chorób
Leczymy metodami nie mającymi analogicznych w światowej praktyce.
BIAŁOSTOCKI OŚRODEK LECZENIA LASEREM
BIAŁYSTOK
ul. Orzeszkowej 15
tel. 323-030, w godz. 9.00-18.00
sob. 10.00-14.00
ZAPRASZAMY

LEAS–POL „AGRO" Sp. z o.o.
Olecko, Osiedle Lesk 1

ogłasza II przetarg nieograniczony

na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Ciągnik C–360, rok prod. 1979, szt. 1, cena wywoł. 9.000 zł
2. Ciągnik C–330, rok prod. 1982, szt. 1, cena wywoł. 7.500 zł
3. Ciągnik C–1204, rok prod. 1977, szt. 1, cena wywoł. 22.000 zł
4. Prasa rolująca Z–230, rok prod. 1981, szt. 1, cena wywoł. 4.500 zł
5. Siewnik zbożowy SZŁ–3,6, rok prod. 1987, szt. 1, cena wywoł. 1.500 zł
6. Sieczkarnia E–281, rok prod. 1987, szt. 1, cena wywoł. 32.000 zł
7. Kosiarka E–301, rok prod. 1987, szt. 1, cena wywoł. 15.000 zł
8. Kosiarka E-301, rok prod. 1987, szt. 1, cena wywoł. 14.500 zł

Przetarg odbędzie się dnia 15.04.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółki w Olecku, Osiele Lesk.

Wymieniony sprzęt można oglądać w dni robocze w siedzibie zakładu rolnego (dawna baza transportu PGR).

Informacja telefoniczna pod numerami tel. (0–116)34–323 lub 34-392.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółki na godzinę przed przetaegiem. Sprzedający zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

(1001543)

Stacja Badawcza PAN w Popielnie

ogłasza przetarg nieograniczony
na niżej wspomniane maszyny i urządzenia

1. Kombajn Bizon, Z056,	cena wywoławcza 22.100 zł
2. Ciągnik Ursus C–360,	9.000 zł
3. Przenośnik zgarniakowy obornika H608,	2.700 zł
4. Dmuchawa rzutowa do siana T–254,	150 zł
5. Wóz paszowy KTU–10,	2.850 zł
6. Rozsiewacz do nawozów NO11/2,	500 zł
7. Roztrząsacz obornika PTU4,0,	600 zł
8. Przyczepa samozbierająca NTVS–4,	1.500 zł
9. Samochód Star 200,	17.500 zł
10. Przyczepa D–50,	1.750 zł
11. Zestaw diagnostyczny ZDZA,	8.250 zł
12. Samochodowy dźwignik diagnostyczny SDD2,55,	2.500 zł
13. Przyrząd optyczny KS20,	600 zł
14. Zbiornik paliwa W5,	cena umowna
15. Agregat pompowy spalinowy AGRO 3D,	10.100 zł
16. Agregat pompowy spalinowy AGRO 3D,	7.300 zł
17. Zbiornik do cementu ZTN 25,	1.000 zł
18. Samochód Żuk A07B,	3.500 zł

Przetarg odbędzie się dnia 10.04.1997 r. o godz. 10.00 w Stacji Badawczej PAN w Popielnie, gm. Ruciane-Nida.
Ww. sprzęt można obejrzeć w dniach 9–10.04. br. w godz. 7–15.00, poz. 1, 2, 3 w gospodarstwie Wejsuny, pozostałe w gosp. Popielno.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do kasy Stacji wadium w wysokości 10% wartości urządzenia.
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
Stacja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FISKALIZUJ SIĘ Z NAMI PRZED CZASEM !

Najbliższe terminy fiskalizacji: 31.03., 30.04.1997.

ER-5140F
Rozlicza sprzedaż i skup opakowań kaucjonowanych,
współpracuje z komputerem i wagą, 1500 cen kodowanych, 6 stawek VAT, 40 działów/ stoisk, rozlicza 15 kasjerów, w pełni zgodna z wymogami Min. Fin.



ELECTRONICS

APOLLO ELECTRONICS

Apollo Electronics Sp.z o.o.
02-285 Warszawa
ul.Szyszkowa 35 / 37
tel./fax: 0-22 668-20-25

HOT - LINE
24 godz./dobę
0-90 22 45 23

ZAPEWNIAMY NAJLEPSZY W POLSCE AUTORYZOWANY SERWIS ORAZ CIĄGŁE I SZYBKIE DOSTAWY

NOWA KASA FISKALNA

PROMOCJA ! 1145,-

(cena po 50% odliczeniu)

UWAGA ! Przy zakupie kas fiskalnych Samsung /ER-5140F, ER-350F,ER-4615F/ otrzymasz

GRATIS 3 FILMY VIDEO

"Dzwonnik z Notre Dame", "Kamasutra", "Pretty man"*

ZAPRASZAMY DO NASZYCH LOKALNYCH PUNKTÓW DEALERSKO - SERWISOWYCH :

BIAŁYSTOK: ALEX 085 435890, BIUROTECHNIKA SA 085 413716, ETOB 085 420461, EXPERT 085 446144, INPLUS 085 754694, KOLON 085 323697, KOMSERWIS 085 546-368, METKOWNICA 085 532977, PHS BAZANTARNIA 085 422466, SCHOLA 085 421766
BIELSK PODLASKI: LBO ELEKTRONIK 0834 302667 **EŁK:** BIUROTECHNIKA SA 087 103861 **ŁAPY:** STS ELEKTRONIK 085 153816 **ŁOMŻA:** FINA 086 184726, UNITECHNIK 086 160075, XEROCENTER 086 165081 **RUCIANE NIDA:** MULTISERWIS 0117 31210 **SIEMIATYCZE:** TECHNODIS 085 553521
SUWAŁKI: GEMARK
* oferta ważna do wyczerpania zapasów kaset video !

2 lata gwarancji

Dział kas fiskalnych serdecznie pozdrawia wszystkich swoich odbiorców.

MIESZKANIA BUDOWANE Z MYŚLĄ O TOBIE

KOMBINAT BUDOWLANY

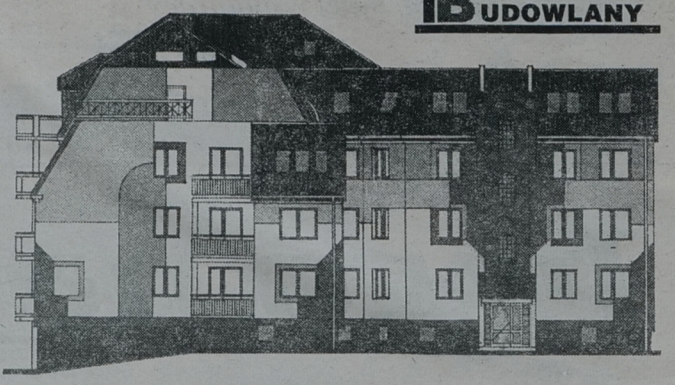

Osiedle NOWE MIASTO II ul. Pogodna

1 Wygodne mieszkania dwu-, trzy- i czteropokojowe o pow. 42.1-78.2 m^2.

2 Atrakcyjne mieszkania dwupoziomowe o pow. 70.8 - 112 m^2.

3 Garaże o pow. 16.0 - 27.5 m^2 w podziemiach budynków.

4 Gwarancja stałej ceny. Dogodne raty, własność notarialna.

5 Realizacja książeczek mieszkaniowych.

6 Indywidualna aranżacja wnętrz, TV kablowa, opomiarowane zużycie ciepła, wody, gazu.

7 Termin realizacji - IV kwartał 1997.

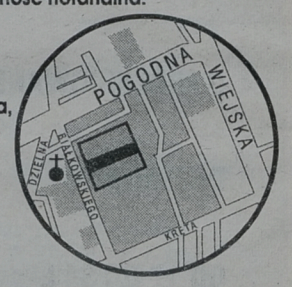

INFORMACJE: PPUH KOMBINAT BUDOWLANY SP. Z O.O. BIAŁYSTOK
UL. LEGIONOWA 14/16 POK. 225,226 TEL. 415-087 TEL./FAX 415-372



Przy zakupie pilarki **STIHL**

026, 029, 036, 039, 044, 064

w okresie 03.02 - 31.03.1997

otrzymasz w prezencie

siekierę firmy STIHL 1250g/70cm

ZAPRASZAMY !

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Ełk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Giżycko** - Armii Krajowej 6a; **Gołdap** - Wojska Pol. 4; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Michałowo** - Leśna 45; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 16-070; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szczuczowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

Zakłady Przemysłu Sklejek S.A.
w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 24

BIAŁYSTOK

skupią każdą ilość drewna

sklejkowego brzozowego.

Warunki dostawy do omówienia z Działem Zaopatrzenia, tel. 410-359 wew. 34, 35.
Ceny konkurencyjne.

(1001457)

WSCHODNIOEUROPEJSKI INSTYTUT GOSPODARKI W BIAŁYMSTOKU
prowadzi nabór do:

SPOŁECZNEGO LICEUM EKONOMICZNEGO
oraz
POLICEALNEGO STUDIUM EKONOMICZNEGO DLA DOROSŁYCH

Oferujemy zintegrowany system kształcenia w zakresie szkoły średniej, a po jej ukończeniu w zakresie studiów wyższych w WYŻSZEJ SZKOLE FINANSÓW I ZARZĄDZANIA w Białymstoku

SPOŁECZNE LICEUM EKONOMICZNE oraz POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE DLA DOROSŁYCH posiadają uprawnienia szkół publicznych.

1001545

Szczegółowe informacje: Białystok, ul. Ciepła 40, (wejście od ul. Jagienki), pok. 310, tel. 751-351, 750-168 w. 340.

„MELANKO" Sp. z o.o. PRZYSIEK nr 56 k.Torunia, tel. (0–56)780–318; 781-984

MAGAZYN W EŁKU

19–300, Ełk ul. Podmiejska 3, tel. (0–87)10–72–14 wew. 35

Zapraszamy małe gastronomie oraz pizzerie do zakupu koncentratu:

* *LODÓW w pełnej gamie asortymentowo – smakowej do automatów i wytwórni lodów*
* *KREMÓW, GOFRÓW i PIZZY w proszku.*

(1001411)

NOWOŚĆ w POLSCE!
HYBRYDA-OSIKA
najszybciej rosnące drzewo
- 4. letnie osiąga ok. 7 m wysokości, rośnie w każdych warunkach. Sadzonki dostępne cały rok tylko w przedstawicielstwie na płn.-wsch. Polskę, Ostrołęka, tel./fax (0-29) 666 966

1001304

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA



TOR SA Autoryzowany dealer

oferuje

DAEWOO MOTOR POLSKA

Żuk LUBLIN



CENY FABRYCZNE

1000752

świadczymy usługi:

skup silników S-21, Polonez ● naprawy główne silników S-21 Żuk FSO, Polonez, C-330, C-360 3P Andoria 4c90 ● naprawy głowic silników ● szlifowanie wałów korbowych, cylindrów i sworzni ● regeneracja korbowodów ● spawanie bloków

tel. 446-355

Inwestor LEASING

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

FIMOT Regionalny Dealer samochodów

1000739a

Lublin, Żuk, Polonez Truck,
Citroën C-15, Cargo VAN, Caro



specjalistyczne: kontenery, izotermy, furgony, chłodnie

Ełk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 10-31-03
Suwałki, ul. W.Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis

AUTOKOMIS Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIANY UŻYWANYCH NA NOWE
ZRYCZAŁTOWANE UBEZPIECZENIE AC, KR 3,2% oraz OC

ŠKODA AUTO POLSKA S.A.

1000994c



ŠKODA FELICIA LXi/GLXi ŠKODA FELICIA KOMBI LXi/GLXi

Autoryzowany dealer

s.c. **FILIPKOWSCY**



ŠKODA FELICIA PICK-UP

EŁK, ul. Łukasiewicza 1c, tel./fax (0-87) 10 48 40
infor. Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087/ 66 32 63
Zryczałtowane ubezp. AC 3,2 i OC
● *KREDYT* ● *LEASING*

Zapraszamy!
krótkie terminy!

DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku

poleca:

❑ POLONEZY - we wszystkich wersjach
❑ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie
i z wyposażeniem luksusowym



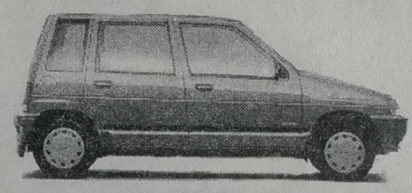

BONIFIKATA EKOLOGICZNA

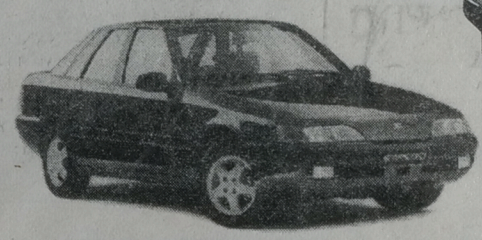



UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2)
ZAMONTUJE: BLOKADĘ SKRZYNI BIEGÓW,
WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

- ***ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów POLONEZ i DAEWOO;***
- ***Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;***
- ***Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;***
- ***Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.***

CENTRUM HANDLOWE
DAEWOO-FSO

SALONY:
- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
- ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 10-48-40

18602a

EZEM EŁK **ZAPRASZAMY**

unibud



MIESZKANIA

OSIEDLE "LEŚNA DOLINA" W BIAŁYMSTOKU

- mieszkania 1,2,3-pokojowe OD 1.160 ZŁ/M²
- dogodne raty
- odliczenia podatkowe w 1997r
- ułatwienie przy załatwianiu formalności kredytowych
- garaże w podziemiach budynku

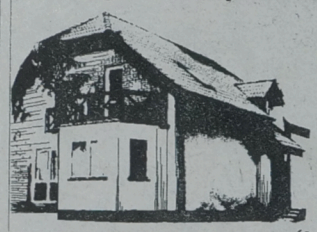

DOMY

- osiedle w Grabówce
  - szeregówki
  - domy wolnostojące
- domy na działkach klientów

UNIBUD S.A.
Białystok ul. Brukowa 24, tel. (0-85) 44 32 10
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. (0-85) 30 42 42, 30 46 67

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ELEMENCIK

15-349 Białystok
ul. Duboisa 5a
tel.(085) 452-916, 452-919

1001364

- **Atrakcyjna lokalizacja: - os. Nowe Miasto, ul. Pułaskiego i Duboisa**
  - w pobliżu przedszkole, sklepy, usługi
  - dogodny dojazd autobusami 2, 16, 26, 27
  - niedaleko centrum miasta

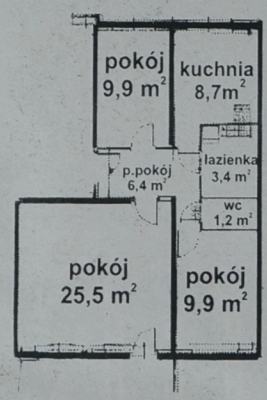

- **Finansowanie w dogodnych ratach**
- **Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań**
- **Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych**
- **Możliwość skorzystania z ulgi w podatku dochodowym**
- **Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku**

52,6 m²	Bud. nr.4 30.08.97r.
IV piętro	67.000,-
III piętro	70.500,-
I i II piętro	74.000,-

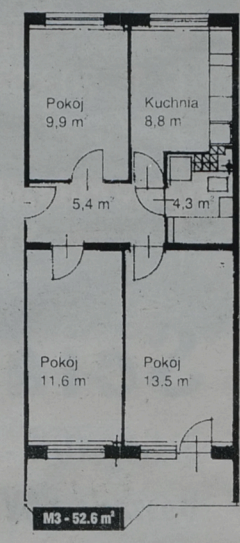

64,8 m²	Bud. nr.4 30.08.97r.
IV i parter	82.500,-
III piętro	86.800,-
I i II piętro	91.100,-

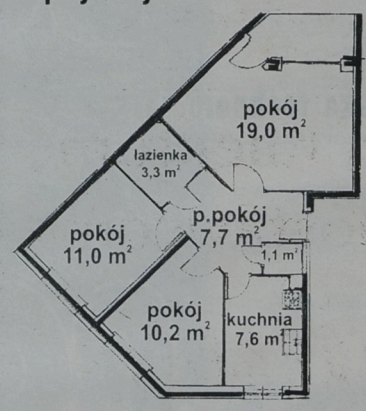

59,9 m²	Bud. nr.4 30.08.97r.
IV i parter	76.300,-
III piętro	80.300,-
I i II piętro	84.300,-

52,6 m²	Bud. nr.2 30.06.97r.
IV piętro	64.150,-
parter 52,3 m² (dla osoby niepełnosprawnej)	70,720,-

Czy można mieszkać inaczej?

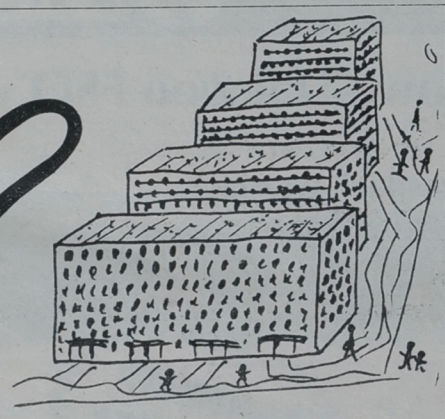

1001523

- Tak! - Proponujemy atrakcyjne mieszkania w centrum Białegostoku

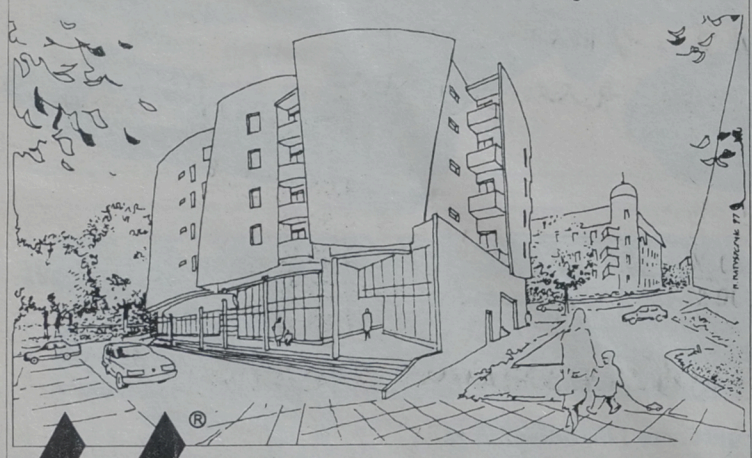

MARK-BUD
MARK-BUD ul. Młynowa 21 Białystok tel. 426-611

Zdrowych i bezpiecznych Świąt Wielkanocnych życzy obecnym i przyszłym klientom

unibud



1001538



ROLNIKU!
WKRÓTCE WIOSNA
NIE ZWLEKAJ!
Jeżeli potrzebujesz nowy ciągnik URSUS (wszystkie typy), nowy kombajn BIZON lub maszyny rolnicze

To przyjedź do Zakrzewa Nowego 4 k. Zambrowa, tel. 086 71-36-84

Kompleksowa obsługa i serwis
Sprzedaż za gotówkę i na raty
Możliwość negocjacji cen

1001443

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę?!



ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok
tel. 42-05-21

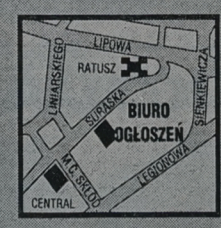

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax 42-51-16

1001551

InPol
AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO

Wszystkim obecnym i przyszłym
Klientom życzymy
wesołych
Świąt Wielkiejnocy
oraz owocnej współpracy



Białystok, Szosa Północno - Obwodowa 38
☎ 538-100, 538-200

Wszystkim Klientom
i Dostawcom
W
MIŁYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
życzy
Wschodnie
Towarzystwo
Leasingowe
Sp z o.o.



1001139
Białystok, ul. J.K. Branickiego
tel. 328-970, 321-176

Przedsiebiorstwo PKS w Suwałkach
ul. Wojska Polskiego 100
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż nw. środków transportowych:

1. Koparka Star 660 K–407B – nr rej. SUW 922G, cena wyw. – 12.000 zł
2. Star A–200 – nr rej. SUW 247H, cena wyw. – 16.000 zł
3. Przyczepa D–633 – nr rej. SUZ 415P, cena wyw. – 4.000 zł
4. Wózek widłowy akumulatorowy typ WW1203, nr fabr. 4801, cena wyw. 1.500 zł
5. Wózek widłowy akumulatorowy typ WW1204, nr fabr. 7262, cena wyw. 1.500 zł

Ww. środki transportowe można oglądać od dnia 1.04.97 r. i tak: pozycja 1 w PPKS Suwałki, ul. Wojska Polskiego 100, tel. 665–241 w. 227, pozycja 2 i 5 Pl. Ter. PKS w Ełku, ul. Przemysłowa 6, tel. 104–494, pozycja 3 i 4 pl. Ter. PKS w Gołdapi, ul. Zatorowa 7, tel. 150–221.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1997 r. o godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa PKS w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Wpłacający wadium wpłaty dokonuje na konkretny środek transportowy.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów Dz. Ustaw nr 97 z dnia 5.10.1993 r. poz. 443, par. 9, poz. 7 zastrzegamy, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Do ceny sprzedaży będzie doliczony podatek VAT – 22%.

Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(1001501)

Centrum Informatyki ZETO S.A.
Białystok, ul. Skorupska 9

ZETO
BIAŁYSTOK

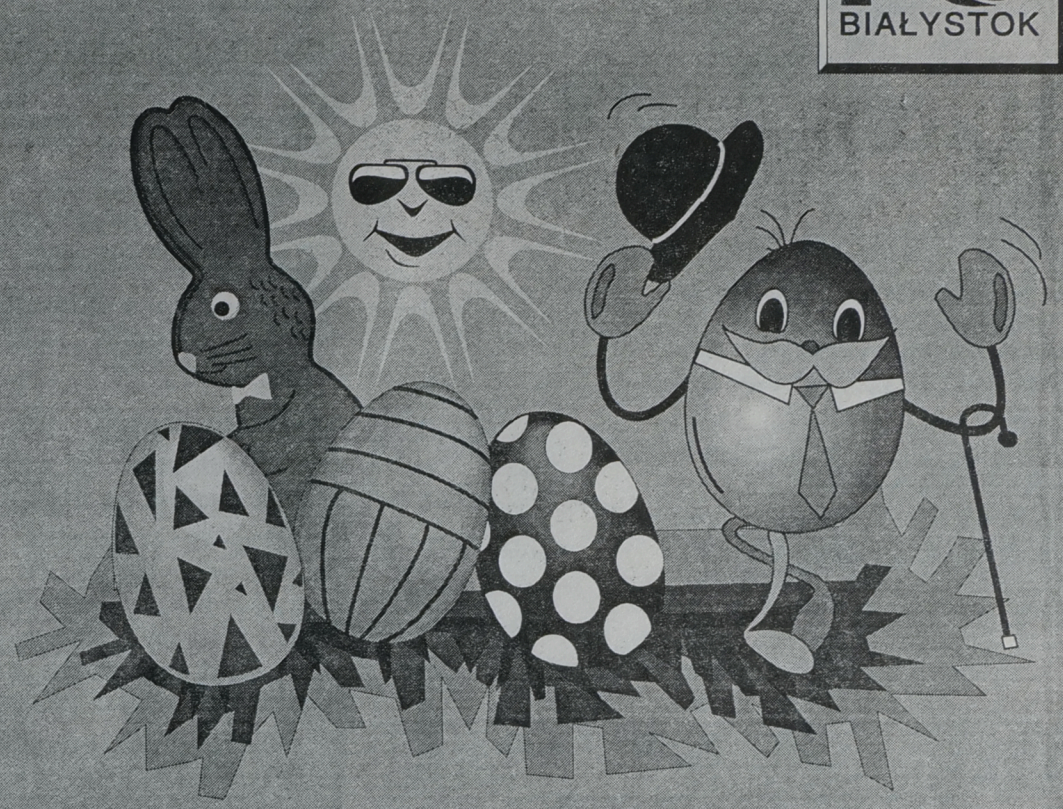

Życzymy wszystkim
Pogodnych i Szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych!

1001526

1001549

INVEST BANK S.A. PROPONUJE:

Lokaty złotowe	zmienna stopa procentowa		stała stopa procentowa		oprocentowanie progresywne
	nominalna	efektywna	nominalna	efektywna	
1 miesiąc	-	-	17,0 %	-	16,8 %
2 miesiące	-	-	17,5 %	-	17,0 %
3 miesiące	-	-	18,0 %	-	17,4 %
4 miesiące	-	-	18,1 %	-	17,4 %
5 miesięcy	-	-	18,2 %	-	17,4 %
6 miesięcy	19,0 %	20,4 %	19,8 %	19,8 %	18,5 %
9 miesięcy	-	-	-	-	19,0 %
12 miesięcy	20,0 %	21,6 %	-	-	20,0 %
24 miesiące	20,5 %	22,1 %	-	-	-
36 miesięcy	21,0 %	22,7 %	-	-	-

Lokaty dewizowo - złotowe	USD	DEM
3 miesiące	4,50 %	4,00 %
6 miesięcy	5,00 %	4,50 %
12 miesięcy	6,50 %	6,00 %
24 miesiące	7,00 %	6,50 %
36 miesięcy	7,50 %	7,00 %

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

INVEST - BANK S.A.
Białystok, ul. Elektryczna 1, tel. (085) 323-344;
Ełk, ul. Moniuszki 3, tel. (087) 103- 293



lokalizacja:
Białystok,
ul. Sokola,
róg ul. Strusiej,
(od ul. Niedźwiedziej)

1996/97

* zabudowa szeregowa, jednorodzinna
* technologia tradycyjna
* kompletne uzbrojenie terenu w sieci
* powierzchnia działek od 240 m² do 400 m²
* powierzchnia użytkowa domu 146,5 m²
* kompletne zagospodarowanie terenu (drogi, ogrodzenia, oświetlenie)
* warunki płatności: ustalona w umowie cena rozłożona na raty w okresie realizacji

zbimar

Istniejąca od 1988 r. firma developerska specjalizująca się w realizacji zespołów mieszkaniowych. Dotychczas zrealizowano:
* MZM, ul. M. Konopnickiej - 14 segmentów,
* ZM "SKRAJ", ul. Pod Krzywą - 30 segmentów,
* ZM "PRZYLESIE", ul. Zwierzyniecka - 24 segmenty (w trakcie realizacji)

PPU ZBIMAR Sp. z o.o.
15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 42/2,
INFORMACJE w godz. 8.00 - 15.00, tel. 750-971

zbimar

1001524

SKLEPY
"SUŁTAN"
1001201

WYKŁADZINY
DYWANOWE I PCV,
DYWANY, CHODNIKI

- bogate wzornictwo i kolorystyka
- niskie ceny
- sprzedaż ratalna
- obrębianie



®

Zapraszamy do sklepów:
Białystok, ul. Jurowiecka 21
Łomża, ul. Al. Legionów 60A
Suwałki, ul. Noniewicza 93

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ATRAKCYJNE chałupnictwo. ☎(0-58)54-41-11.
1005788

CHAŁUPNICTWO. ☎(0-89)616-22-47.
1003659

EUROPA Zachodnia -zbiory warzyw i owoców, winobranie '97. Informacja. Dołączyć 5.20,- znaczkami. "511 Consulting" Wrocław 15, box. 71.
1003742

FIRMA zatrudni księgową, księgowego ze znajomością języka francuskiego. ☎(0-85)510-361.
1005952

HISZPANIA, pomoce. ☎(0-22) 642-84-68.
1004546

LEGALNA praca w Niemczech, wiek 18 -24 lata, znajomość języka -pomoc domowa, opieka nad dziećmi. ☎(0-85)531-507.
1005883

MŁODZI, Norwegia, samochód. ☎(0-87)10-08-83.
1004269

POSZUKUJEMY przedstawiciela w Łomży do poczty kurierskiej. ☎(0-85)44-66-25.
1005929

Firma KWIATKOWSKI - OPEL zatrudni księgową z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym ze stażem min. 5 lat, wiek do 35 lat.

Oferty, list motywacyjny, fotografię i życiorys proszę przesłać pod adresem 19-300 Ełk, ul. Kilińskiego 5 "Kwiatkowski". Termin do 10 kwietnia 97 r.
1001470

PROSTA praca chałupnicza, wysokie zarobki, zapewniamy zaopatrzenie i zbyt, urządzenia bezpłatne. Informacje uzyskasz szybciej, jeśli dołączysz znaczki za 3,70 zł luzem. Kułak Agnieszka, Mazuchówka 65A, 11-510 Wydminy.
1005837

PRZYJMĘ ucznia, uczennicę do cukierni, B-stok, Św. Maksymiliana Kolbe 59.
1005179

SPECJALISTĘ do spraw handlu i obrotu towarowego ze znajomością języka angielskiego. ☎(0-85)328-276 (8.00-16.00).
1005792

SPRZEDAWCZYNIE do hurtowni tkanin. ☎(0-85)433-801 (9.00-17.00), ☎(0-85)412-554 po 17.00.
1005890

TOKARZY. ☎45-47-90.
1005623

UNIA europejska i inne kraje. Praca dla kobiet i mężczyzn (wszystkie zawody). Możliwość legalnego zatrudnienia. Pełna informacja. Dołączyć 5,20,- znaczkami. "713 CONSULTING" Wrocław 15, box 71.
1005453

USA -Wycieczki, ☎(0-89)5273-000.
1001676

UWAGA rzetelna praca chałupnicza z powierzonego materiału o wysokich zarobkach. Po podjęciu współpracy otrzymasz nagrodę, dołącz znaczek za 5,50 Liver-Pol skr. 6, 73-234 Łasko.
1004358

WINOBRANIE 97 -(zachodnie plantacje). Pełna obsługa informacyjna. Dołączyć przekazem 5,10,- (na znaczki). "16 CENTRUM" 67-210 Głogów, box 183.
1005454

❒ SZUKAM PRACY

RENCISTA poszukuje pracy. Suwałki, ☎67-58-70.
1005499

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1001231

(0-85)421-930. Agencja "POŚREDNIK" Kupno - Sprzedaż -Wynajem.
1004301

"(0-85)436-483 FORUM" -mieszkania nowe, używane, domy, działki, lokale, rekreacja.
1002722

(0-85)44-60-44 UNIKAT -Malmeda 1, oferta dnia: działki 27 Lipca, Pietrasze.
1005341

AD DRĄGOWSKI -Największa w Polsce Agencja Nieruchomości zaprasza do biur w Białymstoku -LEGIONOWA 14/16 ☎415-517, LIPOWA 51 ☎520-981.
1003250

AGENCJA Augustów, Kopernika 4. ☎(0-119)23-68, 090-535690.
1005949

AGENCJA Obrotu Nieruchomościami. Wierzbna 5, Augustów. ☎(0-119)47-385, 31-77, 0-90-535600.
1005823

AGENCJA "LOKAL". ☎428-753, Wyszyńskiego 3.
1002537

ALFA-ZET. ☎750-958. Poszukujemy działek rekreacyjnych.
1000772

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem -Świętojańska 13/1, ☎415-809.
1003209

"BALTICO": nieruchomości. Łomża, Dmowskiego 1, ☎16-38-51.
100526

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż - Wynajem. Lipowa 4, ☎416-842, ☎435-185.
54656

GRAJEWO "Univers" Nieruchomości Kupno - Sprzedaż -Pośrednictwo. ☎(0-86)72-26-23.
1006028

"MAZURY" nieruchomości, mieszkania. Ełk ☎(0-87)10-10-11.
1004483

❒ KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną na Bacieczkach, ☎618-733.
1005418

SIEDLISKO, gospodarstwo z dostępem do jeziora kupię. ☎(0-25)44-29-08.
1004007

ZDECYDOWANIE kupię działkę na Mazurach, częściowo zalesioną z prawem do budowy, z dostępem do jeziora. Alternatywnie może być zabudowana z domkiem letniskowym. Wiadomość: ☎(086)190-555.
100575

ZDECYDOWANIE kupię działkę na Kurpiach częściowo zalesioną z prawem do budowy. Alternatywnie może być z domkiem letniskowym lub wiejską chatą. Wiadomość: ☎(086)190-555.
100578

❒ SPRZEDAM

1,5 ha dostęp do jeziora. ☎(0-87)162-685.
1005945

3100 mkw. działki budowlanej w Niewodnicy Kościelnej, 600 m od asfaltu. ☎75-10-95.
1005918

5 ha nad jeziorem Buwełno (strefa ciszy) możliwość zabudowy. ☎(0-87)21-16-52.
1006003

DOM, pół bliźniaka. Hajnówka, ☎45-05.
1005816

DOM, stan surowy. Mońki ☎(0-85)16-21-82.
1003979

DOM 220 mkw. w Ełku. ☎(0-87)10-74-64.
1005915

DOM bez pośredników Łomża ☎(086)16-28-47.
100553

DOM drewniany, 2 budynki gospodarcze na działce 44-akrowej w Wigierskim Parku Narodowym. ☎(0-32)135-25-95.
1005960

DOM drewniany, Hołody 82. ☎(0-85)31-14-82.
1005603

DOM drewniany 8x12. Kłoskowski, Zalesie Łabędzkie 14, gm. Kobylin, łomżyńskie.
1005333

DOM dwurodzinny, Szepietowo, ☎(0-85)750-955.
1005703

DOMEK letniskowy we wsi Wrony k. Giżycka sprzedam. Olsztyn ☎(0-89)533-12-93.
1006009

DOM jednorodzinny -nietypowy, garaż, telefon, budynek gospodarczy. Tarasowa Architektura działki w Gołdapi sprzedam, ☎(0-87)15-04-95.
1004408

DOM (Księżyno). ☎(0-85)196-646.
1005858

DOM murowany, budynek gospodarczy, garaż, działka 920 mkw. Bielsk Podlaski. Wiadomość: Wrocław, ☎(0-71)3530007.
1005385

DOM usługowo -mieszkalny. Suwałki, ☎(0-87)67-58-70.
1005501

DOM wolno stojący, stan surowy, działka 2.000 mkw., Filipów koło Suwałk, 5 jezior w promieniu 5 km tanio, ☎(0-87)67-15-55.
1005898

DREWNIANY dom w elementach, nowy, 110 mkw. ☎(0-119)21-66.
1005910

DUŻY dom blisko jeziora w Gawrych Rudzie sprzedam. ☎(0-87)67-91-30.
1005988

DWIE działki budowlane bliźnicze w Ełku -Osiedle Bliźniacze, ☎(0-87)15-13-79.
1005866

DZIAŁKA 0,6 ha bezpośrednio nad wodą. Widok na dwa jeziora. Uroczy "koniec świata", ☎(0-87)67-15-55.
1005897

DZIAŁKA rekreacyjna 500 mkw. Sajzy, jezioro Laśmiady. ☎(0-87)10-76-85.
1005414

DZIAŁKĘ budowlaną 4000 mkw., Suchowola przy Piaskowej, wiadomość: Marchel Wacław, Nowozielona 30, ☎(0-85)124-382.
1005785

DZIAŁKĘ budowlaną 462 mkw. w Suwałkach na Osiedlu Zielona Górka sprzedam. Suwałki, Sportowa 21.
1005497

DZIAŁKĘ budowlaną 480 mkw. z fundamentem. Augustów ☎(0-119)26-10.
1005811

DZIAŁKĘ budowlaną (600 mkw.), końcowy "18" (Wygoda). ☎(0-85)753-293.
1005978

DZIAŁKĘ budowlaną w Giżycku. ☎(0-87)285-662.
1005319

DZIAŁKĘ budowlano -przemysłową, uzbrojoną, 1,24 ha: Jeziorko. ☎(086)16-27-36.
100574

DZIAŁKĘ rekreacyjną z prawem budowy nad jeziorem. Blizno w Puszczy Augustowskiej, ☎(0-87)67-28-62.
1005731

DZIAŁKĘ z domem letniskowym (Rajgród). ☎(0-85)61-18-87.
1005436

DZIAŁKI budowlane w Choroszczy. ☎(0-85)192-701.
1006019

EŁK: 48-metrowe. ☎(087)10-38-18.
100638

GOSPODARSTWO 12 ha nad jeziorem k.Ełku. Szwed, Koziki 1.
1005914

GOSPODARSTWO 18.80 ha zabudowania murowane, skanalizowane sprzedam. Orłowski Stanisław, 16-424 Filipów IV. ☎(0-22)67-96-212 po 15.00.
1004277

GOSPODARSTWO rolne, budynki w Szuszalewie. Wiadomość: Augustów, Kopernika 5.
1005356

GOSPODARSTWO rolne 13 ha wraz z budynkami, ciągnik T-25, Bargłowski Jan, Borawskie 2, gm. Radziłów.
1005801

LOKAL w centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)66-70-18.
1006015

M-3 Łomża, Księcia Janusza -pilnie! ☎(023)62-61-11 po 19.00, (023)62-31-45.
100540

M-3 w Augustowie, ☎90-119)52-24.
1005892

M-4, Łomża, ☎18-45-20.
100509

M-4 w Suwałkach. ☎(0-85)614-758.
1005808

M-4 w Sztabinie notarialnie sprzedam. Sztabin ☎166 po 20.00.
1005994

M-5 (75 mkw.) II piętro, Łomża ☎189-978.
100569

M-5 Łomża, ☎180-331.
100616

M-5 Suwałki (z garażem) -pilnie. ☎(086)160-125.
100381

MAZURY. Działki nad jeziorem Ublik. ☎(086)71-43-87.
100636

MIESZKANIE 48 mkw. w Suwałkach pilnie sprzedam. ☎(0-87)67-67-63.
1005966

MIESZKANIE 60 mkw. Ełk, Piękna 4/20. ☎(0-87)10-64-94.
1005913

OLECKO, mieszkanie 72 mkw., czteropokojowe, wszystkie wygody. ☎(0-116) 31-50 po 15.00.
1005864

TURMOT
MOTEL - AUGUSTÓW



Autoryzowany Dealer Fabryki Przyczep
WIEWIADÓW

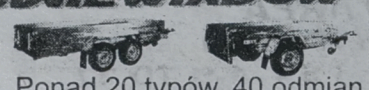

DAEWOO Polonez
TICO Atu Caro
Za złomowany samochód taniej
!!!Polonez 1,900zł !!!
OC I AC ryczałt
Raty od 11,92 % - Leasing - Zamiana - Komis
Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na Serwis
Augustów ul. Mazurska 4 tel. 0-119 2057
CENTRUM DAEWOO

Ponad 20 typów, 40 odmian
ciężarowe, lawety, gastronomiczne i inne
Gwarancja, Upusty
Samochody użytkowe
wszystkie wersje
Polonez Truck
Lublin,Żuk

1001456

OKFENS 2

Okfens Czeladź Sp. z o.o.
Największy Producent Okien
PCV w Kraju

W związku z uruchomieniem nowego zakładu produkcyjnego w Węgrowie k. Warszawy nawiążemy współpracę z dealerami, firmami handlowymi i montażowymi z terenu Polski północnej i środkowo-wschodniej. Okna typowe - odbiór natychmiastowy w sklepie fabrycznym, tel. (0258) 39-20, tel./fax (0258) 39-40.

U NAS NAJTANIEJ OKNA OFENS - TO MA SENS

Propozycje należy kierować: Zarząd "Okfens - 2"
07-100 Węgrów, ul. Przemysłowa 20, tel. (0-258) 26-43, 39-20, 39-40,

1001062

"DOR-RYN" s.c.
DEALER

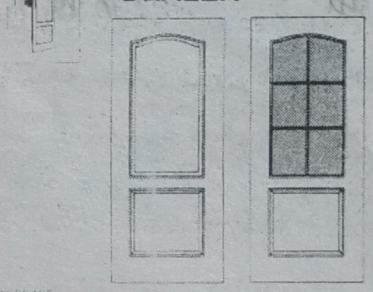

OFERUJE PAŃSTWU
DRZWI TŁOCZONE
I LAMINOWANE
ORAZ SKRZYDŁA
DO METALOWYCH
FUTRYN

15-459 Białystok, ul. Częstochowska 14/2, tel. (085) 524-328, 524-486

1000405

Oni mogą ze spokojem oddać się rozkoszy popołudniowego "przeglądu prasy"... ...zakupili kasy fiskalne w naszej firmie.

tmatic

A TY !?!

- kasy komputerowe
- drukarki fiskalne
- przenośne kasy fiskalne
- czytniki kodów kreskowych



T-MATIC LBR, 15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23, tel.(0-85)442141, 442151, faks 422656

1000438

PAWILON 57 mkw., ☎543-173.
1005835

PODWÓJNY kiosk PBO. ☎(0-87)67-79-78.
1005973

POLE 6 ha przy szosie, Konieckie, gm. Szczuczyn. ☎(0-86)72-26-23.
1005796

SAMODZIELNY lokal mieszkalny +ogródek przydomowy, do jeziora 200 m. Maciejewski Czesław, Rostki 1/1 gm. Wydminy 11-514 Talki.
1005998

SIEDLISKO, 3,30 ha w Igrłach, 5 km od Sokółki (trasa Białystok). ☎510-701 po 17.00.
1005834

SIEMIATYCZE -pół domu bliźniak, stan surowy. ☎(0-85)55-28-88 po 15.00. ☎(0-22)33-87-28.
1002728

SPRZEDAM 2 ha i budynki, staw zarybiony, dojście do jeziora, przy lesie, Jerzy Gadomski, Bielskie 12, 11-513 Miłki.
1005999

SPRZEDAM lub wydzierżawię działkę wraz z budynkiem na działalność gospodarczą. ☎(0-86)72-35-40.
1005528

SPRZEDAM M-5 w Grajewie z telefonem. ☎(0-86)72-72-76.
1005799

TANIO dom piętrowy w Grajewie. ☎(0-86)72-65-06.
1005959

ZAPISY, NOWE MIESZKANIA W CENTRUM ŁOMŻY; METRAŻ: 35, 38, 48, 57, 66, 96 MKW. INFORMACJE: ☎(086)184-665.
100639

❒ POSZUKUJĘ

MIESZKANIA do wynajęcia, ☎44-75-04.
1005901

Firma handlowa poszukuje lokalu do wynajęcia o pow. do 100 m² w Giżycku.
OFERTY TEL. (085) 444-280 po 20.00
1001531

❒ ZAMIENIĘ

84 mkw. na mniejsze (może być zadłużone), ☎545-622.
1005236

M-2 własnościowe 32,3 mkw. w Choroszczy na podobne w Ełku lub Białymstoku. ☎(0-87)10-14-25.
1005459

WŁASNOŚCIOWE 60 mkw. II piętro na dom. Suwałki, ☎67-19-11.
1005320

❒ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE (Wygoda) -do wynajęcia. ☎411-568.
1005822

DO wynajęcia M-3 w Łomży, ☎(086)188-935.
100623

DO wynajęcia pawilon 54 mkw., dobry punkt (Kleosin). ☎(0-85)632-207.
1005789

LOKAL, 42 mkw. (Piasta) -do wynajecia. ☎53-98-53.
1005919

LOKALE do wynajęcia w centrum Łomży na biura, gabinety. usługi (telefon, siła, WC). ☎189-850, po 1.04.97: ☎16-77-57.
100589

POMIESZCZENIE na działalność gospodarczą w Krasnopolu. Trasa Suwałki -Ogrodniki, ☎(0-87)16-41-07.
1005325

POSZUKUJĘ mieszkania w bloku w Kolnie. ☎78-27-57.
100633

SKLEP spożywczy do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)67-67-68.
1005736

TRZYPOKOJOWE, 60 mkw. -do wynajęcia, ☎(0-85)185-208.
1006020

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". Aluminiowe drzwi, witryny, wiatrołapy, zabudowy balkonów, ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.
1001039

ATRAKCYJNE kuchnie, ☎538-105.
1005000

GLAZURA, remonty. ☎32-30'34.
1002732

INSTALACJE hydrauliczne, c.o., gazowe, gipsy, glazura, terakota. Boćki ☎31-30-48.
1005948

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe WITEX SUPER-LOCK, Białystok tel.(0-85)42-14-38, ul.Wyszyńskiego 2/1 "KORAL", w Augustowie DARDOM tel.(0-119)54-96.
1003741

KOMPLEKSOWO instalacje wodno-kanalizacyjne, c.o., miedź plastik, "Zibi" ☎761-371.
1005440

KOMPLEKSOWO profesjonalne wykonawstwo wszystkich prac remontowo -budowlanych "ZIBI" ☎761-371.
1005439

KOMPLEKSOWO remonty, adaptacje -sklepy, biura, instytucje, domy "ZIBI" ☎761-371.
1005437

MALOWANIE, szpachlowanie. Grajewo ☎(0-86)72-77-35.
1003440

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133.
53045

POLBRUK, inne drogowe, ☎422-243, ☎634-140.
1002819

PUSTAKI betonowe. ☎411-434 po 20.00.
1005813

SIDING, ☎510-353.
1000497

SIDING. ☎(0-85)510-353.
1005591

SOLIDNIE: remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie. Łomża ☎(086)16-56-11.
100448

SZAFY z drzwiami suwanymi -lustro, płyta. Zabudowa wnętrz, najtaniej, raty. "INDECO" DH "PASAŻ", Św. Rocha 10a, ☎44-59-53.
1002597

SZKLARZ. ☎(0-85)43-49-38.
1002864

TAPICERSTWO. ☎(0-85)43-14-73.
1002928

❒ AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa. ☎(0-85)444-610.
1005790

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72.
1006029

❒ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE 24 h, ☎328-174, ☎751-849.
1002992

BUS. ☎(0-86)75-62-36.
1003802

KOPARKĘ, samochody samowyładowcze. Suwałki ☎(0-87)66-34-01.
1004466

POMOC drogowa całodobowa, ☎32-32-25, ☎425-991.
1005655

USŁUGI dźwigowe. Sprzedam żuraw 6,3T (teleskopowy). ☎753-293, ☎090/265-825.
1005967

ŻWIR, piasek. Ełk ☎(0-87)10-35-67.
1005946

ŻWIR. ☎326-717.
1002878

ŻWIR. ☎415-055.
1003129

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".
1002926

BLACHARSTWO dekarskie, ☎321-909.
1005147

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, profesjonalny sprzęt, sprawdzone środki. ☎(0-85)32-50-32.
1003451

DEZYNSEKCJA. ☎412-877.
1004729

FORMY wtryskowe, rozdmuchowe, wykrojniki, tłoczniki, mechanika precyzyjna. "FOR-MET", ☎(0-85)520-788.
56285

INSTALACJE hydrauliczne VAT, ☎(0-90)288-961.
1005049

INSTALATORSTWO elektryczne, ☎547-917, ☎(0-90)280-640.
1005287

KOMINKI, piece kaflowe, przeróbki. ☎510-481.
1005884

KOTŁOWNIE olejowe, instalacje c.o. z miedzi. ☎(0-85)531-826.
1005146

KRYCIE dachów, ☎411-326.
1005894

KUŚNIERSTWO. Ełk, Grodzieńska 10.
1003282

ODNAWIANIE odzieży skórzanej, czyszczenie kożuchów, ☎619-701.
1005389

OKNA jednoramowe, trzyszybowe oraz inne, drzwi, łuki, schody, boazeria, podłogówka, ☎(0-85)191-332.
1005927

PLISOWANIE ☎420-520, 762-898.
1004330

POMNIKI granitowe, ☎(0-85)31-14-38.
1004498

TAPICERSTWO, ☎431-475 Żuchów 12.
1002929

WIDEOFILMOWANIE. Profesjonalnie, tanio, ☎32-35-45 po 19.00.
1002952

ZESPÓŁ "IMPERIAL". ☎090-282-845.
1004985

ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe. Orzeszkowej 32. ☎32-30-34.
1002730

ŻALUZJE -solidnie. ☎428-658.
1002731

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

AUTO-SZROT SKUP AUT POWYPADKOWYCH, ZŁOMOWANYCH. SPRZEDAŻ CZĘŚCI. NOWA WIEŚ EŁCKA, ☎(0-87)19-73-84.
1002979

AUTO-ZŁOM, skup samochodów powypadkowych i złomowanych, sprzedaż części. ☎(0-85)11-56-68.
1005116

AUTO złom. Tanie tłumiki spoilery. Łomża, Nowogrodzka 111, ☎(086)166-620.
100385

POLONEZA do 9.000 zł. ☎(0-85)632-617.
1005777

❒ SPRZEDAM

AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE". Duży wybór. Sprzedaż ratalna. Możliwość zamiany.Wstawienie bezpłatne. Centrum Białegostoku, ul. Mazowiecka 32 tel.455-284.
1002522

126p (1988) Augustów, Borki 9. Potapowicz Andrzej.
1005938

126p (1989). ☎445-815 po 18.00.
1005911

126p bis (1990), ☎413-066.
1005857

ALFA laval dojarki przewodowe, zbiorniki na mleko, ☎(0-85)453-046, ☎(0-85)449-885.
1005646

AMORTYZATORY do samochodów dostawczych, ciężarowych i naczep,ul.Handlowa 7, ☎(0-85)42-87-56.
1001959

AUDI 100, 1.800 cmsześc. (1985). ☎(0-85)420-807.
1005635

AUDI 100 (1991). ☎54-44-56.
1005546

AUDI 80, 1.8s (1991). ☎(0-86)71-88-48.
1005647

AUDI 80 1.6D (1989). ☎(0-87)672-835.
1005639

AUDI 80 (1986) wtrysk, centralny zamek, efektowny wygląd. ☎(0-87)28-37-87 po 15.00.
1005843

AUDI 80 (1989), 1.8 benzyna. ☎(0-119)30-41.
1005638

AUDI 80 (1993). ☎(086)160-844.
100612

AUTO -szyby sprzedaż, montaż. Ełk, Suwalska 82. ☎(0-87)10-55-41 wew. 321.
1001971

FIAT
MAREA
MAREA WEEKEND
1.6 SX, 1.9 TD SX

w cenie kontyngentu, z ubezpieczeniem OC, AC, NW w PZU za jedyne 1600 zł/rok
POLMOZBYT
ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332
1001439

AUTOKOMIS, Narewska 26a. Kupno. Sprzedaż. Zamiana. Raty. PTS. Możliwość kupna samochodu bez I wpłaty, bez żyrantów. ☎511-335, 511-325
100561

AUTO KOMIS Hotel Leśny Zwycięstwa 77 przyjmuje samochody. Sprzedaż-kupno- zamiana- raty- leasing, tel. 511-641, 090271369.
1002954

AUTO KOMIS "MERKURY" przyjmuje samochody, sprzedaż, kupno, zamiana, raty, leasing. ☎751-599, 090271369
1002953

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej -Branickiego ☎41-04-65.
1002914

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Pln. Obw.) - ZAPRASZA 9.00 -18.00. ☎614-728. Profesjonalna obsługa. Skup. Sprzedaż. Zamiany. Raty.
1002799

"AUTOMARKET" -KOMIS, UL. BOTANICZNA, POLONEZY NOWE, SKUP -ZAMIANY, ATRAKCYJNE RATY PTS. ☎44-55-48.
1002917

AUTORYZOWANY DEALER OPLA TOP-AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 12 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.
1005406

BLACHY, lampy, zderzaki, chłodnice do zachodnich, japońskich, ☎753-380.
1005555

BMW 316 (1993). ☎(0-119)46-868.
1005010

BMW 524 TD (1987). ☎15-21-55.
1005633

CITROEN AX 1.1 (1996). ☎(0-85)15-23-12.
1005630

CZĘŚCI zamienne -fiat włoski, lancia. PACAR Wiejska 74/2 (085)455-092
1005233

FIAT 126el (1995). ☎(086)188-356, 090283209.
100533

FIAT 126 el SX, (1995. IX). Tel. (0-86) 71-29-88 po godz. 15.00.
1005807

FIAT 126p (1985), renault 5 (1987). Suwałki, ☎(0-87)66-65-15.
1005496

FIATA bis (1990), ok. 4.000,-. ☎(0-85)329-058 po 15.00.
1005856

FIATA uno 1,4ie (1995). ☎(0-87)28-39-39 po 16.00.
1006002

FIAT cinquecento 700 (1994), 20.000 km cena 12.800, ford escort kombi (1985), 1,6D -tanio, Suwałki, ☎(0-87)66-76-15.
1005722

FIAT punto 55 SX na gwarancji (1996 rok). Grajewo ☎(0-86)72-68-55.
1005533

FIAT uno 1300 diesel (1991), zadbany, pierwszy właściciel. ☎(0-87)10-21-20.
1005729

FORD fiesta courier dostawczy. ☎(0-87)28-63-70.
1005842

FORD sierra kombi 2.3D (XI 1989), mitshubishi galant 1,8TD (1988). ☎(0-85)11-30-03.
1005836

FORD transit (1991), 2500D. ☎(0-119)47-067.
1005589

GOLF 1,6GTD (1991), do 15.00 ☎(0-116)343-37, potem (0-116)22-16.
1005867

GOLF (1986) 1,6TD. ☎(087)676-127.
1005709

GOLF II (1985), 1.6 diesel, V biegów, 4 drzwi, białe tablice. ☎(0-86)71-29-69 po 15.00.
1005830

HONDA accort (1993) czarna perła ABS elektryka, alarm, 34.000 km, ☎(0-602)249-581.
1005896

ISUZU 1,5 (1989), stan dobry, ☎(0-86)72-35-96.
1005593

JELCZ-STEYER (1993) składak, wywrot, stan idealny, 51.000 zł. ☎(0-85)11-23-50.
1006022

JELCZ 3173W, ☎632-927.
1005773

JELCZ 325 +przyczepa 10 t (1983), 126p (1986). Łomża, Strzelców Kurpiowskich 3.
100615

ŁADĘ 2107 (1986) stan bardzo dobry. ☎(0-87)66-34-53.
1005409

MALUCH (1989), 3.600 zł, ☎453-130.
1005803

MARGINUS (1983), 4 tonowy oplandekowany, żuk (1992) kontener, gaz, ☎(0-119)49-301.
1005725

MAZDA 626 (1995), pełne wyposażenie, lub zamiana. ☎(0-87)10-20-20, 090535347.
1005781

MAZDA 626D (1986). ☎(0-86)75-25-37.
1005547

MERCEDES 123 300D (1979). ☎531-028 po 17.00.
1005885

MERCEDES 124 klasy E 200D (1991), ☎43-13-87.
1005930

MERCEDES 200D, biały. ☎(0-119)45-772.
1005879

MERCEDES 609 (1988). mercedes 124, 300D (1987), camping Knaus. Łomża ☎160-341.
100648

MERCEDES bus 310D (1994). ☎(086)166-385.
100644

MERCEDESY 100MB (1994), 190D (1992), dom 150 mkw. dwurodzinny. ☎(0-87)10-05-97.
1005912

MITSUBISHI lancer (1988), ☎610-963.
1005239

FIAT
MAREA
MAREA WEEKEND
1.6 SX, 1.9 TD SX
w cenie kontyngentu, z ubezpieczeniem OC, AC, NW w PZU za jedyne 1600 zł/rok

POLMOZBYT
ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332
1001439a

MITSUBISHI lancer kombi (1993), 1.6 benzyna, 16V, katalizator, fiat croma (1993), 2.0i, benzyna, katalizator. ☎(0-119)46-049 po 19.00.
1005806

MOTOCYKL Yamaha FZR-600, 10.000 zł (1993). ☎(0-85)11-20-35.
1005895

MZ-150 (1991), 1.000 zł. ☎(0-85)11-23-50.
1006021

NACZEPĘ NS-180 (1986) sprzedam. ☎(0-87)67-78-59.
1005992

NISSAN micra (1995). ☎(0-85)183-289.
1005849

NISSAN sunny 1,4 stan bdb. (1991). Giżycko, ☎(0-87)28-60-87.
1006017

OPEL - części nowe, używane. ☎453-023, Krucz 7.
1003317

OPEL ascona 1600D (1984), srebrny. Rostki Piotrowice gm. Małkinia.
1005563

OPEL ascona (1983) sprzedam, ☎90-87)66-61-57.
1005324

OPEL astra combi. ☎(0-87)28-52-08.
1006016

OPEL corsa 1,0 (1992) sprzedam. ☎(0-87_67-31-40.
1005961

OPEL vectra 1.8 (1995) pilnie. ☎(0-86)72-35-23.
1005661

POLONEZ 1.6GLi (1995), gaz. ☎(0-86)755-268.
1005684

POLONEZ (1500), grudzień 1990 ☎16-41-89.
1005553

POLONEZ 1500 (1987) po remoncie. ☎(086)18-24-96.
100632

POLONEZ 1500 (1990), 7.500,-. ☎(0-85)444-165.
1005669

POLONEZ 1500 caro metalik, (1993), ☎444-124 po 16.00.
1004974

POLONEZ (1989). ☎(0-86)71-43-29.
1005250

POLONEZ (1993), sprzedam, 16-400 Suwałki, Sobolewo 52.
1005706

POLONEZ (1995). Suwałki, ☎(0-87)66-70-82.
1005993

POLONEZ caro 1,6 (1995) bezwypadkowu. ☎(086)18-58-06.
100613

POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO 99 ZŁ. UNIMOT, ☎42-63-58.
1003188

PRZYCZEPĘ D-633, 6 -tonową, długość 5,30 (1991/ 1992), plandeka. ☎(0-87)67-78-63.
1006012

PRZYCZEPĘ (ZSRR) A-349, 7 ton, cena 9.800. ☎(086)71-51-40.
100629

RENAULT 19 (1990). ☎(0-85)115-174 wieczorem.
1005686

RENAULT 21 (X 1988), metalik, centralny zamek, alarm, pilnie. Różanystok 27.
1005688

RENAULT 25, 6V (1988) atrakcyjny, 15.900,-. ☎(0-85)444-165.
1005687

RENAULT trafic, benzyna (1984) blaszak Łomża ☎(086)75-30-23.
100656

ROBUR izoterma. Hajnówka, ☎46-38.
1005812

ROVER 111 (XI 1993) pilnie sprzedam lub zamienię, okazja. ☎(0-119)46-152.
1005936

SIERRA 2,3D (1985), do 15.00, ☎(0-116)343-37, potem (0-116)30-96.
1005869

SIERRA 2.3D (1986) tanio! ☎(0-85)161-049.
1005907

SKODA 120L (1989). ☎(0-87)15-77-79.
1005962

SKODĘ liaz z przyczepą 3-osiową, naczepę 2-osiową Fruenhaf. Łomża, ☎18-41-56 do godz. 15, 18-10-79 po 16.00.
100654

SKUP I SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW I CZĘŚCI. SULKI 1A K.MIASTKOWA (TRASA ŁOMŻA - OSTROŁĘKA).
100634

SPRZEDAM kamaza z przyczepą, przystosowany do przewozu drewna. ☎(0-86)72-82-12.
1005160

SPRZEDAM lawetę samochodową. ☎(0-85)11-56-68.
1005573

SPRZEDAM mercedesa MB 100D (1991), (wersja 92). ☎(0-86)71-32-12.
1005826

STAR 244 skrzyniowy (1982). ☎(0-90)53-56-53, Suwalskie.
1004143

STAR 28, dobry stan, niedrogo. ☎(0-86)176-164.
1005699

SUCHE deski podłogowe, ☎15-21-55.
1005651

SUZUKI maruti 800 (1992) tanio sprzedam, ☎(0-87)67-32-36.
1005321

TŁUMIKI, amortyzatory -gwarancja; UNIMOT- ul. Handlowa 7, tel.42-87-56.
1001759

TOYOTA camry (1991), idealny. ☎(0-85)183-289.
1005848

TOYOTA carina E (1992), ☎(0-87)10-93-15 po 20.00.
1004970

VOLKSWAGEN carawella 2400 diesel. ☎(0-85)375-265.
1005713

"VOYAGER" NAJWIĘKSZY AUTOKOMIS POD DACHEM. ☎(0-85)414-718 BIAŁYSTOK, MYŚLIWSKA 2.
1003672

VW-T2 (1990), ☎(0-119) 47-433.
1005985

VW jetta 1600 benzyna (1986). ☎(0-87)66-16-22 wew. 167.
1005704

VW passat 1.8 katalizator, składak (1991), 68.000 km. ☎(0-85)553-748 wew. 165.
1005234

VW passat kombi (1993). ☎(0-85)121-772.
1005069

VW transporter 1,6D (1982). ☎(087)10-48-08.
1005719

ŻUK (1983) po remoncie kapitalnym, pilnie, tanio. ☎(0-85)30-65-94.
1005600

ŻUK blaszak (1989). ☎(0-119)46-618.
1005357

ŻUK skrzyniowy (1993) diesel. ☎(0-90)265-611.
1005397

❒ NAPRAWY

AUTOSZYBY. Łomża, Kraska 78, ☎184-123.
100356

REGENERACJA gaźników zachodnich, remonty silników diesel, benzyna, regulacja pomp wtryskowych. Czarna Białostocka, Marszałkowska 24, ☎(0-85)101-068. Ceny konkurencyjne.
1003528

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431.
1002363

TŁUMIKI, katalizatory, amortyzatory, Fabryczna, ☎751-625.
1003736

ZAKŁAD Blacharsko Lakierniczy. Mechanika - opel, volkswagen, Zielna 1, ☎632-797.
1005666

❒ AUTOALARMY

"ALAR" alarmy, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż. ☎(0-85)44-66-00.
1005405

ALARMY -telewizja przemysłowa -autoalarmy -immobilizery (wieczysta gwarancja -karta ASSISTANCE) -radiomontaż -głośniki -centralzamki -podnośniki szyb. Lipowa 28A. ☎445-130.
1002346

AUTOALARMY, ☎320-106.
1005264

AUTOALARMY -Zakład Najwyższego Zaufania, inż. Sosnowski, Gedymina 21.
1006026

❒ INNE

TECAR
LUBLIN W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI



cena od 29.590 zł + VAT
Żuk od 20.990 zł + VAT
Przy zakupie w leasingu możesz otrzymać telefon komórkowy GSM
BIAŁYSTOK ul. I Armii WP 2 A
tel. 090-265-669, tel./fax 53-90-72
1001552

BIZNES

PIT, księgi. ☎752-697, Jurowiecka 32/18 (16.00 - 20.00).
1003637

PRZYJMUJEMY zamówienia na kurki siedmiotygodniowe, cztery rasy. Sprzedaż kwiecień. Malawicze, gm. Sokółka, ☎14.
1004261

WYTWÓRNIA cukierków i piekarnia w Nowogrodzie Spółka z o.o. poszukuje osoby lub instytucji zainteresowanej wejściem z kapitałem do spółki. Kontakt: ☎(086)17-65-67 lub ☎18-46-84.
100646

☎(0-85)610-174, (0-85)546-174. Zapewnij sobie wysoką emeryturę, bezpieczeństwo finansowe rodzinie.
1004477

UBEZPIECZENIA

☎(0-85)610-174, (0-85)546-174 życiowe, emerytalne -profesjonalnie.
1004475

NAUKA

ALTERNATYWĄ- Profesjonalne Kursy Komputerowe, T-MATIC, ul. Waszyngtona 23, ☎44-21-51. Zadzwoń!
1004866

EGZAMINY na prawo. ☎42-72-52.
52848

EGZAMINY na prawo. ☎761-728.
1005832

KURSY komputerowe -profesjonalne. ☎422-003 Multi-Train.
57093

MASZYNOPISANIE. ☎(0-85)442-309.
1002121

MATEMATYKA. ☎42-27-95.
1002389

OLC kursy komputerowe (100,-), księgowości komputerowej (150,-), ☎422-797, ☎423-246.
1004224

PRAWO jazdy kat. ABCEDT, eksternistycznie. ☎326-773.
1005916

PROFESJONALNE kursy komputerowe, ☎520-220.
1002036

TURYSTYKA

&BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, czwartek, ☎449-198, ☎75-55-44.
1002817

"BALTICO" Łomża, Dmowskiego 1, ☎16-38-51: bilety autokarowe -Europa; wycieczki USA i KANADA.
100527

BELGIA, Holandia, ☎613-778.
1003277

BRUKSELA 1.04., ☎449-198.
1005445

BRUKSELA poniedziałki, ☎633-500, ☎610-624.
1003104

MOŃKI -Białystok -Frankfurt nad Menem; wyjazd z Polski -piątek, ☎(0-85)163-596.
1002008

OBOZY młodzieżowe z dojazdem z Białegostoku - Grecja, Hiszpania, Włochy. "KOSMOS", Lipowa 51. ☎(0-85)445-039.
1005870

PIELGRZYMKI: Europa, USA "AS", ☎436-304.
1002709

TANIE obozy, kolonie "AS", ☎436-304.
1002707

TANIE wczasy lecznicze "AS", ☎436-304.
1002708

TUNEZJA, Cypr, Wyspy Kanaryjskie -przez cały rok. "KOSMOS" ☎(0-85)445-039.
1005872

WCZASY: Grecją, Turcja, Hiszpania, Włochy, Palanga -dojazd z Białegostoku. "KOSMOS" ☎(0-85)445-041.
1005873

WCZASY leczniczo -zdrowotne w Druskiennikach. Wczasy nad morzem i w górach w kraju. Bilety kolejowe i autokarowe. Wycieczki po Europie. "KOSMOS" ☎(0-85)445-039.
1005871

WYCIECZKI: Lwów, Wilno "AS", ☎436-304.
1002710

ZAKUPY

❒ SKLEPY

ANTENY satelitarne, naziemne. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656 .
1001652

"INFOLAND", KOMPUTERY, OPROGRAMOWANIE, KASY FISKALNE, SIECI, SERWIS. OLECKO, PLAC WOLNOŚCI 15. ☎(0-116)31-31.
1003456

MEBLE, guziki. Malmeda 7. ☎436-260.
1002827

1000295
KURTKI SKÓRZANE
Bardzo duży wybór
Białystok, Malmeda 2

MEBLE zachodnie: Łomża -Wiejska 10. Raty PKO BP.
100585

SOKÓŁKA "Makler", Broniewskiego 5, nowy ekskluzywny sklep meblowy zaprasza. Tel./fax ☎(0-85)11-41-89.
1005552

TANIE meble poleca sklep meblowy "OPTIMAL", Jurowiecka "Bazar Jagiellonii".
1004130

ZABEZPIECZENIA: zamki, kłódki, domofony, alarmy. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎514-999.
1001636

❒ HURTOWNIE

BEZPOŚREDNI importer zaprasza do hurtowni odzieży nowej "Styl" na kilogramy. Ceny promocyjne. Białystok ul. Ciołkowskiego 167 (baza SPED-POL). ☎(0-85)441-854 wew. 165, po 18.00: ☎514-291.
1005461

ALARMY • DOMOFONY
TV PRZEMYSŁOWA
Sprzedaż - montaż DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B TEL. 321-421, FAX 323-974
1000705

BEZPOŚREDNIO z TIR-a. Odzież używana. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-87)66-57-96.
56869

BEZPOŚREDNIO z TIR-a odzież używana. Suwałki ☎(0-602)30-88-27.
1005987

KLIMATYZATORY
• KOMORY CHŁODNICZE •
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
1000707

HURTOWNIA odzieży używanej, Białystok, Sienkiewicza 81/3 lokal 09, ☎(0-85)752-951 (10.00 - 16.00).
1004686

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNOW, regały metalowe, rura, szkło,Białystok ul. Swobodna 25A ☎543-150.
100243

❒ PRODUCENCI

BOAZERIA, tralki, poręcze, schody, listwy wykończeniowe. Zakład Stolarski, ☎(0-85)12-654.
1004393

PARKIET. ☎(0-85)194-154.
1003464

PRODUCENT papieru toaletowego VAT, ☎(0-85)102-981.
1003590

RUSZTOWANIA budowlane (atestowane). ☎753-293, ☎090/265-825.
1005972

SOKÓŁKA, "Makler", Broniewskiego 5, kuchnie na wymiar, tanio, szybko. ☎(0-85)11-41-89.
1005562

ZDROWIE

"(0-85)325-681-TUK": NNW, koszty leczenia szpitalnego, ...
1001229

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.
1004266

ALERGOLOG. Testy, leczenie. Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎(0-85)511-996 wew. 428, dom 614-519, Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5, wtorki od 15.00.
1005469

APARATY słuchowe. Białystok ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 44-44-19
1005167

APARATY słuchowe (raty), Legionowa 4, ☎(0-85)329-123.
1003737

CIŚNIENIE w porządku? Najlepszą kontrolę zapewni Ci OMRON.
1003738

CIŚNIENIOMIERZE -sprzedaż, naprawa, raty. Legionowa 4, ☎(0-85)329-123.
1003740

CIŚNIENIOMIERZE OMRON najwyższa jakość. Kupisz w aptekach, sklepach medycznych.
1003739

FLAGYL, ☎(0-85)54-65-85.
1005202

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, ☎454-163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00. Kriochirurgia żylaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.
1002675

GABINET Ginekologiczny -lek. Jolanta Gołaszewska, ☎325-716, Mickiewicza 38 m9a (róg Grottgera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 -18.30), dom ☎322-800.
1002948

GABINET Stomatologiczno-Protetyczny -pełen zakres usług. Grottgera 10/1, ☎41-70-81.
1004597

GASTROLOGICZNY gabinet. USG, endoskopia, leczenie, L-4. Mickiewicza 27. ☎32-30-47.
1001423

GINEKOLOG -USG, leczenie nadżerek laserem. Zamenhofa 1, ☎32-32-02, Rejestracja, (8.00-18.00).
1002077

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski (wtorki, środy) 16.30 -18.00. Kilińskiego 9, ☎416-658.
1005102

KOMPLEKSOWA analiza mikroelementów, obniżona odporność, nerwica, łysienie, inne (badanie włosów). Białystok tel. 44-44-19.
1005515

MEDIN-BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok tel. 44-44-19.
1005505

NERWICE, depresje, alkoholizm,. Psychiatra Choroszucha, Świętojańska 17/1 (codziennie). ☎327-735.
1003539

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 44-44-19.
1005172

SPRZEDAM melatoninę. ☎(0-61) 617-510.
1005352

STOMATOLOG -Malmeda 1, róg Lipowej. Porcelana, ☎42-22-55 (10.00 -18.00).
54682

STOMATOLOGICZNA Przychodnia, Lipowa 23, ☎42-64-01. Protezy, szkieletowe, korony porcelanowe.
1005783

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

PRZETRZĄSACZO -zgrabiarkę, pięcio- lub siedmio- gwiazdową. Henryk Sutuła, kol. Brzozowo 20, 16-200 Dąbrowa B-stocka.
1005750

❒ SPRZEDAM

"ALIMA" -schładzalniki mleka nowe, regenerowane, dojarki przewodowe. ☎(0-85)15-67-79.
1005908

BIZON 1986 rok. ☎(0-86)72-57-11.
1006025

BIZON Z-040, DT-75M (1989). Lisowski Bogdan, Kowale Oleckie ☎(0-116)383-12.
1005996

BRZOZĘ, papierówkę -opał. Kruszki 19, ☎(0-87)66-17-87.
1005493

C-355 (1983), młynek bijakowy, glebogryzarka, grabarka konna, Maciorowski, Przychody 46, gm. Grajewo.
1005479

C-360, przyczepę 4,5-tonową. Choiński, Duchny 7 gm. Rutki.
100659

C-360. Suwałki, ☎(087)66-70-82.
1005990

C- 360 po naprawie głównej. Ostrowski Zenon, Turówka, 16-300 Augustów.
1005074

CHŁODZIARKĘ 160 l konwiową, Zimnoch, Babino 12, gm. Choroszcz.
1005833

CIĄGNIK C-330. ☎(0-86)76-06-47.
1005452

CIĄGNIK C-360, stan dobry. ☎(0-86) 760-691.
1005891

CIĄGNIK C-3603P (1987) sprzedam. ☎(0-87)67-54-18. lub (0-87)67-97-42 po 20.00.
1005989

CIĄGNIK ferbuson 255, części maszyn rolniczych, chłodziarkę do mleka, ☎(0-85)187-330.
1005943

CIĄGNIK T-25, 1800 motogodzin, stan idealny, 9.000 zł, 16-404 Jeleniewo, Suwalska 26, woj. suwalskie.
1006014

CIĄGNIK T-25 stan dobry, rozrzutnik stan bdb 1-osiowy, brony, ☎615-246.
1005841

DWA ciągniki Ursus C-385, 1224, dwunapędowe. Ełk, Moniuszki 12.
1005733

GLEBOGRYZARKĘ, Studzieńczyna 6, gm. Janów.
1005850

JĘCZMIEŃ RODOS. ☎(0-87)210-306.
1005322

KOMBAJNY, prasy różne typy (rolująca) zbiorniki. Jeziorki, Dragunajtys. ☎(0-119)42-143.
1005821

KOMBAJNY "Claas", prasy "Welger", "Claas", niemieckie przyczepy samozbierające, inne maszyny. ☎(0-8984)29-74. Mrągowo, Przemysłowa 6.'
1003800

KOMBAJNY zbożowe, różnego typu. Mścichy 81 k.Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54.
1006023

KOMBAJNY zbożowe Claas, ciągniki Forschritt, używane, od 25tys.zł., al.Tysiąclecia Państwa Polskiego 4☎(0-85)539-730.
1005887

KOMBAJNY zbożowe niemieckie, prasy, siewnik buraczany. Mierucie 24, k.Grajewa.
1005804

KOMBAJN Z-056 -47.900,-, C-360 -11.900,-, rozsiewacz 5 t -4.700,-, rozrzutnik 6 t -5.700,-, sieczkarnia E-281 -8.500,-, silnik IFA 170 KM -5.300,-. ☎(0-85)188-136.
1005787

KOMBAJN Z-56/3 (1987). Mrągowo ☎(0-8984)31-24.
1006006

KOMBAJN zbożowy, siewnik (niemiecki). ☎(086)19-25-44.
100597

KOMBAJN zbożowy ciągnikowy Z-020, stan bdb, ☎(0-85)16-13-73.
1005565

LOSZKI PBZ, WBP, krzyżówka F1 (WBPxPBZ), knury kolorowe. Dostawa, rachunki. Łomża ☎(086)18-34-05.
100655

ŁĄKĘ uprawną 1 ha między groblą, a szosą, wiadomość: Marchel Wacław, Nowozielona 30, ☎(0-85)124-382.
1005786

NAWÓZ -siarczan amonu 45 t sprzedam po 140 zł/t. Łomża ☎160-179, po 16.00.
100439

OTRĘBY zbożowe, wyłącznie polskie, workowane, dostawa 15 ton. ☎(0-90)282-046. ☎(0-85)413-717.
1003117

PRASA 422 Giżycko. ☎(0-87)28-57-33.
1005845

PRASA Z-224, siewnik sześciometrowy ☎ (0-85)124-637
1005928

PRASY class, velger oraz schładzarki do mleka, ☎(0-85)16-51-84.
1005863

PRZYCZEPĘ. Szydłowski Mieczysław, Staświny 24, 11-513 Miłki ☎(0-87)211-649.
1006007

PRZYCZEPY D-732, D-47, wagę inwentarzową. Ostrowski Dariusz, Turówka 12, 16-300 Augustów.
1005991

ROZRZUTNIK obornika, prasę sprzedam. Dąbrowski Edward, Zajączkowo, gm. Bakałarzewo, ☎(0-87)66-13-22 wew. 221.
1005708

ROZSIEWACZ KOS, snopowiązałkę, przewracarkę konną. Kulik, Rutki Nowe, gm. Augustów.
1005937

SADZENIAKI odmiana "Irga". Kumiałka 1, 16-130 Janów.
1005878

SIANO prasowane Sztabin. ☎172 wieczorem.
1005359

SIECZKARNIĘ Z-320, cena 28.000. ☎(086)71-51-40.
100628

SPROWADZANIE maszyn rolniczych z Niemiec bezpośrednio od rolników: kombajny zbożowe, kombajny buraczane. Załatwianie formalności związanych z zakupem, przewozem. Faktury VAT. ☎(0-87)10-53-47, ☎(0-601)55-55-11.
1004480

SPRZEDAM bizon super (1981 rok), stan bardzo dobry. Rogowski Marek, Boczki 11, k.Grajewa.
1005526

STODOŁA 20 x8, budynek gospodarczy 5,30 x4,20 -bardzo dobra bale. Piec c.o. gazowy 2 m3 nowy. ☎(0-85)431-448 po 15.00.
1005602

SZARPACZ słomy, cheder do Bizona. Kowalewski Józef, 16-320 Bargłów k. Augustowa.
1005935

URSUS 1201, stan dobry. ☎(0-85)554-313 wew.128. Dziadkowice.
1005957

URSUS 1214. ☎(0-85)15-32-67.
1004578

WÓZ ascenizacyjny, przyczepa 6-tonowa, brony, dmucha, roztrząsacz obornika, samochód terenowy gaz. Tybory Jeziernia 9, gm. Wysokie Mazowieckie.
1005308

ZETOR 5211. Szczepankowo 99, ☎(086)17-89-16.
1005591

ZIEMNIAKI -pszenica. ☎(0-85)301-509.
1005947

ZWIERZĘTA

KUCA felińskiego i szetlanda sprzedam. ☎(0-87)280-327.
1005838

KUCYKI sprzedam. ☎(0-87)67-54-18 lub (0-87)67-97-42 po 20.00.
1005995

KURSY tresury psów w Suwałkach, Ełku, Giżycku. ☎(0-87)67-34-45.
1005974

OWCZAREK flandryjski, sznaucer olbrzym czarny -szczenięta rodowodowe sprzedam, ☎(0-85)63-23-66.
1005982

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BRZOZĘ tartaczną, ☎/fax. (0-87)15-12-95.
1004051

ODMULARKĘ typu Pelikan. ☎(0-85)30-48-09.
1005608

SILNIKI elektryczne 15-37KW. ☎524-357.
1005784

TARCICĘ suchą 50 mm, ☎(0-85)75-18-91 (9.00 - 17.00).
1005441

ZŁOM miedzi od 4,9-/kg, złom aluminium od 2,20/kg, inne -zapewniam transport. ☎(086)78-44-14, ☎(090)285-165.
100295

❒ SPRZEDAM

500 szt. skrzynek drewnianych (używane) 15 kg. ☎503-134 po 19.00.
1005963

AKORDEON Hohner 120 basów, wóz gumowy: Zbójna ☎76.
100618

ANTYKI, ☎441-585.
1005476

DOM nowy 440 mkw. +sztachety, piec centralny 3 m sześc., Łapy Osse, Żeromskiego 23.
1005755

DWIE maszyny do szycia, czeskie "Minerwy". ☎(0-85)163-210.
1005776

GDAŃSKI producent środków czystości oraz dezynfekcji nawiąże kontakt handlowy z firmami handlowymi lub osobami indywidualnymi. ☎ (0-58) 318-717 lub (0-58) 315-122.
1004339

GRUBOŚCIÓWKĘ 60 cm. Bielsk Podlaski ☎(0-85)30-80-73.
1005953

KROCZEK, narybek karpia, amura, tołpygi, lina. ☎(0-87)15-09-70.
1003618

KROCZEK. ☎(0-85)19-20-98.
1005889

KURKI ośmiotygodniowe -zapisy Ryneczek róg Jurowieckiej i Sienkiewicza (pawilon 29), ☎545-776, Ferma Chodory 503-021. Od 2 kwietnia w ciągłej sprzedaży.
1002964

MAGETOWID używany, wyciągarkę budowlaną 300 kg sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-68-68 po 20.00.
1005318

MAGIEL, hydrofor, migomat, przecinarkę. ☎(0-87)28-57-33.
1005846

MOZAIKA tanio. ☎(0-87)218-010.
1006008

MOZAIKĘ na siatce, produkuje, układa, cyklinuje "STOL-MIP". ☎(0-85)186-042.
1002705

NARYBEK -karpia, amura, lina. Pietkowo ☎(0-85)152-862.
1004579

ORGANY elektryczne. ☎(0-85)121-772.
1005070

PIANINO, ☎413-827.
1005447

PIANINO "Cherny", 1.800,-, ☎426-900.
1005881

POMNIKI GRANITOWE, UL.NOWOWARSZAWSKA 128, ☎(085)32-99-42
1005605

PRASA zwijająca Z-230. Zdzisław Jamiołkowski, Jamiołki Godzieby 17, gmina Sokoły, łomżyńskie.
1005419

RĘBAK tarczowy do drewna, ☎515-813, ☎531-087 po 16.00.
1005255

RUSZTOWANIA warszawskie. ☎(086)18-25-05, 18-36-34.
100507

SOKÓŁKA, grzejniki żeliwne, piece. ☎11-56-89.
1005556

SOLARIA, ☎(0-58) 46-27-16.
55360

SOLARIA. ☎(0-58)21-76-63.
1002712

SPRĘŻARKĘ 3-cylindrową, ☎(0-119)42-016.
1005407

SPRZEDAM komin stalowy. ☎(0-86)72-35-40.
1005531

SPRZEDAM komputer amiga 500+. Grajewo, Os. Południe 33/21.
1006018

SPRZEDAM wózek spalinowy "Bułgar", udźwig 3,2 T. Grajewo ☎(0-86)72-26-21.
1005802

SPRZEDAŻ płyt kamiennych, granit polski, szwedzki, afrykański. Suwałki, ☎(0-87)66-36-01.
1005502

SPYCHARKA DET-75. ☎(086)160-721.
100598

STOLARKĘ używaną tanio, ☎762-965.
1005323

STRUGARKĘ grubościówkę, szer. 60 cm. ☎(0-86)75-26-72.
1005470

TANIO dom z bala (do przeniesienia). ☎(086)18-61-97.
100660

TANIO suknię ślubną ☎(0-85)30-65-94.
1005601

TARCICA OBRZYNANA GRUBOŚĆ: 14, 19, 22, 25 MM. SUCHA LUB MOKRA, KL. III. SOSNA, NISKA CENA. ☎(0-835)30-41 FAX (0-835)34-04
1003665

TELEFON komórkowy nokia 720 (faktura VAT), ☎615-483.
1005576

"TRÓJSKOK", "Zygzak", "Minerwę", dziurkarkę bieliźnianą, guzikarkę, maszynę kuśnierską. ☎(0-85)543-615 wieczorem.
1005615

ZAMRAŻARKĘ, działkę pracowniczą, ☎32-23-46.
1005791

☎(0-85)546-174, (0-85)610-174 Ubezpieczenia życiowe, emerytalne.
1004476

❒ INNE

CYKLINIARKI, betoniarki, elektronarzędzia -wypożyczalnia. ☎(0-85)448-482.
1001237